

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

DZIENNIK
REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
6-8.02.1998
Cena 90 gr
Nr 25
(13930)
Nakład
44 000 egz.



W nocy rozpoczyna się XVIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Nagano '98

Czas olimpijskiego znicza

O godz. 3.00 w nocy rozpocznie się ceremonia otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich – Nagano '98. Międzynarodowy Komitet Olimpijski drugi raz przyznał prawo organizacji takiej światowej imprezy w sportach zimowych japońskiemu. Prawie 2 315 sportowców z 72 krajów ubiegać się będzie o olimpijskie. Wśród nich zobaczymy 41-osobową reprezentację polską. Białą-czerwoną flagę wniesie na stadion chorągiew ekipy gospodarzy Jan Ziemiński.

W sześć lat wcześniej podczas zimowych Igrzysk Olimpijskich w japońskim Sapporo, Wojciech Fortuna był jak dotąd jedynym polskim skoczkiem. 11 lutego 1972 roku wziął udział w pierwszym konkursie skoków. Wziął udział w konkursie skoków na odległość 111 metrów. Młody zakopiański skoczek, „jakby zaprzeczył prawdom”, mówił znany komentator Bohdan Tomaszewski. Ci, którzy spali, nie wierzyli, że skoczniak mógł być tak szczęśli-

wym obiektem: „Fortuna złota, a co z Japonczykami, Norwegami, Niemcami?”

Teraz ponownie – chociaż tak lubimy wracać do symboli – nikt nie śmie twierdzić, że biało-czerwoni zdobędą jakikolwiek medal. Nawet nasi skoczkowie, dobrze prezentujący się w ubiegłym sezonie, jakby stracili swoje umiejętności. Ostatnio jednak z Japonii nadeszła przyjemna wieść, gdyż Wojciech Skupień w Sapporo na skoczni... Okurayama po-

konął całą plejadę doskonałych gospodarzy.

11 lutego 1998 roku w Hakubie, nieopodal Nagano rozegrany zostanie olimpijski konkurs skoków (K-90). Również 26 lat po triumfie Fortuny. Może więc...

Znajdujący się w sporym kryzysie białostocki sport ma swojego przedstawiciela w Japonii. Maciej Pryczek, który gród nad Białą zna tylko z opowiadań szkoleniowca kadry Janusza Bielawskiego, wystartuje w short-tracku. Zawodnik Juwenii Białystok, mieszkający i trenujący w Kanadzie wszem i wobec mówi, że interesuje go złoto. Nie ma jak optymizm. My będziemy zadowoleni jak Maciek dostanie się do półfinału w jednej z dwóch konkurencji (500, 1000 m).

Pryczek jest drugim reprezentantem Białostoczczyzny na ZIO. Przed sześcioma laty we francuskim Albertville zawodnik Supraślanki Supraśl Andrzej Piotrow-

ski rywalizował w narciarstwie klasycznym. Szkoda, iż olimpijskiej normy uprawniającej do startu w Nagano nie wypełnił młody supraślankin Marcin Roszkowski.

Zimowe Igrzyska Olimpijskie są nie tylko imprezą Skandynawów, Rosjan, Amerykanów, Japonczyków, Austriaków. To także szansa na zaistnienie dla maluczkich. „Nie liczy się zwycięstwo, ale sam udział”, brzmiało hasło wskrzesiciela Nowożytnych IO barona Pierre'a de Coubertina. Dlatego zobaczymy sportowców z Jamajki, Wysp Dziewiczych, Bermud, Iranu, Luksemburga, czy też Kenijczyków. I nie szkodzi, iż być może bobslej Wysp Dziewiczych osiągnie metę płozami do góry, a lekkoatletyczni biegacze kenijscy przekwalifikowani na narciarskich zamkną stawkę. Pamiętajmy – sam udział to ich wielkie święto.

XVIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Nagano '98 potrwać od 7 do 22 lutego. PAWEŁ WOŁOSIK

**Walki
wojewódzkie**
– str. 5.

**Folwark
podrzutków**
– str. 6.

**Rewolucji
w Białymstoku
nie będzie**
– str. 10.

**Policjant
to nie wielbłąd**
– str. 10.

**Gdzie są
domy,
gdzie są
pieniądze?**
– str. 11.

**Tarota
ułożyły
gwiazdy**
– str. 14.

**Już za tydzień
13 lutego
WIELKA**



**NAGRODA GŁÓWNA
10.000 ZŁOTYCH!**

Filipińscy uzdrowiacze twierdzą, że każdemu mogą pomóc, ale pacjent musi w to wierzyć

Takie pluskanie jelit

Filipińscy uzdrowiacze, przebywający od środy w Białymstoku, przyjmowali codziennie po kilkadziesiąt osób. Chorych, wierzących, że niekonwencjonalna medycyna ulży w ich cierpieniu, przybywało z dnia na dzień. O sobie mówią, że są w stanie pomóc każdemu, ważne tylko, aby pacjent w to wierzył.

Zorganizowaniem ich pobytu w Polsce zajęła się Aleksandra Kasprzak z Grudziądza, która od wielu lat interesuje się parapsychologią i medycyną niekonwencjonalną. Zanim przyjechali do Białegostoku, przyjmowali chorych w Grudziądzu i Ostrołęce. W planie mają jeszcze Elk (sobota i niedziela w budynku Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Wojska Polskiego 64). Jeśli będzie takie zapotrzebowanie, filipińscy uzdrowiacze przyjadą do Polski jeszcze w drugiej połowie tego roku. Wszyscy trzej – Ramon Diwig, Rico Urbanes oraz Jiem Pusot, pochodzą z niewielkiej miejscowości. Swoje powołanie odkryli w wieku kilkunastu lat. Są

głęboko wierzący, mówią, że ich moc wywodzi się z wiary.

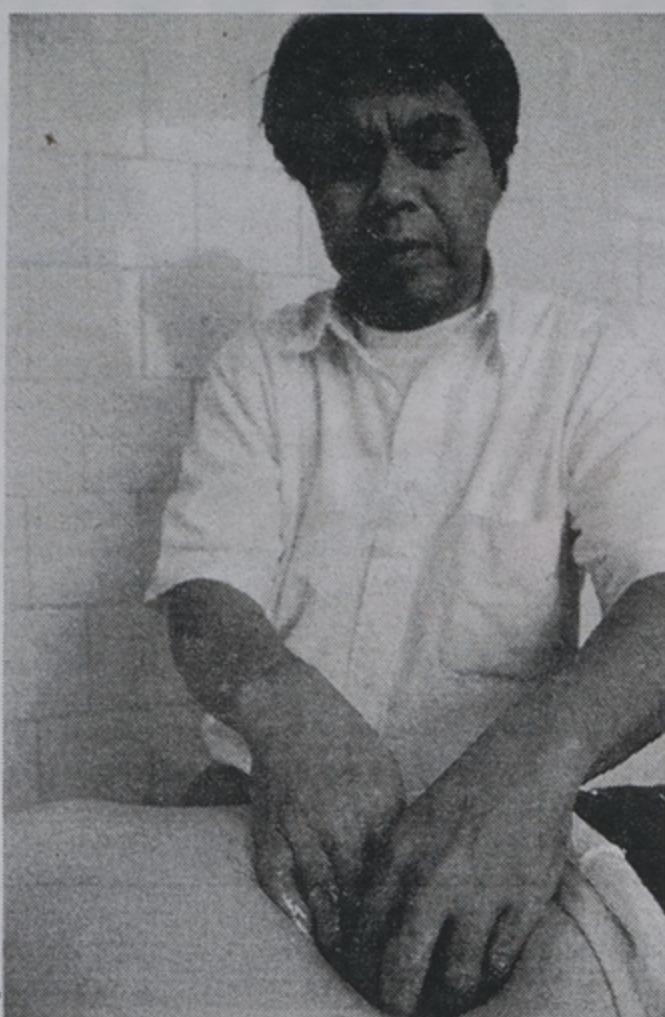
– Każdemu mogę pomóc, ale chory musi chcieć przyjąć moją pomoc i przede wszystkim być wierzącym – mówi Jiem Pusot.

Zapewnia, że każda choroba jest w stanie zdiagnozować: nierozwinięty starczy spojrzeć, czasami dotyk, którym wyczuwa przepływ energii. Nigdy nie czuje się zmęczony. Regeneruje siły poprzez medytację.

Ich pracę nawet trudno opisać. Najpierw chwila koncentracji. Z zamkniętymi oczami wyglądają jakby się modlili. Potem w zależności od dolegliwości zgłaszanych przez pacjenta masują to miejsce, zatapiając się coraz głębiej. Jeśli jest to brzuch, osoby postronne mogą usłyszeć nawet swoiste odgłosy wydobywające się z głębi jamy brzusznej – takie pluskanie jelit.

Młoda dwudziestokilkuletnia Beata miała torbiel na jajniku. W ub.r. jesienią, kiedy uzdrowiacze byli w Krakowie, sama poddała się ich terapii. Miała skierowanie na operację, więc – jak dzisiaj twierdzi – niczym nie ryzykowała. Obecnie czuje się bardzo dobrze. Badania USG nie wykazują.

– Cierpię na ostre bóle w lewym dole brzucha, a na nodze mam liszaj płaski



Jiem Pusot w czasie jednego z uzdrawiających seansów

– mówi Jadwiga Barszczewska. – Byłam tu w środę oraz czwartek i, może pani wierzyć lub nie, ale dolegliwości nie są tak uciążliwe, a liszaj zbrunatniał. Mimo że za wizytę trzeba płacić, to nie żaluję. (GP)

Szerzej o wizycie filipińskich uzdrowicieli w Białymstoku napiszemy w następnym Magazynie

Komisja zbadała zasadność protestu mieszkańców Czeremchy

Wizja w terenie

Protest mieszkańców Czeremchy przeciwko przejeżdżającym przez osadę TIR-om trafił do wojewody białostockiego 2 bm. W środę, 4 lutego, do Czeremchy pojechała specjalna komisja w celu zbadania sytuacji na miejscu.

W skład komisji weszli przedstawiciele policji, Zarządu Dróg i Pracownik Wydziału Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego

Władze Łomży zajmą się sprawą podatku drogowego

Rada rozpatrzy

Prezydium Rady Miejskiej w Łomży podjęło 5 bm. decyzję o zwołaniu w przyszły czwartek nadzwyczajnej sesji rady, która zajęłaby się zmianą stawek podatku od środków transportu.

Ma to związek z protestem ponad 60 łomżyńskich firm transportowych, które domagają się obniżenia podatku drogowego do poziomu z 1997 roku. W przeciwnym razie chcą w przyszły wtorek zablokować na 6 godzin ulice miasta.

(PAP)

Policyjne radiowozy zablokowały wejście do U w Rucianem-Nidzie

Tajnie o likwidacji

Wczoraj (czwartek) około godz. 13 pod Urząd Miasta i Gminy w Rucianem-Nidzie zjechały dwa radiowozy z dziesięcioma policjantami. Mundurowi pojawili się na wezwanie pani burmistrz, Jadwigi Binder, która wezwała stróżów porządku w obawie przed zakłócaniem sesji przez mieszkańców dwóch okolicznych wsi, protestujących przeciwko likwidacji szkół w ich miejscowościach. Wejście do Urzędu zostało zaryglowane. Co najmniej przez godzinę nie wpuszczono do środka nawet radnych.

Jak już informowaliśmy, mieszkańcy wsi Wygryny w gm. Rucianem-Nida ostro sprzeciwili się projektowi likwidacji miejscowej szkoły. Powołali nawet Komitet Obrony Szkoły, jako miejsca nauki dla 59 uczniów i jedyne ośrodka kultury we wsi. Nie dość przekonujące były argumenty wysuwane przez gminną oświatę o nieopłacalności szkoły. Rodzice bowiem zawsze byli i nadal są gotowi do partycypowania w kosztach utrzymania placówki.

– To jawne bezprawie, nie tać obrad – komentowała H z Wygryn obwieszczenie za ce sesję za zamkniętymi drzwiami, co wiem nie wolno być nia radnych postanowić o obradach.

Innego zdania był Władysław wodniczający Rady:

– Nie musimy zasięgać o tajności – mówił tw sesji i tak stanie wniosek o szkół.

Wiadomość z ostatniej chwili kordon ustąpił przed grupą cych radnych. Czterdziestu kilających mieszkańców zamierzających na wyniki obrad.

Do sprawy wrócimy w najbliższym „GW”.

Wojewoda nie będzie ganił ustawy

Nadszedł zmierzch bazarów

Dziś (piątek) wojewoda białostocki Krystyna Łukaszuk przedstawi na posiedzeniu komisji sejmowej do spraw gospodarki dane dotyczące efektów wprowadzenia nowych przepisów do ustawy o cudzoziemcach. Wynika z nich, że spadek liczby przyjeżdżających do Polski turystów z Białorusi nie wpłynął na wielkość eksportu towarów. Nie ma również większych problemów z przekraczaniem naszej wschodniej granicy.

W dzisiejszych obradach sejmowej komisji gospodarki oprócz wojewody białostockiego Krystyna Łukaszuk weźmie również udział Zygmunt Jakimowicz, przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Ochrony Kupców i Pracodawców, reprezentujący protestujących kupców.

Do dziś kupcy mieli wstrzymać się z podjęciem decyzji o zaostreniu formy protestu, jednak wszystko wskazuje na to, że nie uda im się przeforsować zmiany ustawy, ani przepisów wykonawczych do niej. Jeżeli tak faktycznie się stanie, to w najbliższych dniach może nastąpić blokada przejść granicznych. Handlujący na targowisku przy ul. Kawaleryjskiej są zdeterminowani, interesuje ich jedynie powrót klientów na bazar.

Coraz więcej osób jest zdania, wyjściem jest blokada granicy. cja, jak i urząd wojewody przestrzakałkolwiek próba powstrzymania przejściach granicznych będzie obowiązującym prawem. Szefta policji inspektor Zbigniew Ma że funkcjonariusze są przygotowani dy scenariusz wydarzeń i będą środki zgodne z obowiązującym nak podkreślił, że nie chce, by dosfrontacji policji z kupcami.

Potępcie komunizm

Grupa posłów AWS złożyła projekt uchwały o przestępczej teze systemu komunizmu. Formowali wczoraj na konferencji członkowie Zespołu Chrzej Narodowego, autorzy projektu. może on być rozpatrzony już na posiedzeniu Izby.

„W świetle dokonani obecnego projektu o objaw historii politycznej rzecznik klubu SLD Andrzej „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej że narzucono Polsce przemoc 1944–1945, przez sprawującą torską władzę w Związku Sowiec Stalina, system komunistyczny nigdy nie został zaakceptowany – czytamy m.in. w projekcie uchwały. SLD Leszek Miller nie chciał projektu uchwały, twierdząc, że wobec niej stanowisko, gdy rozdebat.

POGODA

W piątek zachmurzenie nie i duże oraz miejscami opady śniegu. Temperatura malna od 0 do -2 stopni, od -4 do -6 stopni. Wiatr słaby, kowny zachodni i północny. W sobotę zachmurzenie wane. Temperatura zbliżona do W niedzielę pogodnie. Temperatura maksymalna od 0 do +2 stopni, minimalna od -2 do -4 stopni. słaby południowo-zachodni.

(m)

Po styczniowym spotkaniu biznesmenów w Suwałkach

Splonął „Max”

5 lutego, dwadzieścia minut po północy, wybuchł pożar w kawiarni „Max” przy ul. Witosa w Suwałkach. 13 stycznia w lokalu tym doszło do spotkania ponad sto biznesmenów domagających się od policji szybkiego wykrycia sprawy(ów) podłożenia bomby w samochodzie Krzysztofa A. Na skutek wybuchu, przed świętami Bożego Narodzenia, mężczyzna stracił nogę. Według strażaków, przyczyną czwartkowego pożaru było podpalenie.

O pożarze powiadomiono dyżurnego Komendy Rejonowej Policji ok. godz. 0.20. Informację przekazał telefonicznie jakiś anonimowy osobnik. Natychmiast wysłano grupę dochodzeniową. Na miejscu byli już strażacy. Gaszenie ognia trwało do godz. 1.50. Już wstępne oględziny wykazały, iż do kawiarni ktoś się włamał od strony zaplecza. Strażacy twierdzą, że najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie. Ogień strawił całe

wnętrze „Maksa”. Straty szacuje się na ok. 70 tys. zł.

Właścicielem lokalu jest znany w Suwałkach Marek J. To właśnie w „Maksie” 13 stycznia odbyło się spotkanie ponad stu przedsiębiorców, którzy domagali się od policji szybkiego wykrycia sprawy lub sprawców podłożenia ładunku wybuchowego w samochodzie Krzysztofa A., właściciela m.in. kilku sklepów. Mężczyzna przed świętami Bożego Narodzenia stracił na skutek wybuchu nogę. Przed niespełna miesiącem pojawiły się sugestie, iż w „Maksie” gościli ludzie niekoniecznie przestrzegający prawa. Jeden z uczestników „narady” wyjawiał wtedy „Gazecie”, że do Suwałk nie przyjechali żadni gangsterzy, lecz osoby zajmujące się działalnością gospodarczą. – Po tym, co się wydarzyło czujemy się zagrożeni – mówił. Dodał również, że to w komendzie policji wymyśliłi jakąś „wojnę gangów”.

Z powodu śmierci

OJCA

Burmistrzowi Miasta i Gminy Mońki Panu Janowi Stachurskiemu wraz z rodziną wyrazy szczerego współczucia składają właściciele P.P.H. „AGRIKUR” s.c. w Krypnie



(RR)

Folwark podrzutków

ANNA KWIATKOWSKA

– My jeszcze nie dorosliśmy do tych piesków – mówi Wojciech Kulik, prezes Stowarzyszenia Konna Mazurska Straż Ochrony Przyrody, które na zlecenie Urzędu Miasta w Giżycku zajęło się zorganizowaniem schroniska dla bezdomnych psów w podmiejskich Pogantach. – Schronisko już dziesiątego października było gotowe. Zbudowałem zgodnie z projektem i domagam się swoich pieniędzy. Ale jak ktoś nie chce ich dać, to przyjeżdża i wynajduje braki. Normy? Mam chodzić i szukać? Schronisko jest czy nie? No...

20 stycznia na Poganty nie spadł jeszcze ani jeden płatek śniegu. Było za to dżdżysto i mokro, i po polnej drodze trząsł się maluch z trudem wydrapując się z lepkich wadołów na śliskie wyboje. Nie było nawet gdzie zjechać, bo zaorane po obu stronach pola groziły utknięciem na dobre. Poprzedniego dnia takie same problemy mieli urzędnicy z Giżycka, którzy jechali do Pogant skontrolować schronisko, wciąż nieczynne, choć termin jego otwarcia minął 1 sierpnia ubiegłego roku. I znowu po raz kolejny okazało się, że trzeba to i owo dorobić.

– Po prostu są pewne rzeczy nie zrobione albo wykonane nie do przyjęcia – mówi Tadeusz Lachowicz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, nadzorującego schronisko. – To ma firmować Zarząd Miasta, finansować miejscowi podatnicy, więc schronisko nie może być przechodnia, gdzie upchnie się zwierzęta i jakoś będzie.

– Zrobię, jak sobie życzę – mówi prezes Kulik. – Ja nie z takich. Opóźniają, żeby nie dać środków, choć schronisko już działa i są w nim pieski.

Istotnie. Jak się jeździ do Pogant, na wpół zrujnowanej pozostałości po pegeerze, 5 km za Giżyckiem, słychać szczekanie. Na długim łańcuchu biega wypasiony Bryś. Ale on nie jest ze schroniska. On pilnuje folwarku, jak prezes Kulik nazywał Poganty.

Zbiorowe ujadanie dobiega z sąsiedniego murowanego budynku. Tu, w środku, w drucianych klatkach biegają pieski. Dzieciwiec sztuka rozmaitej maści, wielkości i kundlowatości.

– To podrzutki, dzieciaczki z Pierkunowa je przyniosły, żal im było... Mogą być głodne.

– Pierkunowo to osada, oddalona od Pogant o niecałe trzy kilometry. Prezes Kulik przywiózł właśnie pełną kuwetę mięsnych odpadów, która wkrótce znalazła schronienie w pilnowanej przez Brysia stajni. – Załatwiłem u rzeźnika jako doro-

wiznę dla Stowarzyszenia – tłumaczy.

Podrzutki mają w klatkach drewniane budy. W jednej klatce mogą się zmieścić cztery czworonogi, w przypadku gdyby schronisko było pełne, czyli miałoby czterdzieści piesków. Na razie jest tu trochę mroczno, więc psie oczy świecą czasami jak rozżarzone węgielki. Jest bardzo zimno. Na klatkach leżą stare koce i materace.

– Wojsko dało. Potem słomę załatwimy na górę, żeby ocieplić. Na przykład, pan Dogwałło z Pierkunowa zeszedł lata palił słomę, a można było zawieźć do nas. Staram się, jak mogę obniżyć koszty. Z hurtownikami rozmawiam, żeby taniej. Na przykład leki za darmo jakieś, troszkę przeterminowane...

Krew na kracie lub szmacie

Pomieszczenie socjalne. Pobielane ściany. Betonowa podłoga. Zamrażarka, druga z kolei, bo pierwsza, kupiona jako używana, zaraz się zepsuła. Parownik do gotowania jedzenia, kościarka. Mieszkarka do karmy, kupiona 7 stycznia.

– Nie potrzeba – twierdzi W. Kulik – bo jak mamy parę piesków, to w wia-drze mieszmamy.

– Nie wiadomo, czy sprawna – zastrzega się naczelnik Lachowicz. – Jak chcieliśmy uruchomić, powiedział, że wtyczki nie ma. A widać, że stara, kupiona od kogoś tam.

Pomieszczenie administracyjne. Tu ma dyżurować lekarz weterynarz, przeprowadzać zabiegi medyczne, m.in. eutanazję. Dwa odrapane, rozlatujące się biurka, stara szafa na wysoki kiedyś połysk. Podłoga z betonowych burchli. Stary zlew.

– W takich warunkach mają być przeprowadzane zabiegi na zwierzętach? Na czym? Co ze ściekami ze stołu operacyjnego, z ciepłą wodą? Musi być kratka odpływowa, a na podłodze przynajmniej gumoleum.

– Doszlifuje się. Zainstalujemy małą termę do podgrzewania wody. Tylko parę groszy brakuje. Czy ta kratka musi być? Wyłącznie dla wygody. Jak krew się poleje, szmatą można zetrzeć.

Wielkie, drewniane drzwi w bocznej ścianie koło klatek.

– Weterynarz kazał je uszczelniać, że niby wiewiórka może się dostać. Objemy blachą, choć ja przez dwa lata żadnej wiewiórki tu nie widziałem.



Jałownik w Pogantach, w którym mają znaleźć schronienie bezpańskie psy

Z tyłu budynku wybiegi dla psów. Wokół ma być wylany chodniczek. Jest betoniarzka, piasek. Obok szambo.

– Schronisko musi spełniać pewne wymogi. W Pogantach jest jeszcze trochę do zrobienia – mówi Stanisław Piłat, rejonowy lekarz weterynarii. – Nikt nie wymaga salonów, ale psów nie można zamykać w obozie koncentracyjnym.

– Brakuje stosunkowo niewiele – mówi Tadeusz Lachowicz. – Wymagamy choć podstawowego minimum. Stosunkowo niewiele zostało też na to pieniędzy.

Według rachunków i kosztorysów

20 maja ubiegłego roku Stowarzyszenie Konna Mazurska Straż Ochrony Przyrody wygrało przetarg na zorganizowanie schroniska dla bezdomnych psów.

– Były trzy oferty. Pan Kulik przedstawił nam najlepsze warunki i najniższą cenę.

Uzgodniono, że na rozruch całego przedsięwzięcia miasto wyłoży 29 tysięcy złotych, a potem na jego funkcjonowanie co miesiąc Stowarzyszenie będzie otrzymywać 2,5 tysiąca. Z pierwszej sumy prezes Kulik wybrał już około 25 tysięcy.

– Wszystko zostało rozdysponowane. Klatki, wybiegi, pomieszczenia, urządzenia.

Według rachunków i kosztorysów. – Dużo tu robi się na zasadzie zaufania. Czasami przedstawia zamiast rachunków odręcznie sporządzoną umowę kupna-sprzedaży. Albo pokazuje nam ja-

kieś pisma, że porozumiewał się w sprawie karmy. Z rozmów z ludźmi, którzy tam pracują wynika, że biega do rzeźni i bierze, co się da. Schronisko musi mieć stałe zaopatrzenie.

Zatrudnieni na folwarku dwaj mężczyźni siedzą właśnie w jednym z pomieszczeń w budynku stajni. Grzeje piec akumulacyjny, brzęczy włączony telewizor. Pilnuje Bryś.

– Nie mają motywacji do pracy – narzeka prezes Kulik. – A ja mógłbym przy schronisku zatrudnić jeszcze ze dwie osoby. Zmniejszyłoby się bezrobocie. Chcielibyśmy prowadzić działalność agroturystyczną. Odpowiedni wniosek pójdz do Funduszu Przedsiębiorczości w Suwałkach. Tu byłoby parę groszy... Następny na oczyszczalnię ekologiczną...

Obok w boksie stoi koń. Caruso, czterolatek, wałach. W ubiegłym roku miał tu dwóch towarzyszy. Padły. Prezes Kulik niechętnie o tym mówi.

– To były konie około dwudziestoletnie, zabiedzone i już chore – twierdzi jeden z członków Stowarzyszenia, proszący o anonimowość.

– W planie mamy więcej koników – mówi prezes Kulik. – Na razie na tym jednym koniku, ale jeżdżąc naprawdę i obserwując, więcej spatroluję niż inni na dziesięciu. I dzieci z Pierkunowa tu przychodzą, pomagają, siana, słomy przynoszą, to sobie pojeżdżą.

Tymczasem, według jednego z członków Stowarzyszenia, prezes Kulik boi się koni i nie za bardzo umie na nich jeździć.

Stowarzyszenie Konna Mazurska Straż Ochrony Przyrody powstało dwa lata temu. W statucie ma patrolowanie terenów ochrony przyrody i możliwość prowadzenia działalności gospodarczej na zasadach. Dlatego ponad rok temu zostało założone czterohektarowe Poganty w Własności Rolnej Skarbu Państwa.

– Ja ująłem funkcjonowanie schroniska w ramy prawne. Że jest to organizacja pozarządowa, zorganizowana przez osoby fizyczne.

Prezes Kulik jest bowiem prezesem Stowarzyszenia, a nie "osobą fizyczną". Na etacie nie pracuje.

– Udziałem się społecznie w tym. – Udziałem się, społecznie. – Chyba wystarczy, mamy pięćdziesiąt, w Zarządzie jest osiem osób, mają swoje problemy.

Sfałszowany podpis

Z pięciosobowego Zarządu Stowarzyszenia KMSOP dwóch wiceprezesów złożyło w ubiegłym roku rezygnację. To lekarz weterynarz Tomaszowski i Robert Łatkowski, którego podpis widnieje na umowie o najęcie schroniska. Prezes Kulik oficjalnie oskarżył W. Kulik o sfałszowanie jego podpisu. Prezes na dokumencie podpisał się "Wojciech Kulik", a Łatkowski podpisał "Wojciech Kulik".

– Nieprawda. Ani mój, ani Łatkowskiego. Umowa leżała w domu. Potem Kulik ją zabrał, że kto inny podpisze. Od początku przeciwni schronisku, chcieli, żeby psy zarobiły na koniach.

– Od razu sprzeciwiałem się – mówi Tomaszowski. – Wiedziałem, że to umowa napisana, rozstałem się z samochodem. Droga do Pogant jest nieprzejezdna. Jesieni do zimy jest nieprzejezdna.

Nie dla malucha prezesa, który nim z doczepioną doniczką przyjechał, ma zamiar wozić do Pogant podrzutki. Ma zamiar łapać psy, przyrząd do chwytania zwierząt, jak twierdzi, zamówiony w Łodzi. – A droga?

– Nie uruchomię tego schroniska, nie będzie naprawiona. Przyjeżdżać nie można. Gmina musi to zrobić. Mam prawne argumenty, na reperację samochodu na 10 tysięcy. Każdy sąd mi to uzna.

Istotnie. W Urzędzie Gminy twierdzą, że dostali odpowiedź od prezesa i skłonni są zreperować. – Nie uruchomię tego schroniska – mówi W. Kulik. – Czy się. Trzy miesiące trwało. Nie zasłużyliśmy na takie traktowanie.

– Nie zasłużyliśmy na takie traktowanie. Nie zasłużyliśmy na takie traktowanie. Nie zasłużyliśmy na takie traktowanie.

Po co to było...?

Ponad 50 podpisów zebrano pod pismem protestacyjnym dotyczącym przejeżdżających przez Czeremchę TIR-ów. Protestujący domagają się, by TIR-y na odprawę celną jeździły inną drogą. Pismo trafiło do wojewody białostockiego. W Czeremchę zrobiło się zamieszanie. Część mieszkańców zastanawia się, o co w tym wszystkim chodzi. Inicjator protestu zapewnia, że nikt nie zamierzał domagać się przeniesienia Urzędu Celnego. Chodziło tylko o ograniczenie ruchu TIR-ów, które stwarzają zagrożenie mieszkańcom. Przez Czeremchę przejeżdża średnio 10 wielkich ciężarówek dziennie.

AGNIESZKA
ZERO

Skarga mieszkańców trafiła do wojewody 2 bm. Czytamy w niej, że TIR-y stwarzają niebezpieczeństwo pieszym, w tym dzieciom, które chodzą codziennie do szkoły, „ciężarówkami zatruwają ich młode organizmy”, a ponadto powodują „drżenie ścian i hałas w porze nocnej, budząc odpoczywających domowników”. Zatrwa-

ża także liczba wypadków śmiertelnych przez nich spowodowanych. Oprócz tego protestu do wydziału Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego trafiła notatka datowana 20 stycznia, w której zawiadamia się „nieuczulonych na ludzkie nieszczęście urzędników”, że do wykazu nieszczęśliwych wypadków został dopisany jeszcze jeden spowodowany w styczniu przez TIR-a, którego ofiara przebywa w szpitalu.

Krystyna Łukaszuk wojewoda białostocki zapowiedziała działania zmierzające do rozwiązania problemu. Różnie to odczytano. Niektórzy już myśleli o zamknięciu drogi dla TIR-ów, inni zaczęli mówić o przeniesieniu Urzędu Celnego. Wójt Czeremchy Michał Wróblewski nie zgadza się z protestującymi i nie rozumie o co im chodzi, choć przyznaje, że sam zawiązał ich pismo do Białegostoku.

– Jakiegokolwiek działania ograniczające lub likwidujące punkt odpraw celnych zaprzeczamy wszelkie starania samorządu lokalnego na rozbudowę przejścia granicznego w Połowcach, a od 2 lat staramy się o to u każdego premiera – mówi rozgoryczony wójt Czeremchy.

Inicjator protestu Henryk Kostowski wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Krajowej Partii Emerytów i Rencistów zapewnia, że protest absolutnie nie był skierowany przeciwko samemu odprawom celnym.

– Nie chcemy likwidować Urzędu Celnego – powtarza kilka razy – nie chcemy

tylko TIR-ów, tędy na pewno nie będą jeździły. Zapewnia, że po tym, jak sprawa protestu nabrała rozgłosu, ludzie dzwoniли do niego z podziękowaniami, że ruszył tę sprawę.

– Aż telefon był czerwony od tylu rozmów – dodaje.

Teraz jednak żałuje, że się za to wziął. Tyle pretensji, pomówień, nieporozumień z wójtem i Radą Gminy... A wszystko zaczęło się od ekologii.

Do grudnia ub. roku na przejściu w Połowcach pobierana była od wyjeżdżających opłata ekologiczna. Opłaty szły do kasy gminy.

– Pisaliśmy do wszystkich świętych, że niesłusznie żąda się kupowania cegiełek na ekologię od wszystkich, a powinno być dobrowolnie – wyjaśnia pan Kostowski.

Odpowiedział w końcu Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Przeprowadzono kontrolę. Nieprawidłowości nie wykazano. Opłata ekologiczna już nie jest pobiera-

na. Nie wpływają pieniądze do kasy.

– A szkoda – twierdzą mieszkańcy. – Nie były małe pieniądze i na coś można było to przeznaczyć.

Mieszkańcy wsi Czeremcha, 10 km od Pogant, nie byli poinformowani o zmianie decyzji. Nikt nie zwracał, nie podpisywali pism. – A przecież mieszkamy z Czeremchą, czatku drogi, w której skręca trasa TIR-y.

Starsza kobieta, właścicielka domu, dującego się tuż za skrzyżowaniem, zdecydowana, czy jej przeszkadza opłata, czy nie.

– Czasem tak – mówi zasiedzieli chvilę – ale ich dużo nie było. Chyba ze 2 lata temu się wypadek, ale z osobowością. I chyba była to wina kierowcy, która się zagapiła.

Dodaje przy tym, by o tym, tych, którzy mają małe dzieci, dają do szkoły, bo to chybienie bardziej chodzi. Właścicielka obok murowanego domu słyszy też dzieci w wieku szkolnym.

– Ale nie jestem – mówi w końcu – protest wymyśliła ja.

Styczeń nie był najlepszym miesiącem do inwestowania na rynku papierów wartościowych

Słaby początek roku

towanie na warszawskiej
 zie Papierów
 ściowych przyniosło w
 tym miesiącu głównie
 Spadły bowiem kursy
 dowanej większości akcji
 giełdowych i Narodowych
 szczy Inwestycyjnych.
 iały także świadectwa
 owe, jednostki funduszy
 rniczych oraz zmniejszyły
 rsy walut. Najbezpieczniej
 trzymać pieniądze w
 ch lub w złocie.

MACIEJ SULIMA

rodze do ustanowienia nowych reko-
likaj. warszawskiej giełdzie stanął o
W. K. ym roku poważny kryzys finansowy
rezes. tyckich rynkach. Przecena akcji
się z. a się bardzo bolesna, pociągając za
Stow. adek WIG-u do 13 tys. 619,8 punk-
ani. i poniżej wartości z 1 stycznia 1997
leżał. zięki poprawie koniunktury na trzech
ja za. ch w starym roku sesjach, indeks za-
do pod go jednak na 2,3-proc. plusie.

Akcje

inowanym miesiącu zarobili akcje 41 spółek giełdowych, w tym Hyloxy 22,3 proc. i Oceanu 20,5 proc. poniesli współwłaściciele 87 firm. Wskazywane były udziałem posiadaczy państwa i GPRD, powyżej 25 proc. Wskaźnik Indeks Giełdowy spadł w październiku o 0,5 proc. do 14 tys. 601,5 pkt. Najbardziej zachował się WIG-20, liczący 20 największych spółek giełdowych. Wskazywane było na swoją wartość o 2,4 proc. Wskazywane było na powracaniu na nasz rynek inwestorów, interesujących się jedynie firmami o dużej płynności.

PŚU i NFI

...działowe i akcje Narodowych
...Inwestycyjnych miały stać się
...inwestycyjnymi 1997 roku. Tak
...nie stało. Inwestujący w akcje
...średnio 23 proc., a w świadectw
...proc.
...nie przyniósł poprawy sytuacji
...rynku. Wzrosła wartość jedynie
...funduszy: IV NFI Progress – 6 proc.

...dziagle musi pisać jakieś protesty. rzeczywiście TIR-y stwarzają niebezpieczeństwo, ale z drugiej strony, po co zabijać? Nie ma sensu zabijać, bo coś, na czym gmina straci a nie zyska. Zabronić, nie wpuścić, zabić demochr...
...sady...
...adzie Czeremcha, starsza mieszkanka wsi, która w drewnianym domu przyznaje, że nie ma czasu na protest. Jeśli chodzi o niebezpieczeństwo stwarzane przez ciężkie ciągniki, to wie coś o tym, bo sama była świadkiem zdarzenia. TIR wyprowadził ją z domu, przy ułocie samochodu dostawczego.

powietrza powalił mnie na zie-
powiada kobieta – ale ja wiem,
musiał wziąć taki zamach, by
zdzić, jeźdźnia wąska, innej moż-
nie było.

a. kobieta szeptem przyznaje się, że o pralę, bo...
ziedle pani sąsiad prosił, jak mu
ybać?
icieli Czeremchę przejeżdża średnio
u sły-ów dziennie. Oddział Celný w
esowosze obsługuje teren obejmujący
colnówne powiaty – Hajnówkę, Bielsk
zi wki i Siemiatycze.

i III NFI – 3,3 proc. Akcje 12 funduszy spadły, w tym II NFI o 15,7 proc., a VII NFI im. Kazimierza Wielkiego o 13,1 proc. Ich zsumowana wartość (NIF) zmniejszyła się o 6,2 proc. do 115 zł.

Podobnie zachowywały się notowania PSU. Papiery te straciły na wartości 6,4 proc., osiągając 30 stycznia br. wartość 117 zł.

Fundusze powiernicze

1997 okazał się rokiem zdecydowanie niekorzystnym dla posiadaczy jednostek wszelkich funduszy powierniczych. Duże straty ponieśli wszyscy (oprócz PKO/CS) debiutanci. Najwyższy zysk na tym rynku dał pieniądze Pioneer 2 - 18,12 proc. i zrównoważony Eurofundusz I(A) - 16,99 proc. Z dwudziestu działających na koniec minionego roku funduszy, aż 10 z nich zakończyła rok pod kreską.

W krótkim miesiącu tendencja ta była kontynuowana. Aż 13 funduszy poniosło straty. Największe dotknęły grupę funduszy agresywnych, lokujących środki głównie w akcje spółek giełdowych. Jednostki Atutu 3 spadły o 7,2 proc., Korony IV o 6,33 proc., a Pioniera 4 o 5,78 proc. Największy zarobek był udziałem DWS akcji – 6,1 proc.

Waluta

W 1997 roku pieniądze „wyciągnięte” z akcji powędrowały w walutę, powodując gwałtowne osłabienie wartości złotego. Dzięki temu marka niemiecka i frank francuski zakończyły rok na plusie, rosnąc odpowiednio o 6,14 proc. i 7,05 proc. do 0,5876 zł.

Wartość dolarów zwiększyła się o 22,5 proc., a funt dał zwrot na poziomie 19,25 proc.

Początek 1998 roku nie był już tak udany. „Zielone” wzrosły o 0,68 proc. do 3,542 zł (według notowań NBP). Funt stracił do złotego 0,34 proc. i był wart 30 stycznia 5.8018 zł. Marka niemiecka spadła o

1,09 proc. do 1,942 zł, a frank francuski o 1,26 proc. do 0,5802 zł.

Lokata bankowa

Trzymanie pieniędzy w banku ma swoje dobre strony, szczególnie jeśli komuś zależy przede wszystkim na bezpieczeństwie swoich oszczędności oraz by nie ponosić strat spowodowanych inflacją. Jak się również okazało, lokata bankowa była jedną z najlepszych inwestycji 1997 roku. Przy

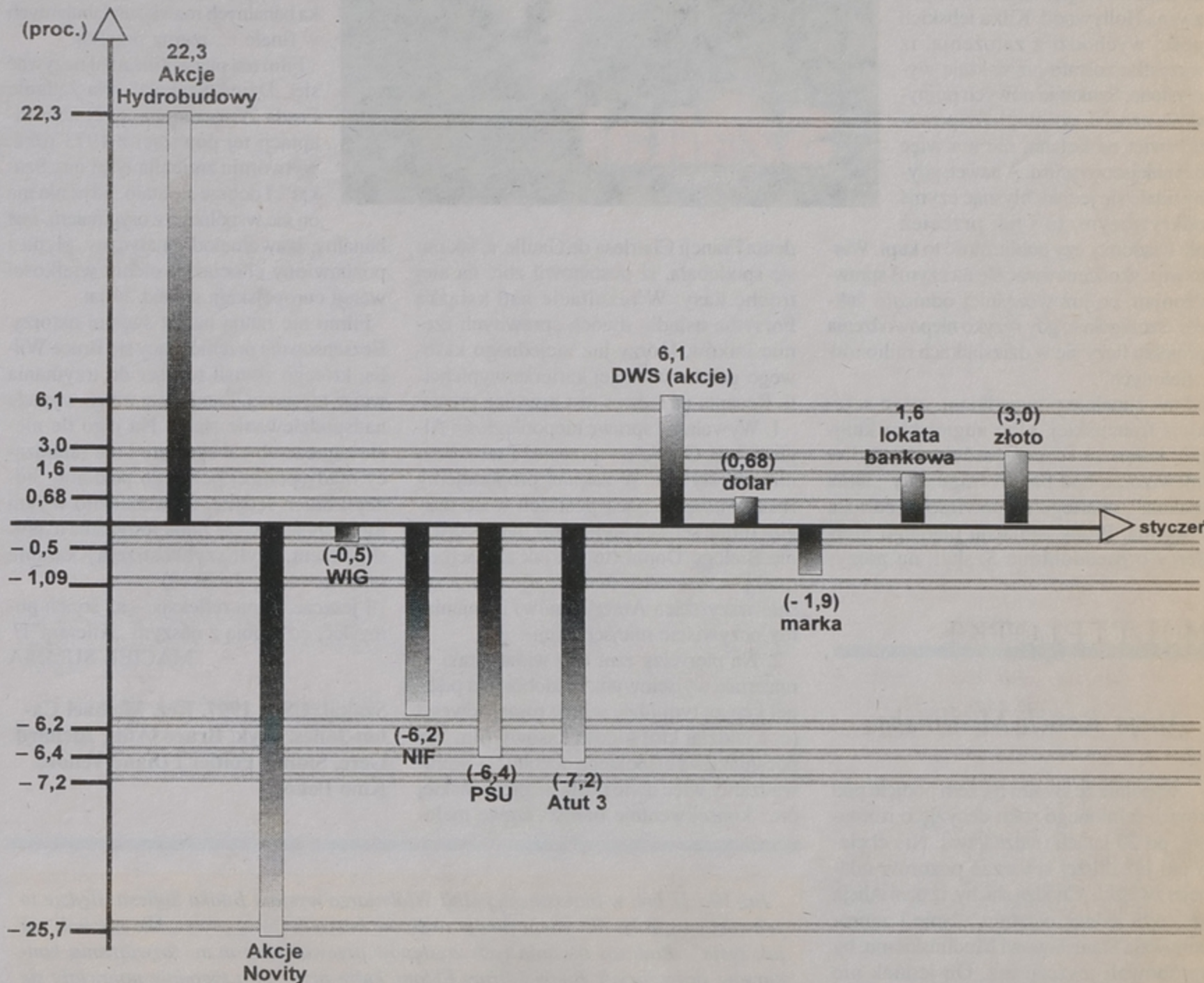
Złoto

wartości inflacji sięgającej na koniec 1997 r. ok. 13 proc., banki oferowały oprocentowanie depozytów na średnim poziomie 20,7 proc. Każdy miesiąc trzymania pieniędzy w tych instytucjach, zwiększa ich wartość (nominalną) o ok. 1,6 proc.

Miniony rok okazał się tragiczny dla szlachetnego kruszcu. Przez całe 12 miesięcy ceny złota spadały na światowych rynkach.

31 grudnia 1997 roku NBP płaciło za gram złota monetarnego próby 1000 – 32,79 zł, czyli o 4,1 proc. mniej niż przed rokiem. O podobną wartość zmniejszyła się cena grama złota złomu monetarnego tej samej próby.

29 stycznia 1998 roku kurs złota monetarnego próby 1000 osiągnął w NBP wartość 33,91 zł. Był więc o ok. 3 proc. wyższy niż przed miesiącem. Czyni to ze złota jedną z najlepszych inwestycji stycznia br.



I NAS SZCZYPIĄ CUDZE TROSKI

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

Światowa gospodarka nie jest jak Kana Galilejska, jest raczej gigantyczną giełdą: jedni zyskują, ich akcje rosną, inni potykają się, tracą, nawet padają. Na szczęście role się zmieniają czasami: triumfatorzy dostają zadyszki, upadli biorą się w garść, świat jakoś się kręci. Oczywiście zdarzają się definitywni bankruci, niektórzy strzelają sobie w łeb lub robią z rozpacznej rewolucje; ale coraz rzadziej.

Co nie znaczy, że pewnego dnia nie dojdzie do powszechnej plajty. Był Wielki Kryzys, który spłodził Hitlera. Było sporo kryzysów dużych.

Przewidywania notowań na globalnej giełdzie (jak na każdej innej) są obarczone ryzykiem błędu, ale zawsze któryś z wielu prognozujących trafia. Obecny kryzys azjatycki przepowiadał Paul Krugman. Może wyczuwało go też paru innych ekonomistów, ale tego nie ogłaszali przed kryzysem. Gdy do niego już doszło, to mędrców jest mrowie – i każdy wie, dlaczego doszło? Premier Malezji Mahathir (sławny z chwalebny „wartości azjatyckich”, które Zachód powinien naśladować, bo one „nadają ton światu”) postawił diagnozę prostą, jaką ludzie lubią: winowajcą jest super-

spekulant, ten „idiota Soros”, kierujący spiskiem żydowsko-kapitalistycznym, który zmierza do podkopania walut państw grupy ASEAN. I rzeczywiście! Malezyjski ringgit zaraz spadł o 30%; ale czy przez Sorosa?

Na Światowym Forum Ekonomicznym tuż polityki, biznesu i nauki medytowały ostatnio nad „azjatycką grypą”. Czy ona grozi, co było zarazkiem?

Zarzązków zidentyfikowano zatręśnienie. Protekcyjnistyczna polityka azjatyckich rządów. Nieodpowiedzialność Japonii, ekonomicznego supermocarstwa, które mogło w porę pomóc sąsiadom, nie pomogło i teraz samo może popaść w biedę. Mafie bankowe też się do kryzysu przyłożyły; i ślepa wiara „tygrysów” w swoją wyższość nad dychawiczym Zachodem; i skostnienie „czeboli”; nie tylko koreańskich; i fatalna taktyka japońskich bankierów, którzy długo kamuflowali złe wiadomości. Zawiniło długotrwałe przegrzanie „tygrysiej” koniunktury, nadmierny wzrost popytu wewnętrzного oraz ich kolosalne inwestycje w nieruchomości, których wartość poleciała na łeb, na szyję – powodując krach banków; bo one kredytowały inwestorów zabezpieczając swe wierzycelności właśnie na tych nieopłacalnych nieruchomościach. Zawiniło też opadnięcie hossy („piany ekonomicznej”) w Japonii już w końcu lat

80. Gdy ten motor stanął, to inne za nim. Wszyscy wpadli w pułapkę kredytów, które musieli spłacać z droższych – długoterminowych. Do tego dewaluacja chińskiego yuana w 1994 r. o 33% spowodowała, że eksport z Chin potaniał i wzrósł aż o 30%, podkopując interesy „tygrysów”. A przede wszystkim chyba zawił wzrost wartości dolara, bo wywołał „zgrzyt walutowo-zapadłościowy” na tych tygrysiach rynkach, które się dolara kurczowo trzymały – jak stwierdził dr Michał Korzyca, wybitny ekspert holenderski.

To tylko mała próbka diagnoz. Jest ich o wiele więcej.

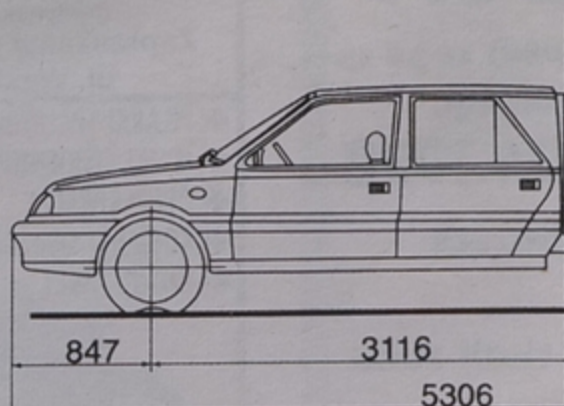
Konia z rzędem temu z luminarzy ekonomii, który to uporządkuje w logiczny ciąg przyczynowo-skutkowy, określi trafną gradację przyczyn kryzysu lub wyzna wprost: najlepszym objaśnieniem jest „teoria chaosu”. Japoński wiceminister finansów Eisuke Sakakibara powiedział w Davos obcesowo: „Kryzys w Azji to kryzys globalnego kapitalizmu”. Chyba przesadził. Wedle ostatniego exposé Clintona gospodarka amerykańska jest w stanie znakomitym, a USA to opoka kapitalizmu. Jednak, na trwożliwe pytanie, czy aby z Azji nie rozleje się bessa na cały świat, Alan Greenspan, szef centralnego banku USA, odparł: „Możliwe”. On zresztą już wcześniej ostrzegał, że hossa nie będzie

wieczna. Zaś prof. Hirota Tekeuchi dodał złowroźnie: „Azja jest w stanie pociągnąć w dół resztę świata i pogrążyć wszystkich w recesji”. Ostatni NEWSWEEK też widzi ogromne ryzyko.

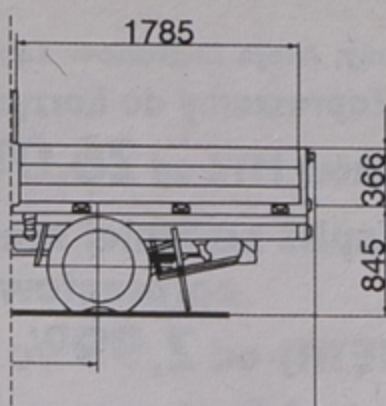
Pochopnie było zatem uczucie Schadenfreude, które ogarnęło wielu komentatorów (w Polsce też), że zapowiedź „Cywilizacji Pacyfiku” była błagą, że pozycja Zachodu jest niezachwiana, a Azja nadal jest gigantem, a będzie jeszcze większym. Chińczycy trzymają się mocno, tam nie ma „gorącego pieniądza” spekulacyjnego; wprawdzie ich eksport stał się teraz mniej konkurencyjny, bo waluty „tygrysów” uległy dewaluacji, ale krach Chinom raczej nie zagraża; najwyżej zwolnienie tempa. Japonia mimo przestoju i rosnącego lęku to nadal trzy piąte potencjału USA. Korea, choć zachwiała się, ma gospodarkę prężną i w XXI wieku będzie jednym z mocarstw globalnych; zwłaszcza jeśli się zjednoczy.

Najlepszym bodaj dowodem znaczenia Azji Wschodniej jest to, że gdy popadła w przejściowe kłopoty, to zadysgotał cały świat. Kryzysy zawsze zaczynały się w Centrum, a potem przenosiły na peryferie. Czyżby ta prawidłowość zawiodła? Niekoniecznie. Może Centrum już się przemieściło?

Widziałeś osobowo-bagażową wersję dla całej rodziny?



+



= ROY

Cena już od 24.573 PLN + VAT

Infolinia
0 800 137 071

DAEWOO-FSO

Zakład Samochodów Dostawczych w Nysie

Kto Ci zaoferuje ładowność najwyższą w tej klasie, dogodny leasing?

Bogate wyposażenie, nowoczesne hamulce firmy LUCAS, wspomaganie układu kierowniczego**Gwarancja na cały rok**, niezależnie jak daleko pojedziesz...Pomyśl o **ulgach ubezpieczeniowych**, o dostępie do serwisu i tanich części...

Dostępny z silnikiem 1,6i lub 1,9D Citroena

To wszystko oferuje Tobie **Polonez Truck Plus ROY**

Białystok, Auto, ul. Elewatorska 14, tel. 512070; Białystok, Bialmot, ul. Elewatorska 31, tel. 514135; Białystok, Tecar, ul. 1 Armii Wojska Polskiego 2A, tel. 539072; Elk, Eucar, ul. Kilińskiego 5, tel. 108111; Elk, Fimot, ul. Słowackiego 11, tel. 103103.

Pol
L SPRZEDAJE
OCHODY Daewoo

**PROMOCJA
ZŁOMOWANIE**



TICO

2500
TANIEJ

POLONEZ

2000
TANIEJ
LUB OCAC
ZA DARMO

Szosa Płn.-Obwodowa 38
539 303, 538 200

DAEWOO

Pol
L SPRZEDAJE
OCHODY Daewoo

**OL SPRZEDAJE
OCHODY Daewoo**

**SUPER
PROMOCJA**

POLONEZ

egoty na miejscu
APRASZAMY



Szosa Płn.-Obwodowa 38
539 303, 538 200

DAEWOO

OTWIERAMY 10 lutego 1998 r. FILIĘ WYNAJMU URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

w Białymstoku, ul. Wiewiórcza 66, tel./fax (0-85)434-120, kom. 090/374-516

WYNAJEM:

POMPY - do odwadniania wykopów, zbiorników wodnych itp. Do wody brudnej, zanieczyszczonej mułem, żwirem lub kamieniami. Samozasysające. Spalinowe. Wydajność - do 360 msześć./h.

IGŁOFILTRY - w budownictwie do osuszania wykopów.

NAGRZEWNICE - na gaz propan oraz olej napędowy/naftę. Do ogrzewania pomieszczeń przestrzennych typu warsztaty, magazyny, hale fabryczne, na budowach o mocy grzewczej do 88 kW (ogrzewana kubatura do 2100 msześć.).

OSUSZACZE POMIESZCZEŃ - do osuszania tynków, podłoża pod parkiet, tapety lub suche tynki, likwidownia szkód po zalaniu.

KLIMATYZATORY PRZENOŚNE - do pomieszczeń biurowych, komputerowych, konferencyjnych, w przypadku awarii stałej klimatyzacji.

SPRZEDAŻ:

**POMPY i NAGRZEWNICE,
NAGRZEWNICĘ DO KURNIKÓW** (moc grzewcza 19 - 85 kW).

ZAPRASZAMY: ANDREWS SYKES POLAND Sp. z o.o.

01-242 Warszawa, Al. Prymasa Tysiąclecia 40,
tel. (0-22)632-56-84, 631-34-84, fax 631-77-73.

(1008905)

NOWOŚĆ

CORSA SWING
12V

BOGACTWO WYPOSAŻENIA STANDARDOWEGO:
ABS & poduszka kierowcy & Wspomaganie kierownicy
Podgrzewane fotele & Elektryczne szyby i lusterka
Centralny zamek & Immobilizer i wiele innych

W sprzedaży również inne wersje OPLA CORSEY w bardzo atrakcyjnych cenach:

od 29.900 zł

Odbiór natychmiastowy. Do każdego auta atrakcyjna niespodzianka.

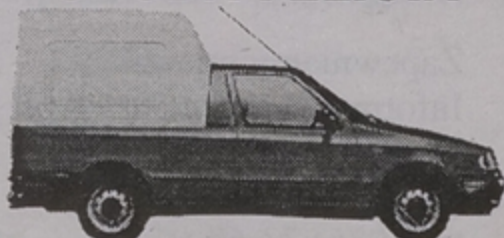
ZAPRASZAMY

SALON OPEL KWIATKOWSKI sp. z o.o.
AUTO KOMIS
WYPOŻYCZALNIA SAM.

Elk, ul. Kilińskiego 5,
tel. 610 21 02.

SAMOCHÓD Z WIELKĄ OCHOTĄ DO PRACY

w ciągłej sprzedaży
ŠKODA FELICIA

**ŠKODA PICK-UP**

Gdy kupujesz samochód, oczekujesz czegoś więcej niż tylko samochodu. Chcesz by wszystkie Twoje oczekiwania zostały spełnione. Wypróbuj Škodę, przekonaj się sam.

TORSA

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513 521, 513 070

INWESTOR tel. 446-355
LEASING

**ART. WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SALON ŁAZIENEK**

GLAZURA • TERAKOTA • KLEJE-FARBY
BOAZERIA PANELOWA • ARMATURA • CERAMIKA ŁAZIENKOWA

ZAPRASZAMY ul. Radzymińska 14 tel. 524-681
ul. Hetmańska 40 tel. 510-009

Delegatura UOP w BIAŁYMSTOKU

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. samochodów osobowych:

- * FSO 1500, nr podwozia 2217475, nr silnika AA 991534, rok prod. 1985, cena wywoł. 2.600,00 zł,
 - * ŁADA 2108 1.3 (po wypadku), nr podwozia XTA210800L0618452, nr silnika 629227, rok prod. 1989, cena wywoł. 4.500,00 zł,
 - * POLONEZ 1.6 SLE, nr podwozia 355588, nr silnika AB 24403, rok prod. 1989, cena wywoł. 4.250,00 zł,
 - * FSO 1500 combi, nr podwozia SUP115DF201065982, nr silnika AB 510313, rok prod. 1990, cena wywoł. 4.000,00 zł.
- Przetarg odbędzie się w dniu 18.02.1998 r. o godz. 10.00 w BIAŁYMSTOKU przy ul. I Armii WP 3. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto: NBP O/Okr. Białystok nr 10101049-9319-130, najpóźniej w przeddzień przetargu. Wymienione pojazdy można oglądać w dniu 17.02.1998 r. w godz. 10.00-13.00 w Białymstoku, ul. I Armii WP 3. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00 w miejscu jw. Delegatura UOP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1008880)

STIHL®



Zimowa promocja pilarek STIHL 023 -nowa, atrakcyjna cena oraz dodatkowe wyposażenie !

Od 02.02.1998r. do 27.03.1998r. oferujemy Państwu pilarkę STIHL 023 po promocyjnej cenie, dodatkowo - bezpłatny pakiet:

- zapasowy łańcuch tnący • olej STIHL 1 : 50 (1l)

• przewodnik z pilnikiem

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbowa 11; **Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1), Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635; **Ciechanów** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28-86; **Kolno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

Promocja! AgroCast

w Łomży, Aleja Legionów 147, dawny POM, tel. (086) 18 38 13

Zapraszamy do korzystania z zakupu ratalnego

ciągników MTZ od **26.01.1998** do **30.04.1998**

Kupisz najtaniej specjalna oferta najniższe oprocentowanie na rynku

PAMIĘTAJ od **2,99%** do **4,98%** w skali roku

Rolniku! Będiesz jeździł nowym ciągnikiem.

SKODA DEALER FIMOT

Elk, ul. Łukasiewicza 1C
tel. (087) 610 48 40

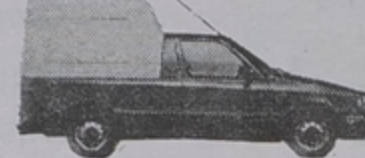
Punkt zleceń i informacji: Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax 087 66 32 63



OCTAVIA 1.6 MPI, 1.9 TDI



FELICIA 1.3 Mpi, 1.6 MPI



PICK-UP 1.3 Mpi, 1.9 D

UWAGA!!! DNI OTWARTE OCTAVII w salonie w Suwałkach, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66 32 63

UWAGA!!! DO KOŃCA LUTEGO SKODA JESZCZE ZA 25.900 zł!!!
W OKREŚLONYCH MODEALCH. OC-GRATIS, A AC - TYLKO 3,6%

Kredyt leasing! Zapraszamy!

ELEKTRYKA

z uprawnieniami i doświadczeniem w naprawie sprzętu AGD zatrudni duża firma niemiecka. Konieczne prawo jazdy. Tel. 22 691-77-10.

(1008770)

WIELKI KONKURS

TICO do wygrania

TYLKO W SALONIE

TECAR

dealer Daewoo

DAEWOO

DLA KAŻDEGO
COŚ DOBREGO

ESPERO
1000 zł taniej
OC, AC gratis

TICO
3000 zł taniej
LANOS

3000 zł taniej

Kredyt preferencyjny
lub telefon GSM plus

Polonez ATU
Polonez CARO
2000 zł taniej
NEXIA 3500 zł
TANIEJ

KUPON

Pytania:

1. Gdzie w Polsce montowany jest samochód LANOS?
2. Jakie samochody DAEWOO sprzedaje salon TECAR? (wymień 4 modele)

imię

nazwisko

adres

telefon

- Regulamin konkursu (wyciąg):
1. Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytania
 2. Kupon złożyć w salonie TECAR albo przesłać pocztą do dnia 31.03.98 (list polecony)
 3. Aby wziąć udział w konkursie, należy zakupić w salonie TECAR dowolny model samochodu osobowego w dniach od 17.12.97 do 31.03.98 r.
 4. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w siedzibie firmy w dniu 6.04.1998 r.

Białystok
ul. 1 Armii Wojska
Polskiego 2 a

TECAR sp. z o.o.

tel. (085) 549 946

549 947, 549 948

tel./fax (085) 539 072

POM Spółka z o.o. w Augustowie
ul. Tytoniowa 4, tel. (0-87)643-34-76
zatrudni na stanowiskach samodzielnych:

Stratega ekonomicznego
Konstruktora mechanika

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

- wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne,
- staż minimum 5 lat praktyki,
- mile widziana znajomość języków obcych - niemiecki, angielski.

Oferta powinna zawierać: życiorys, list motywacyjny, potwierdzenie posiadanych kwalifikacji.

Pisemne oferty składać w Dziale Kadr przedsiębiorstwa.

(1008874)

DAEWOO - FSO

TRUCKI

w każdej wersji

Citroën C-15



Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów

Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

LEASING FABRYCZNY

BKD - DAEWOO LEASING

☎ 422-466 w. 355, 378

Białystok, ul. Składowa 10

Urząd Gminy w Radziłowie
zatrudni technika
farmacji
staż pracy 2 lata
i magistra farmacji.

Zapewniamy mieszkanie.
Informacje można uzyskać:
Urząd Gminy Radziłów
ul. pl. 500-lecia 14
tel. (086) 73-60-01

(100715)

ELMAR, ul. Wiewiórcza 66,
Białystok, tel./fax 416-480

SUCHY TYNK
Akcesoria, gipsy

Bonifikaty cenowe

SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH
I SUFITÓW PODWIESZANYCH

NIDA GIPS THERMATEX

Zapewniamy transport

UWAGA MATURZYŚĆ

Stowarzyszenie Przyjaciół Prawa Wydziału Uniwersyteckiego organizuje kurs przygotowawczy na studia prawnicze w wymiarze 100 godz., cena kursu 500 zł.

Zajęcia dla kandydatów zamiejscowych odbywać się będą tygodniowo (sobota, niedziela) od 15 II 98 r., dla osób z Białymostku i okolic od 16 II 98 (poniedziałki i środy) od godz. 18.00 w budynku Wydziału Prawa.

Zgłoszenia przyjmowane są na Wydziale Prawa, Białystok, ul. Wycieczna 1, pokój 43, (tel. 45-71-45, 45-71-46 w godz. 9.00 - 13.00)

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 10 lutego 1998 r.

solo

PHU
ul. Jana Pawła II 47,
(budynki Centrali)
Zapraszamy do nowego
ul. Wasilkowska

- PILARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
- MYJKI CIŚNIENIOWE
- OPRYSKIWACZE
- KOSIARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
- ODŚNIEŻARKI



VICTOR
LEASING

Umowy niepodpisane przez Urząd Skarbowy

Oferujemy: samochody, sprzęt, maszyny, urządzenia, wyposażenie

Najtańszy leasing. Spółka z o.o.

Zapraszamy do współpracy
BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 1
lok. 508, tel./fax (085) 44 61 44
tel. 420 001 do 5 wew.

UWAGA

Dyplomowani charakteryzatorzy
wraz z fotografem serdecznie

KURS WIZAZJI

I STYLIZACJA

- Chcesz się zmienić?
- Chcesz się nauczyć techniki?
- Chcesz zostać wizażystką?
- A może fotomodelką?

Zapraszamy na spotkanie organizacyjne

13.02.98 o godz. 17.00

do hotelu "Cry"

tel. 413940 po 17.00

HURTOWA

glazury, armatura
i ceramiki łazienkowej

ul. Radzywiłłowska
tel./fax (085) 514 337
tel. 524 889
zaprasza
pon.-pt. 8.00 - 18.00

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

24,00 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA

18,50 zł/m² cena netto

SIDING, RYMNICKI

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

JAZ-BU

Hetma tel.: 51 41 41 41

1008855



W weekendy ośrodek „Stok” przeżywa prawdziwe oblężenie

Jeszcze nie Nagano, bo...

Śniegu wciąż za mało

Miniony weekend podbiałostockie Ogrodniczki, jedyne w pobliżu Białegostoku, gdzie można „poszaleć” na sankach czy innych ślizgaczach, przeżywały prawdziwe oblężenie. Po wyjątkowo ciepłym styczniu w końcu była prawdziwa zima i „białe szaleństwo”.

Miniony zjazdów narciarskich mogą jednak mówić w tym prawdziwym pechu. Pomimo pięknej zimowej aury narciarski w Ogrodniczkach nie jest – i nie był jeszcze – czynny. Chociaż w ciągu ostatniego tygodnia obfity śnieg, silny wiatr – około trzy razy silniejszy niż w – zwiwał go ze stoku. Na razie na wszystkich wygórkach w dalszym ciągu śnieg jest wymieszany z zi-

em narciarski nie może być czynny również z innych, przyziemnych, powodów. Pod koniec stycznia został on silnik. Jak się okazuje, problem jest znaczny, gdyż silnik typu robi tylko jeden w Polsce zakład, a okres oczekiwania wynosi 3 miesiące.

W naszej nadzieję, że uda nam się załatwić to w tempie ekspresowym – mówi Krystyna Jakimiuk, dyrektor Ośrodka Sportów Zimowych „Stok”. – Obecnie prowadzimy rozmowy z tą firmą. Jeżeli otrzymamy silnik poza kolejnością zamontujemy go szybko, bo chociaż wyciąg jeszcze tej zimy nie dzia-

łał, wszystko jest przygotowane. Oczywiście, żeby go uruchomić potrzebny jest jeszcze śnieg.

Pomimo tego, że trwają zimowe ferie, w dni powszednie ośrodek „Stok” świeci pustkami.

– Przychodzi trochę młodzieży, ale nie za dużo – twierdzi dyrektor. – Natomiast w soboty i niedziele przeżywamy prawdziwe oblężenie. Powtarza się to co roku.

Najwyższa górką w Ogrodniczkach jest dość stroma, a trasa zjazdu wynosi około 300 – 320 metrów. Chociaż w tym roku nie ma jeszcze odpowiednich warunków, aby z niej korzystać, pozostają inne, mniejsze, jeszcze nie zagospodarowane, na których jest wystarczająco dużo śniegu. W miniony weekend młodzież zjeżdżała z nich na czym się da: na sankach, nartach, foliowych workach, plastikowych deskach. Wstęp na teren ośrodka jest wolny. Płacić trzeba jedynie za korzystanie z wyciągu. Karnet na dziesięć przejazdów kosztuje 10 zł, dla dzieci do lat 14 – 7 zł. Natomiast za jeden przejazd trzeba zapłacić 1,5 zł.

Ośrodek Sportów Zimowych Stok co roku organizuje również kuligi. Zawsze cieszyły się one dużym zainteresowaniem – szczególnie ze strony szkół. W tym roku cena kształtuje się w granicach 15 zł od osoby. (koci)

**Zdjęcia
TOMASZ MARKOWSKI**



Z najwyższego stoku trudno było zjechać, ale można było sfrunąć



Przyszli również kibice



Obfitych opadów śniegu na wyższych górkach w dalszym ciągu jest on przyziemny



Gdzie są te sanki?



W gromadce różnej



Inna szkoła jazdy – modna plastikowa deska



Folia też się może przydać

...a domu jednorodzinnego stała się dla wielu Polaków realizacją marzenia. Mimo kosztów, biurokratycznej udręki i nieprzychylnych przepychanek z wykonawcami. Być może dlatego właśnie, wielu architektów czy wykonawców budzą wśród inwestorów nienawiść, często graniczącą z żądzą krwawej zemsty.

z białostockiego architekta Zbi-
ścił K. już teraz wywołuje w niektórych
piskach ogromne emocje. Ludzie,
zawarli z nim umowy na przeproje-
dy inwestycji – najczęściej budowy
dwudzielnego „pod klucz”, czu-
szukani. Po upływie kolejnych
mów przekazania obiektów do użyt-
ku, zapłaceniu kolejnych rat, mają dość
zyskać swoje pieniądze, albo wpro-
szyć się im domów, które architekt zo-
wał się im postawić. Niestety, ani jed-
drugie, nie wchodzi na razie (?) w

Pozywa
wykonawca -

na 4 280 zł z ustawowymi odset-
kami od dnia 29.08. 1997 (faktura nr
7),

ta 5 885 z ustawowymi odsetkami
19.09. 1997 (faktura nr 12/09/97),
wymienione są jeszcze 4 inne.

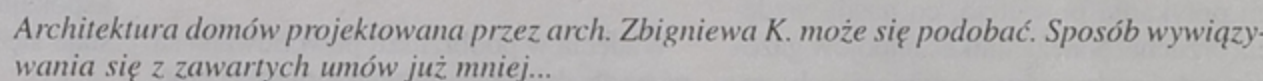
do sądu, Jan Wyszynski. – Jest to człowiek, który potrafi pięknie mówić. Obiecować. Ja jednak straciłem już nadzieję. Zwłaszcza że kiedyś wystawił mi nawet czek na 5 tys. zł na pokrycie zobowiązań, ale papier ten nie miał pokrycia.

– Chodziłem, prosiłem „Rób człowieku, bo zima idzie, a ten mi na to, że ktoś tam nie zapłacił, że trzeba podpisać aneks do umowy i wpłacić większą

– Wpłaciłem człowiekowi około 45 tys. zł na poczet tej inwestycji w ratach, oraz jeszcze 2,8 tys. za przyłącza. W terminie przewidzianym umową miałem jedynie projekt z pozwoleniem na budowę, fundamenty i ściany parteru oraz świeżo wylany strop – mówi Jan Kościuk. – Wartość tych prac szacuję na 15 tys. zł. Może ciut więcej. Gdzie podziła się reszta moich pieniędzy?

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że pokrzywdzonych działalnością architekta Zbigniewa K. jest co najmniej 9 osób z Palmowej oraz kilka z Plażowej.

– Jeżeli z kimś się rozchodzimy, to robimy kalkulację rzeczową. To się odbywa na zasadzie negocjacji z inwestorem – ustalamy tryb i wysokość zwrotu – twierdzi architekt Zbigniew K. – Nie możemy tylko zagwarantować, że ja je zwrócę natychmiast, bo najwyżej w świecie mogę ich nie mieć.



Ucieczki Wiktora

...jejsze pierwsi przybyli policjanci.
...wejściu do bloku słyszeli, jak ktoś
...w mieszkaniu na parterze: „Nie
...biej!” Otworzył im drzwi pijany
...zna koło czterdziestki. W przedpo-
...podłodze leżał inny mężczyzna o
...zowanej, zakrwawionej głowie,
...asłaniał pokaleczonymi rękami.
...kój zalany był krwią.
...smy razem, a potem on prze-
...i uderzył głową o ścianę –
...policjantom gospodarz.
...ca, która dotarła w chwilę potem,
...rannego do szpitala. W niecałą
...później zmarł on w trakcie za-
...reanimacyjnych. Lekarz w karcie
...dnotował, że przyczyną śmierci był
...pourazowy.

Na przystanku koło szpitala wpadł na znajomego. To był czysty przypadek. Młodszego o cztery lata Darka Zielińskiego poznał dwa lata wcześniej, podczas kuracji w szpitalu. Obaj leczyli się na płuca. Darek nie był jego kumplem, spotkali się potem tylko parę razy, zawsze przypadkiem. Wiktor nie mógł więc wiedzieć, że

Obaj z Darkiem dotarli do jego mieszkania na Rządową wczesnym popołudniem. Przedtem powłóczyli się trochę po mieście, a potem Darek był u lekarza. Wypili bimbler i, jak było do przewidzenia, poczuli apetyt na więcej alkoholu. Złożyli się na następną flaszkę, po którą poszli razem do pobliskiego sklepu. Po drodze spotkali znajomego, który postawił im na ulicy éwiartkę „z gwinta”. Darek pił też piwo. Wrócili do mieszkania prawie pijani. Po opróżnieniu przyniesionej flaszki Wik-

Prowadzący śledztwo starannie przepytali o wydarzenia tamtego wieczoru mieszkańców bloku, ale nie znaleźli ani jednego świadka. Sąsiedzi, nawet ci prze-

Wiktor z uporem utrzymywał, że nie pamięta, aby bił Darka. Podkreślał przy tym, że znajdował się pod wpływem alkoholu. O postawieniu mu zarzutu zabójstwa zadecydowały ostatecznie dowody rzeczowe. Na nodze od krzesła, szydle i ubraniu Wiktora znaleziono ślady krwi Darka, a dodatkowo na narzędziach zbrodni tylko odciski palców Wiktora.

Wyrok nie jest prawomocny. Wiktor zapowiedział wniesienie apelacji. Nadal utrzymuje, że nie zakatował Darka nogą od krzesła, nie kopał go w brzuch ani nie dźgał sztylnym

Imiona i nazwiska zostały zmienione

Muzy w bloku

W przyszłości zaproszenie. instytucji kultury, ale... do jednego z białych mieszkań przy ul. Pił-... Było niby banalne... Wieczór Cebulowy, 3 lute-... dzina 19. Ale program... wał ucztę nie tylko dla... Wychodzący nocą goście... niedzielni: w zwykłym bloku... rugim piętrze narodził się... Muz.

czego nie? Był niegdyś Salon Deo-... były słynne obiady czwartkowe u... Stasia, czemuż by nie miało być wie-... tworkowego u pani Janeczki? Rolę... dyń wieczoru pełniły: doktor Jani-... niska, która otworzyła swój dom dla... zainteresowanych literaturą i muzy-... Helena Marcinkiewicz. Zapomnia-... anowskich, funkcjach, służbowych... ch. Ważne było uczestnictwo w pro-... który oferował dla ciała – „małe... co, zupę cebulową i placek”, a dla... „chwile poezji stworzonej napręd-... czypie gitary”. Gości przewidziano... e może pomieścić typowy bloko-... ków, w którym centralne miejsce... szwedzki stół”, a właściwie kompo-

dwóch różnych sto-... ginających się od... co co nieco”: pani Ja-... ala autentyczny po-... ystu kulinarno-este-... go, serwując fantazyjne... i kanapki z symbo-... ropłą alkoholu i świa-... wiec. Ktoś nie dotarł... le wyjechał do sto-... ko inny spóźnił się i... prosto z pracy albo... z Łomży samocho-... Byli literaci, muzy-... grafiki, entuzjaści... ze w przedpokoju... erwsza „chwila po-... zart, poparty dwo-... onikami-serduszkami... tymi w... kapustę... kę: „Moje rozdwo-... ce/ w wielkiej dzi-... rozterce: / czy go-... nas osoby/ zechcą

przyjąć te... podroby”. Śmiech i luz. W pokoju ze szwedzkim stołem są goście – m.in. pisarka Anna Gniwowska, muzyk Tadeusz Chachaj, poeta Wiesław Szymański (ktoś przypomina, że to jest właśnie pomysłodawca spotkania), wirtuoz gitary Krzysztof Panuciak. Ciche akordy budują nastroj.

Pomiędzy „małym co nieco” padają pierwsze informacje o trzeciej, dopiero co wydanej książce Anny Gniwowskiej pt. „Dotyk motyla”. Autorka mówi o epizodzie, spotkaniu z dziewczyną chorą na schizofrenię i jej – nie jej wierszu w tej książce. Oczywiście, jest okazja do przeczytania: „Szukałam ciepła/ ale moje życie było jak zima stulecia/ zebrałam o miłość/ ale rzucono mi kawałek chleba/ kupiłam pudełko zapalek/ chociaż znam koniec tej bajki...”

Bardzo smutny, twierdzi pisarka. Optymistyczny, mówi ktoś inny, kwestia interpretacji. Struny Panuciakowej gitary wtrącają się dyskretnie do rozmowy o poezji. Ktoś rzuca wers, kto inny drugi, powstaje zabawny limeryk. Śmiech. Szymański robi wykładnię limeryków krakowskich, które odżyły w kraju na fali nagrody Nobla dla mistrzyni także tej formy, Wisławy Szymborskiej, zwykle wspomaganej w improwizacjach przez przyjaciół. Próbuje nie być gorsi. Uda się zupełnie nieźle. Można o wszystkim. „Pewien dyrektor od Ti-Vi/ na szklany ekran

się krzywi/ a raczej na to, co z zadku/ ekipy robią z przypadku/ choć wcale go to nie dziwi”. Zaproszony na wieczór dyrektor Puciłowski nie może skontrować żartu, bo nie zdążył dotrzeć z Warszawy. Ale to nic, to tylko zabawa. Może następnym razem, bo już wiadomo, że następny raz będzie...

Teraz jest herbata w pięknej kobaltowej porcelanie. Akordy koledy, murmurando na jeden głos, Helenka Marcinkiewicz wspomina jak to przy okazji „sianka wigilijskiego” Wiesław Szymański obiecał jej wiersz. I oto – proszę: będzie premiera „Wigili 97” z maszynopisu, ze specjalną dedykacją, chociaż sam wiersz ma bardzo wielu adresatów: „Jeśli nie możesz się ze mną podzielić/ wiarę/ bo ci jej zbrakło o zmierzchu/ w krzyżu samotnym południa – /w chłodnej pościeli nad ranem/ nie odchodź – spróbuj/ pochylić się ze mną nad sianem/ jeśli nie możesz – nadzieję/ bo utopiona w butelce/ w listach donikąd/ w rozpacz – krojącej serce/ na dni – co bolą głodem/ poczekaj – sianem się ze mną podziel...”

I trwa ten wieczór w zaaranżowanym blokowym Salonie Muz, spod strun płynnie „Banderas”, pachnie zupa cebulowa z grzankami, sączą się sonety na przemian z satyrą, wspaniały placek pani Janeczki, może jeszcze kropelkę... aż do dwudziestej trzeciej. Do następnego spotkania...

KRYSTYNA KONECKA



W bloku powstał Salon Muz

STRIKE

(sensacyjna)

ce zobaczyć jak pocziwy, nieco roztrzępany, ale świet-... jący karate gliniarz rozprawia się – czyniąc to zresztą w... zabawny sposób – z rosyjską mafią handlującą bronią... niech sięgnie po „First Strike” z Jackie Chanem w... wnej.

policjant z Hongkongu (Jackie Chan) zostaje wysłany... z misją. Ma to być zadanie, które jego szef, a zara-... jek porównuje do... urlopu. Okazuje się jednak, że wi-... Ukrainie staje się początkiem wielu perypetii, w wyni-... ych hongkoński policjant odwiedzi również Rosję, a... ie Australię, a jego życie ciągle będzie zagrożone. Ale... awa o obliczu Jackie Chana okaże się facetem by-... prytym i bardzo skutecznym pod względem uderzeń... nami. Ku uciesze i satysfakcji widzów załatwi na szaro... atniej chwili – czarne charaktery, uratuje ludzkość... echybnym użyciem broni jądrowej, a przy okazji zdo-... przychylności pięknej kobiety. Na takich policjantów –... kośnookich – aż chce się patrzeć. (mm)

„Strike”; reż. Stanley Tong; wyst.: Jackie Chan, Jac-... ou, Annie Wu; Hongkong/USA 1997. Od lat 15.

JANIE NA ŚNIADANIE

George’a Armitage’a opowiada historię pewnego płatne-... dery, który przeżywa kryzys osobowości, a jednym z... ow, który nasuwa się po obejrzeniu „Zabijania...” jest... morderca to też człowiek, który ma prawo do swego... nalityka.

John Cusack to renomowany profesjonalista. Dotąd... żadnych problemów w pracy. A jak wspomniano wy-... męczycielna w kwiecie wieku ma pracę może nie cięż-... nerwową. Martin zaczyna odwiedzać coraz częściej

oda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40... ry; 50 - koniecznie zobaczyć

psychoanalitka, coraz częściej bywa zamyślony i strapiiony. Jego oddana sekretarka (Joan Cusack) proponuje, by szef poje-... chał na bal z okazji 10-lecia matury. Martin korzysta z tego... pomysłu, tym bardziej że dostaje zlecenie sprzątnięcia kogoś... ze swego rodzinnego miasteczka. Zabiera sprzęt i jedzie przez... całe Stany, aby jeszcze raz spojrzeć na to, co zostawił dziesięć... lat temu. Jak się okazuje, zostawił wiele.

Do Grosse Pointe za Martinem przyjeżdżają również dwaj... agenci FBI, a także kolega po fachu, niejaki Grocer (Dan Ay-... kroyd). Te fakty przyczyniają się do niebywałego zamieszania. Związka wtedy, gdy okaże się, kogo sfrustrowany i ponow-... nie zakochany zabójca ma zlikwidować.

„Zabijanie...” da się oglądać. Jest to film sprawnie zrobiony i... nie pozbawiony świeżości. Daleko mu jednak – i tu powinni-... my mieć ogromną satysfakcję – do naszego „Kilera”, w... którym podobna tematyka została potraktowana o wiele bar-... dziej przewrotnie i zabawnie. (mm)

„Zabijanie na śniadanie” (Grosse Poiné Blank); reż. George... Armitage; wyst.: John, Joan i Ann Cusack. Minnie Driver, Alan Arkin, Dan Aykroyd; USA 1997; 107 min. Od lat 15.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś pierwsze pytanie w lutowej edycji konkursu, w którym... nagrodą jest kasetka video. Co tydzień razem z omówieniami... filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby... wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć... tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod... adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w... terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostat-... niego pytania w miesięcu. Sponsorem naszego konkursu jest... Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Bia-... łymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

1. John Cusack jest może – przynajmniej na razie – mniej... znany od swojej siostry Joan, ale zdążył już zagrać w kilku... znaczących produkcjach. Ostatnio mogliśmy go podziwiać... w głośnym widowisku akcji. O jaki film... chodzi?

- a) „Święty”
- b) „Lot skazańców”
- c) „Batman i Robin” (mm)



Od deski do deski

MANDOLINA LOUISA DE BERNIERES

Nie za często pojawiają się w naszych... księgarniach książki niezwykle, a do ta-... kich z pewnością należy „Mandolina ka-... pitana Corellego”. Jej niezwykłość to nie... tylko fakt, że zaledwie w niecałe cztery... lata od opublikowania doczekała się dzie-... więciu wydań w Anglii i została przełożo-... na na trzynaście języków, zyskując przy... tym uznanie i przychylną krytykę, co... nie zawsze idzie w parze. Jej niezwykłość... to przede wszystkim to, iż wciąga i całko-... wicie pochłania czytelnika odsłaniając na... przemian: niemal baśniowy, sielankowy... świat spokojnej, słonecznej i pogodnej... wyspy oraz bardzo realistycznie, wręcz... dosadnie przedstawione okrucieństwa... wojny, jaka się na tej wyspie toczy. Nie-... mał na każdej stronie powieść zaskakuje... przeraża, uspokaja, zastanawia, śmieszy... przejmując, bawi, smuci... Te zamierzone... przez autora kontrasty dodają „Mandoli-... nie...” nie tylko tempa, koloru i głębi... ale przede wszystkim powodują, że nie... można przeczytać jej bez prawdziwego... poruszenia, bez zaangażowania się w... świat i sprawy bohaterów wymyślonych... przez Louisa de Bernieres.

Akcja powieści rozgrywa się na małej... greckiej wyspce będącej – w czasie II... wojny światowej – pod okupacją włoską... i niemiecką. Żyje tu obok siebie wiele... barwnych postaci: doktor Janis, próbują-... cy napisać historię wyspy, siłacz Welis-... rios, ojciec Arsenios przejawiający nie-... zbyt godną jego stanowi skłonność do... mocnych trunków i dobrego jedzenia... Alekos mieszkający na szczycie góry i

schodzący z niej... tylko raz do roku... na odpust świętego... Jerasimosa. W ich... spokojnym świecie... pojawiają się nagle obce wojska. Do-... tychczasowy porządek znika, nic już nie... jest takie jak było. Z wojskiem przyby-... wa na wyspę pewien kapitan grający na... mandolinie. Od momentu spotkania ka-... pitana Corellego i Pelagii, pięknej i inte-... ligentnej Greczynki, córki doktora Jani-... sa, stopniowo i powoli rozwija się nieco... wstydliwy romans. I nie jest to pierwsza... młodzieńcza miłość. Tę Pelagia ma już... za sobą. To początek prawdziwej miłości... dwojga wrażliwych ludzi, miłości, która... przetrwa nie tylko wojnę, ale i wiele lat... po jej zakończeniu. Wokół tej właśnie... miłości Louis de Bernieres buduje swoją... opowieść – z jednej strony baśniową, z... drugiej wręcz brutalnie realistyczną... „Mandolina kapitana Corellego” wydana... została przez oficynę Prószyński i S-ka... w nowej serii „Biblioteczka Interesującej... Prozy”. Jest to seria godna polecenia... Ukazały się w niej m.in. „Okruchy dnia”... Kazuo Ishiguro, a planowane są nie tyl-... ko tłumaczenia twórców obcych, ale... również godne polecenia powieści pol-... skich autorów. (tm)

Louis de Bernieres, *Mandolina kapita-... na Corellego*, przeł. Marek Fedyszak, Prószyński i S-ka, seria „Biblioteczka Interesującej Prozy”, Warszawa 1997, s. 496.

CO PO KRYZYSIE?

Szum informacyjny wokół tak zwanego... postmodernizmu jest odwrotnie propor-... cjonalny do jego znajomości. Słowo... „postmodernistyczny” odmieniane przez... wszystkie przypadki bywa używane (i... nadużywane) w najróżniejszych konte-... kstach wobec najróżniejszych zjawisk... kulturowych i społecznych. W zacho-... dniej antropologii, socjologii, w literatu-... roznawstwie postmodernizm jako nowy... sposób czytania i analizowania zjawisk i... tekstów obecny jest od dawna; o tym... wiemy może najwięcej. Zupełnie nie-... wiele wiadomo natomiast kulturalnej pu-... bliczności w Polsce o postmodernizmie... we współczesnej filozofii. Niedawne... przyznanie przez Uniwersytet Śląski ty-... tułu doktora honoris causa Jacquesowi... Derridzie, sztabarowej postaci francu-... skiego postmodernizmu, tylko tę lukę... ujawniło. A przy okazji okazało się, że... wśród polskich filozofów istnieje duża... grupa (raczej starszej generacji), która... reaguje na postmodernizm alergicznie;... epitety typu „ten mędrak francuski” (o... Derridzie) wcale nie należą do rzadkości... w dyskusjach o współczesnych tenden-... cjach filozoficznych.

„Kondycja ponowoczesna”, książka Je-... an-Francoisa Lyotarda jest czymś w ro-... dzaju manifestu filozoficznego postmo-... dernizmu (ponowoczesności, jak w... języku polskim oddaje się ten termin). Lyotard pisząc o stanie nauki i jej statu-... sie dotyka w gruncie rzeczy zagadnień... społecznych i kulturowych. W tym sen-... sie jest to książka o człowieku w cza-... sach, jakie wyłoniły się z kryzysu kultu-... ry zachodniej lat 60. i 70. To książka o... próbach nowego sytuowania się jednost-

ki wobec zaniku... dawnych punktów... odniesienia, hory-... zontów oparcia, ja-... kie dawały wielkie... systemy religijne... etyczne, ideolo-... giczne, światopo-... gławowe. Bowiem... podstawową tezę francuskiego myślicie-... la jest to, że żyjemy w czasach kryzysu... „wielkich narracji” czy „wielkich opo-... wieści” (czyli owych fundamentów... oparcia), co prowadzi do rozpadu i fra-... gmentaryzacji społecznej komunikacji... myślenia, postrzegania etc. Jednym sło-... wem – oddaliśmy się od siebie. Ale czy... nie rodzi się tu nowa trwała cecha pono-... woczesnych społeczeństw przełomu ty-... siącleci?

Książka Lyotarda ukazuje się z dużym... opóźnieniem w stosunku do pierwszej... publikacji francuskiej. „Blisko dwudzie-... stoletni poślizg, z jakim książka ukazuje... się w polskim tłumaczeniu – pisze we... wstępie tłumaczka Małgorzata Kowalska... – (...) pozwala przypuszczać, że to... co jeszcze w latach osiemdziesiątych mogło... wyglądać na osobliwość kultury zacho-... dniej, dziś dotyczy już także sytuacji, z... jaką mamy do czynienia w Polsce. Ni-... niejszy przekład, choć w sensie kalenda-... rzowym spóźniony, w istotniejszym sen-... sie jest więc może dopiero teraz «na... czasie»”. (mars)

Jean-Francois Lyotard, *Kondycja po-... nowoczesna*, tłum. Małgorzata Kowal-... ska, Fundacja Aletheia, Warszawa 1997, s. 178.

Nowości nadestane w lutym

Mary Westmacott czyli Agatha Chri-... stie, „Brzemie”, przeł. Bogumiła Ma-... larecka, Dom Wydawniczy Rebis, Po-... znań 1998, s. 266.

Trzecia z sześciu napisanych przez Aga-... tę Christie uroczych, przepojonych aurą... tajemniczości powieści obyczajowych... Laura – bohaterka książki „Brzemie” –... czuje się niechciana i pozbawiona mi-... łości rodziców. Uczucie to pogłębia się... gdy na świat przychodzi jej młodsza sio-... stra. Ale pewna tragiczna noc odnawia... uczucia Laury – przysięga bowiem... przez całe życie chronić Shirley.

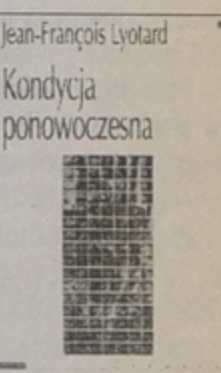
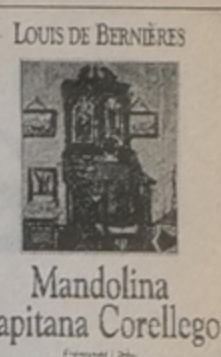
Jerome K. Jerome, „Trzech panów w... łódce (nie łącząc psa)”, przeł. Tomasz... Bieroń, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Po-... znań 1998, s. 179.

Powieść ciesząca się największym po-... wodzeniem w dorobku świetnego an-

gielskiego humorysty, powieściopisarza i... dramaturga. Autor w pełnej humoru... książce snuje opowieść o podróży Tami-... zą z Londynu do Hampton Court, trzech... dżentelmenów: George’a, Harrisa i Montmorency’ego.

J. Canfield, M. V. Hansen, D. von We-... lanetz Wentworth, „Balsam dla duszy... – książka kucharska”, przeł. Marcjan-... na Żuk, Dom Wydawniczy Rebis, Po-... znań 1998, s. 504.

Po trzech kolejnych „Balsmach...” dwaj... znakomici gawędziarze amerykańscy... proponują kolejny tom opowiadań. Tym... razem snują się one wokół serca każde-... go domu – kuchni i są zbiorem ciepłych... opowieści okraszonych wyjątkowymi... przepisami kulinarnymi napisanych po... to, aby ubarwić i ubogacić nasze życie... rodzinne. (tm)



Tarota ułożyły gwiazdy

Śmierć zawsze występuje pod trzynastką, Kochankowie tulą się do siebie pod szóstym, a szyderczy chichot Diabła nieodmiennie wydobywa się z piętnastki. Tylko Głupiec, rozczochrany szatawila w błazeńskiej czapeczce, boleśnie kłany w nogę przez psa przybłądę, jest jedyną nie numerowaną kartą Tarota. Ale to „zero” także wiele znaczy. Mówi o niepohamowanych namiętnościach, o zaślepieniu miłością i przykrych konsekwencjach takiego stanu.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

– Czytanie z kart Tarota wymaga sporych umiejętności – mówi Danuta Garbowska z Suwałk. – Składają się na to lata mozolnego studiowania fachowej literatury i to „coś”, co tkwi w człowieku, jego mentalność, intuicja. Zespolenie wszystkich czynników sprawia, że tarotowe karty otwierają się przed nami, przemawiając językiem ezoterycznych symboli tak wyraźnie, jak gdyby była to rozmowa prowadzona między dwójem bliskich sobie ludzi.

Odkrywanie Tarota

W niewielkim pokoju płoną świece, pachnie wanilią, hinduskimi kadzidełkami i świeżo zaparzoną herbatą. Mimo że to środek dnia, granatowo-niebieskie ściany przywołują klimat nocy. Ciepła żółta lamówek jeszcze potęguje to wrażenie. Granat nieba i pozłota gwiazd.

– Pewnie, że mogłam wypacykować kilka gwiazdek, ale zbytnia dosłowność po prostu traci szmira – pani Danuta od zawsze chciała być artystą plastykiem, ale mama postanowiła, że zostanie sterylnej czystością pielęgniarką.

Historii Tarota należy doszukiwać się w starożytności. Egipcjanie tak dokładnie badali układ ciał astralnych, że byli w stanie na rok wcześniej przewidzieć ich skutek na ziemi – drobna kobieta w powłóczystej czerni uśmiecha się ujmująco, przekładając rękę do ręki talii kart nietypowo dużych rozmiarów. – Symbolika Tarota jest zawsze jednako, natomiast wyobrażenie symboli zależy od wrażliwości rysownika lub zdobnictwa obowiązującego w danej epoce.

– Inaczej wygląda Tarot marsylski, inaczej rosyjski, a ten jest zupełnie odmienny – pokazuje talie z rysunkami w wersji współczesnej. Zamiast klasycznego kościotrupa z kosą, na rysunku jest człowiek w dzinsach, który mierzy z pistoletu w kierowcę auta. Tło stanowią wieżowce i wielkomięskie neony.

– Identycznie rzecz ma się z kształtem – wybiera z biurka coraz to inne pudełko z kartami. – Najpopularniejszym formatem jest jednak ten podłużny, choć ja przyzwyczaiłam się do pracy większymi kartami.

Nigdy nie grała w karty, a jednak myśli o nich towarzyszyła jej od wczesnego dzieciństwa. Mieszkali na wsi pod Oleckiem, w zimowe długie wieczory schodzili się do ojca sąsiedzi, żeby rznąć w tysiąc lub w oczko. Nie dawała się zagonić do łóżka, tak bardzo urzekała ją samo patrzenie. Razem z grającymi czuła dreszcz emocji, gdy karty z charakterystycznym kłaśnięciem padały na stół, wsłuchiwała się w miarowy szelest tasowania.

– Mama twierdziła, że spałam potem, jak odurzona. Teraz wiem, że to raczej z powodu kłębów dymu, które wydychali gracze, palący grube na palec machorkowe skręty, niż z powodu fascynacji kartami – Danuta Garbowska w całym swym dorosłym życiu ani razu nie sięgnęła po kolorowe kartoniki z wizerunkami dam, asów i waletów.

Zabolało niczym ułucie

Doskonale pamięta tamto uczucie. Był schyłek lat 80., już od dawna mieszkała w Suwałkach, pracowała jako pielęgniarka środowiskowa, samotnie wychowująca dwie córki – Martę i Ewę.

– Znajoma w jakiejś zupełnie luźnej rozmowie, wspomniła coś o stawianiu Tarota – opowiada. – Drgnęłam na sam dźwięk tego słowa, bo coś nagle zabolało, niczym silne ułucie. Nie miałam zielonego pojęcia o Tarocie, a wciąż nie mogłam pozbyć się natrętnej obecności tej nazwy. Czułam to fizycznie, aż do bólu. Przypadek sprawił, że pewnego słotnego dnia zupełnie świadomie pozwoliła uciec autobusowi i brnąc przez zwały mokrego śniegu, zawędrowała do księgarni przy Chłodnej.

– Nie wierzyłam własnym oczom, na półce leżało ostatnie już pudełko z talią wymarzonej kart, a obok książka H. Starowieyskiej „Tarot marsylski” – egzemplarz faktycznie jest mocno sfatygo-

wany. – Nic dziwnego, to mój pierwszy przewodnik po tarotowym labiryncie. Boże, ile ja godzin przy nim przesiedziałam – każda karta upstrzona jest notatkami na marginesach. Gdzieś tam, jak ostrzy hak, czerwieni się zamazysty znak zapytania.

Tarot jest biblią nad bibliami

Opowiedzieć o Tarocie w kilku słowach, w dodatku przystępnie, zdaniem Danuty Garbowskiej, to rzecz niewykonalna. Ale można spróbować, naczelną cechą każdej z odmian prawdziwej wiedzy okultystycznej, jest jej, niczym nie skrępowana, jawność.

– Bez obaw, słowo dotrze tylko do tych, do których dotrzeć powinno. Nie na darmo w Tarocie używa się tu terminu „ezoteryczny”. W sztywnym, filologicznym tłumaczeniu znaczy to – wewnętrzny, zamknięty. Ale już w znaczeniu szerszym – tajny, tajemniczy, dostępny tylko dla wybranych bądź wtajemniczonych – pani Danuta rozkłada w wachlarz wszystkie



Danuta Garbowska, mimo że od wielu lat stawia Tarota, sama nigdy nie grała w karty

78 kart, które dzielą się na Małe i Duże Arkana Tarota. Nieproporcjonalnie, ponieważ sekwens Dużych stanowią 22 karty, a pozostałe 56 przypada na Małe. Pierwsze są trzonem Tarota, drugie dzielą się natomiast na cztery części: Buławy, Puchary, Miecze i Pentagramy zwane też Denarami.

– Istnieje wiele wariantów układania kart, rzecz w tym, żeby umieć odczytać znaczenie poszczególnych symboli z osobna oraz w powiązaniu z innymi – tarocistka podkreśla, że takich konfiguracji znaczeń można wywieść z Tarota co najmniej dwieście.

– Ujmę to tak. Ponieważ nie widzę możliwości przekazania czytelnikowi nawet podstaw wiedzy o Tarocie, porozmawiamy o nastrojach towarzyszących obcowaniu z Talią.

Karty są wymagające

Tarot to nie byle jaka talia kart. On narzuca swoją odrębność, wręcz nadrzędność. Nieważne, czy stworzył go niekwestio-

nowany król karcianego rynku, czyli austriacki Piatnik, czy też mało znany producent. Karty Tarota wymagają komfortu. Pani Danuta przekonała się, że każde sprzeniewierzenie się temu uświęconemu kanonowi może przysporzyć tylko kłopotów i niepotrzebnych napięć.

– Muszą być przechowywane w szczelnie zamkniętym pudełku z drewna lub laki – instruuje pani Danuta. – Po każdym, nawet najprostszym rozłożeniu, należy je uporządkować w kolejności liczbowej. To lubię. W ogóle, kochają dotyk, ciepło rąk. To niezbędne, aby muśnięcie tarocisty zneutralizowało energię nagromadzoną podczas stawiania Tarota – kobieta bez końca może opowiadać o złych i dobrych duchach drzemiących w tej jednej, jedynej talii.

Żle przechowywane karty pozbuntować.

Szydziły ze mnie w żywe oczy

– Nie wiem, o co chodziło – nej dotąd twarzy Danuty Garbowskiej pojawił się dziwny grymas.

– Nośiłam je wciąż, bardzo sobie, musiały czuć moją obecność... jednak...

Zdarzyło się to raz czy dwa, kle, dopełniła rytuału. Białe przykryte materia, płonęła świeca, z filiżanek z chłodną rcelany unosił się aromat zaparzonej herbaty. Starsza kobieta i mówiła, a ona zamieniała słuch.

– Rozłożyłam karty i poczułam, tak małe, że nie zdołałam patrzeć żaden mikroskop – pęta jeszcze do dzisiaj ma przed oczami bezlitośnie wyszydający syk, żyły się karty Tarota.

– Śmiały się ze mnie, z moich odczytywania, szydziły w oczy. Oczywiście, musiały przerwać. Karty przemawiały tylko do mojego cicha.

Kto wierzy w Tarota?

Postawienia Tarota żadne są dla kobiety.

– Te bardzo młode i te w kwadrans – mówi tarocistka. – Z podstawówki, chociaż było przeszeń, nie pracuję. Na drugim są osoby bardzo zaawansowane. To być może zabrzmi przono po prostu unikają konfrontacji z Przenaczeniem.

Zdarzało się jednak, że pani odwiedzała reprezentantki pięć krył rozżalenia. Twierdził, że mu zła winna jest żona.

– Ułożyłam karty, i jak wół ubok niego kochanka – pani Danuta niechętnie ubaw, kiedy facet dątroił, żeby zatrzeć niemiłe wrażenie.

– Znajomość Tarota potrafi z nas nigdy nie używane pokładowej, energii, chęci życia. Ale też plunąć w oczy chorobę, niepokojami w interesach, rychłą śmiercią. Tarocie drzemie Przeznaczenie, cewamy albo uwierzmy. Inni wości nie ma.

W Suwałkach rozgorzał spór o budowę pomnika żołnierzy Armii Krajowej

Ze względu na tło

Suwańskie Stowarzyszenie Budowy Pomnika Żołnierzy AK jest zbulwersowane postawą wojewódzkiego konserwatora zabytków, który kategorycznie sprzeciwia się proponowanej lokalizacji obelisku. Członków społecznego gremium, w większości byłych akowców, szczególnie zdenerwowała zdawkowa i dość enigmatyczna treść uzasadnienia odmowy.

Stowarzyszenie powstało w Suwałkach jeszcze w listopadzie ub.r., a zarejestrowane zostało 19 grudnia. Jedynym celem zawiązania się społecznego gremium jest budowa pomnika ku czci żołnierzy AK, formacji, która tu, na Suwalszczyźnie, jako jedyna walczyła z hitlerowskim okupantem. Przewodniczącym Stowarzyszenia został Marian Luto, obecny przewodniczący suwalskiej RM, a jego zastępcą Jerzy Klimko, członek miejscowych struktur Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. O zaprojektowanie pomnika i nadzór artystyczny nad przebiegiem przedsięwzięcia poproszono prof. Andrzeja Strumię. Pomnik miał stanąć na

wzniesieniu przy ul. Noniewicza, przed budynkiem LO nr III, niedysiejszą siedzibą KW PZPR.

Ku zdziwieniu wszystkich zainteresowanych, sprawa budowy pomnika ugrzęzła w początkowej fazie – wymaganych proceduralnie – czynności przygotowawczych. Wojewódzki konserwator zabytków, Stanisław Tumidajewicz, absolutnie nie zgodził się na lokalizację planowanego obiektu. Jego zdaniem: „lokalizacja pomnika w tym miejscu jest całkowicie przypadkowa, ze względu na brak powiązań historycznych i architektonicznych z architekturą stanowiącą tło ewentualnego pomnika”. I tyle.

Członkowie Stowarzyszenia byli co najmniej zdziwieni treścią oświadczenia. – I bez uczynnego wywodu pana Tumidajewicza wiedzieliśmy, że nigdy nie może być mowy o historycznych powiązaniach między PZPR, a Armią Krajową – podkreślają członkowie Stowarzyszenia.

– Chodzi jednak tylko o budynek, a nie o względy ideologiczne. Od początku ro-

ku 1990, kiedy to „przewodnia siła narodu” wyprowadziła swoje sztandary, mieści się tam liceum. A co młodzieży przeszkadza pomnik, tego nie potrafimy zrozumieć – pytają.

Przewodniczący Stowarzyszenia, Marian Luto postanowił działać. W datowanym na 14 stycznia br. zażaleniu na postanowienie konserwatora zabytków, zarzucił S. Tumidajewiczowi rażący „brak uzasadnienia prawnego i merytorycznego” odmowy lokalizacji pomnika. Powołując się na stosowną ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym terenu „nie można odmówić ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, jeżeli zamierzenie nie jest sprzeczne z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania miasta”.

– To prawda, lokalizacja pomnika w żaden sposób nie kłóci się z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Suwałk – twierdzi Teresa Kamińska, naczelnik wydz. architektury i gospodarki przestrzennej suwalskiego

UM. – I mnie, podobnie jak członków Stowarzyszenia, bardzo zdziwiła enigmatyczność uzasadnienia konserwatora zabytków, szczególnie że nic na razie nie wiadomo, jaki kształt i wymiary miałby przyszły pomnik.

Stanisław Tumidajewicz natomiast nie widzi w swojej decyzji niczego, co stałoby w sprzeczności z obowiązującym prawem. Według niego, to raczej lepiej, że uciął dyskusję już w fazie wstępnej. Znacznie trudniej byłoby to przeprowadzić, gdyby ruszono już z pracami przy pomniku.

– Enigmatyczna treść? A co się tu rozpisywać. Nie mam nic przeciwko Stowarzyszeniu, a jako historyka, tym bardziej proszę mnie nie podejrzewać o niechęć do AK. Po prostu nie mogę pozwolić na zakłócenie architektonicznego ładu w centrum Suwałk – konserwator mówi o istniejących już planach rewitalizacji śródmiejskiego kwartału Suwałk. Przy ul. Noniewicza powstałaby pieczęta, która naturalnie zasłoniłaby brzydką wieżowiec byłej PZPR.

– Myślimy o ciągu budynków mieszkalno-usługowych, nawiązujących architektonicznie do charakteru zabudowy miasta. Pomnik mógłby przecież stanąć w innym miejscu – S. Tumidajewicz już zlecił swojemu pracownikowi, Maciejowi Ambrosiewiczowi znalezienie

alternatywnych lokalizacji przyszłego.

Żeby natomiast być w zgodzie z odesłał zażalenie przewodniczący Stowarzyszenia do Warszawy.

– Ostateczną decyzję podejmie Rada Miejska Suwałk, a nie wojewódzki konserwator zabytków, który S. Tumidajewicz.

Nikom, kto zna suwalską ul. Noniewicza, nie trafia do przekonania, że tło wojewódzkiego konserwatora zabytków. Po pierwsze, z ulicy tej kilkadziesiąt lat temu zniknęła niska, charakterystyczna XIX-wieczna, klasycystyczna budowla starych Suwałk. Jej miejsce zajęły nowoczesne bloki mieszkalne handlowe, usytuowane po obu stronach ulicy.

Nie brakuje też architektonicznych szmarów, jak słynny „Malbork” swym fikuśnym wyglądem na tle szklano-aluminiowej gmach dawnej LO nr III. Niestety, przykłady budowlanej rewitalizacji, na razie nie ma. Czyżby nastał czas wyburzania? Osobiście wątpię w wadzeniu reformy administracyjnej utracę status województwa. Będzie i bez rewitalizacji.

XXI wiek Viktora O.

Nowojorski poeta Viktor Ourin w swoich literackich podróżach spenetrował wszystkie kontynenty. W styczniu 1998 roku po raz pierwszy odwiedził Polskę. Z lotniska Okęcie w Warszawie zatelefonował prosto do ... Białegostoku.

KRYSTYNA KONECKA

W świecie mówią o nim różnie: entuzjasta, dziwak, stary czort, człowiek o fantastycznym, legendarnym losie. Zwraca uwagę oryginalną powierzchownością: zamiast garnituru czy swetra, czarna aksamitna bluza ściśnięta skórzanym pasem, wiśniowe

pisany w roku 1943 roku przez Viktora lewą ręką. Poniżej fotografia młodego chłopca w mundurze rosyjskiego żołnierza.

– Wtedy, w 1943 roku, podczas bitwy nad Dnieprem zostałem ranny w rękę – poeta pokazuje okropnie okaleczoną i zdeformowaną dłoń, w której już nigdy więcej nie mógł trzymać pióra. – Kiedy zostałem podleczone, trafiałem znowu na front – do ojczysty Adama Mickiewicza, którego twórczość bardzo cenię.

Ourin znalazł się w „Pribaltikie” jako sierżant V tankowej armii, a konkretnie na Litwie, w Kłajpedzie. Tam został ranny w nogę. Po wojnie ukończył moskiewski Instytut Literatury, zaczął wydawać zbiory swoich wierszy, często własnym sumptem. Stworzył teatr poezji, gdzie odbywały się literackie happeningi, rzecz niezwykła na owe czasy w sowieckiej Rosji. Ourin poczuł, że dusi się w ciasnej atmosferze

skwę) pt. „Konstruktor XXI wieku”: „Ourin to Człowiek o fantastycznym, legendarnym losie, który przeżył więzienie i obóz, ciężko ranny w walkach II wojny światowej, znakomity podróżnik... Kierownik artystyczny Teatru Poety, w którym żywi bohaterowie „grali sami siebie”, poeta aktor, który wystąpił ponad dwa tysiące razy w Rosji, Europie, Azji, Afryce, Ameryce i Australii. Autor 26 książek wydanych w Rosji i 13 za granicą, założyciel Biblioteki Światowej Poezji, autor i konstruktor unikalnego Globusa Poezji, który otrzymał uznanie działaczy kultury z 74 krajów... Najdłuższa podróż Ourina rozpoczęła się 13 lat temu, kiedy wyruszył z ZSRR do USA. Na szczęście, ten człowiek zwykł udawać się w drogę nie mając w kieszeni ani rubla, a w zapasie ani kawałka chleba. Tak podróżował od Moskwy do Władywostoku, po Syberii i Azji Środkowej. Choć człowiek-legenda wyruszył za ocean nie z własnej woli, jednak coś mu się udało przez granicę przewieźć: z zabranych stamtąd idei – w Ameryce ostatecznie zostały sformułowane wspaniałe konstrukcje Globusa Poezji, Wędrownego Namiotu, Czaszy Dobry i w końcu – Klombu Kuli Ziemskiej, składającego się z pięciu bukietów symbolizujących pięć kontynentów.

Ten pozorny idealista jest jednocześnie doskonałym, rzetelnym dokumentalistą: każdy wyjazd, spotkanie literackie pod każdą szerokością geograficzną, najmniejszy wiersz – wszystko zostaje utrwalone w piśmie „The Bridge” (Most), w kolejnych tomach twórczości własnej, a nawet w trwałych „drukach ulotnych”.

Trudno uwierzyć, ile tzw. nazwisk ściągnął Ourin do swoich antologii olimpijskich – od zupełnie mało znanych po noblistów. Podobnie jest ze stworzonym przy Ruchu Olympoetry – Globem Dobrych Sąsiadów, gdzie m.in. figuruje Wisława Szymborska – honorowy prezydent VI Forum Olympoetry w Nowym Jorku (gdzie oczywiście polska Noblistka osobiście nie była obecna). W tym samym wykazie nazwisk figuruje Juan Antonio Samaranch, a także – Leopold S. Senghor, „Knight of Olympoetry, president of the Republic of Senegal, poet”. Viktor Ourin uzupełnia tę wizytówkę:

– Od bardzo wielu lat jestem zaprzyjaźniony z tym senegalskim poetą, członkiem Akademii Francuskiej. Do tego stopnia, że kiedy urodził się mój syn, otrzymał imię Senghor. To było pierwsze białe dziecko nazwane imieniem (nazwiskiem) czarnego poety.

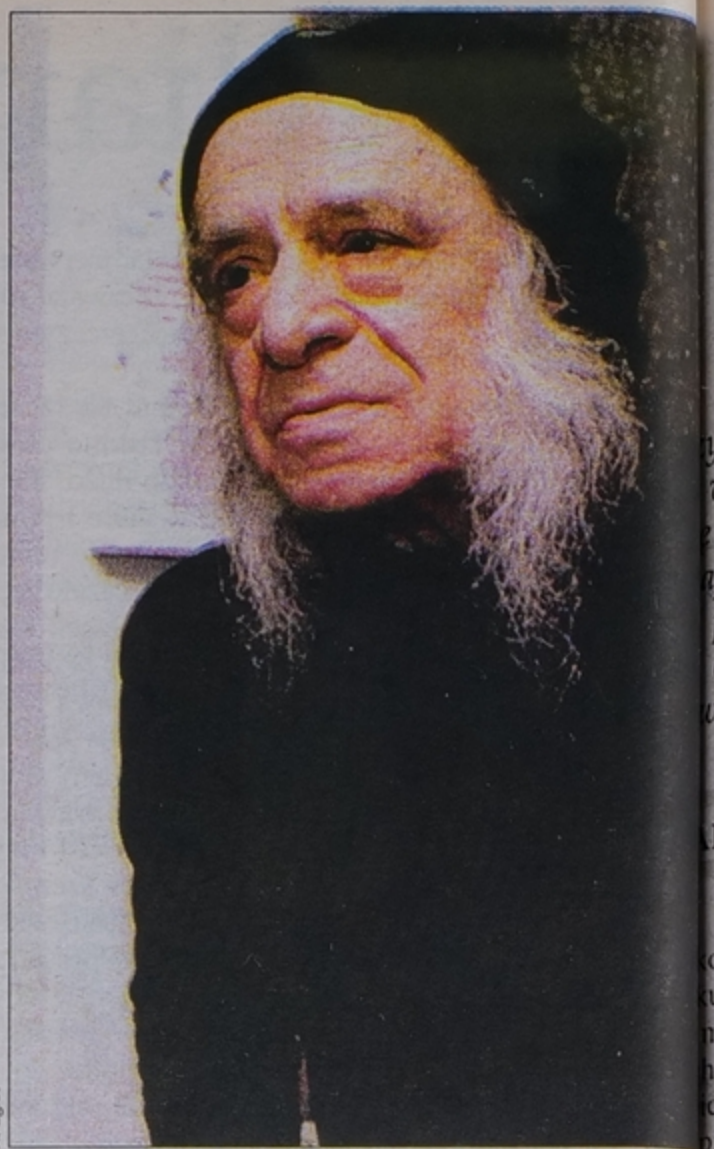
Polskie koneksje

Pierwszym i najważniejszym odniesieniem literackim Viktora O., związanym z Polską, jest Adam Mickiewicz.

– **Lubię twórczość Mickiewicza, jego poematy i lirykę, ale przede wszystkim odczuwam go jako improwizatora, bo sam też improwizuję. Jego sonety to wizualne przetworzenie rzeczywistości.**



Uczestnicy VIII Forum Olympoetry pod pomnikiem Adama Mickiewicza



A. Zgiet

Polifoniczne, syntetyczne. Wielka idea. Moim marzeniem jest, żeby w 200 urodziny i imieniny Adama Mickiewicza być w jego kraju.

To o wieszcu. Co do kontaktów wspólnych, Ourin ma na to własną, tajemniczą receptę. Pięć lat temu napisał do niego warszawski plastyk i poeta Wincenty Śliwowski. Potem jego wiersze trafiły do antologii Olympoetry. W styczniu 98 on właśnie organizował wraz z Viktor Ourinem w Warszawie – VIII Forum Olympoetry.

Pod Mickiewiczem

W pracowni profesora Bogusława Szwacza z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych na Nowym Mieście rozpoczyna się jedno ze styczniowych spotkań. Tego dnia Viktor Ourin miał być w Białymstoku. Zaanonsował swój przyjazd telefonem z lotniska Okęcie. Zaczęliśmy przypominać się do tej wizyty z Mikołajem Linkiewiczem, zastępcą dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW, który obiecał zorganizować spotkanie z Klubem Olimpijczyka. O tematach Mickiewiczowskich rozmawialiśmy z Piotrem Damulewiczem, szefem Towarzystwa Kultury Teatralnej, które organizuje konkursy recytatorskie „Kresy”. I – nie. Zabrakło czasu na Białystok.

Do Warszawy na Forum Olympoetry przyjechał z Kielc prof. Adam Zych, wykładowca tamtejszej WSP, autor wielu książek. Przywiózł swoje ubiegłoroczne „Psalm emigracyjny” oraz „Wiersze wybrane”, gdzie znalazł się cykl „Strof olimpijskich”. Niektóre były wcześniej w antologiach nowojorskich Olympoetry. To Adam Zych oraz Joe Cripes z Australii w 1994 roku na starożytnym stadionie w greckiej Olimpii „dali początek przechodniemu zniczowi Poezji”, który przewędrował cały świat. Właściwie prof. Adam Zych wpadł do Warszawy tylko na dwie godziny.

– Przyjechałem chociaż na krótko, wiedział. – Bo spotkaliśmy się w Rosji i bardzo szanuję Viktora.

Kontakt białostocki Ourina, o którym pisałem w antologii „World Poetry”, w 1991 r., gdzie obok wierszy autorów. Potem przyjechał do Białegostoku, żeby znaleźć swoje nazwisko w jednej z antologii olimpijskich. – spotkać się w Warszawie: podarować szarfę i dyplom „Thun Olympoetry” oraz pod pomnikiem Adama Mickiewicza wraz z grupą przyjaciół tego dziwnego, niezwykłego człowieka.

W sześciu tomach pozostawionych w Polsce utworów są m.in. przekłady Karola Wojtyły i Czesława Miłosza, z którym w delegacji amerykańskiej był Ourin na VII Światowym Festiwalu Poetów w Maroku, w 1991 roku. – To właściwie dzieło jego „Epos. Odnaleziony „Raj” – rękopis smutnej liryki osadzonej w kontekście XX wieku, gdzie mieszkaliśmy inni (Ourin?) rozlicza wynaturzenia zimy wieku XX.

Jego idea jest prosta – uspokoić i zintegrować planetę Ziemię, o czym pisał w 1991 roku jako Santa Clara. – Mikołaj zarzuca na plecy swój metalowy rurek (wczesniej cały Glob ze 180 takich rur, symbolizujących 180 krajów świata). Do dzieła wrzucają (symbolicznie) swoje wiersze w poetyckich tekstach. Z tego wszystkiego powstanie kalendarz, która zostanie wydana 31 grudnia 2000 r. na 1 stycznia 2001 roku. Będzie to pierwsza książka Millenium, twierdzi Viktor O.

Z grudniowego artykułu w „Naszym Dzienniku”:

„Pytaj mnie: – Kiedy ty, stary, zatrzymasz się?”

„Nie wiem”.

– Będę żył 100 lat.

Viktor O. (w środku) z polskimi poetami

spodnie, kozaczki-kowbojki, ogromny beret na bakier z metalową odznaką poetycką. No i te niesamowite bokobrody, sięgające ramion. Czysta ekstrawagancja, z naszego punktu widzenia. W Ameryce niekonwencjonalny wygląd nie zwraca niczyjej uwagi. Ważne, kto co robi.

Viktor Ourin od ponad dwudziestu lat uprawia swoją literacką działalność w Stanach Zjednoczonych. Wcześniej był urodzonym na Ukrainie obywatelem ZSRR. Jeszcze w szkole zaczął pisać wiersze, które zyskiwały wysoką ocenę m.in. samego Borysa Pasternaka. Kilkunastoletni Viktor otrzymał twórczą nagrodę I stopnia i został okrzyknięty „Mozartem rosyjskiej poezji”. Zaraz potem jego publikowane twórcze próby przestały podobać się władzy radzieckiej, co dziennik „Prawda” podkreślił w specjalnym artykule.

– Na początku wojny (drugiej światowej) zostałem aresztowany – opowiada Viktor Ourin podczas styczniowego pobytu w Polsce. – Za moje wiersze trafiłem najpierw do więzienia na Uralu, a potem do łagru.

Na szczęście, młody poeta nie podzielił losu wielu starszych kolegów po piórze. Po zwolnieniu z łagru został wcielony do armii radzieckiej.

W pierwszym tomie wydanych w Nowym Jorku „Utworów wybranych” Viktora Ourina na dwóch stronach sąsiadują dwa fragmenty rękopisów. Jeden, z roku 1941, to typowa rosyjska porządna kaligrafia. Obok – niemal nieczytelny tekst na-

polityki i mentalności. Udało mu się wyruszyć na wyprawę po Rosji. W latach 1956-64 samochodem przemierzył tysiące kilometrów dzikich przestrzeni i egzotycznych miejsc, niedostępnych przeciętnemu rodakowi: od Moskwy do Władywostoku oraz od Magadanu poprzez Syberię i Środkową Azję do Leningradu. Wyobraźnia poszybowała jeszcze dalej, poza granice ZSRR, w świat. W 1973 roku Ourin został wybrany na prezesa międzynarodowego klubu „Glob Poezji”, bo jego ekspansywna działalność literacka predestynowała go do takiej funkcji i odpowiadała przyjaciółom.

Ale nie władzy radzieckiej. Dwuletnie starania o zezwolenie na wyjazd na Zachód, do środowisk literackich, nie znalazły posłuchu u tzw. czynników. W tej sytuacji, podczas uroczystych obrad związku literatów Viktor Ourin rzucił członkowską legitymację. W kilka dni później został wydalony poza granice Związku Radzieckiego jako „osoba niepożądana”. Wylądował w Nowym Jorku, gdzie rozpoczął nowe życie osobiste i twórcze.

Obszerne noty o rosyjskim i amerykańskim dorobku literackim Viktora O. zawarte są w licznych publikacjach, m.in. w „International Who's Who of Intellectuals”, Cambridge, England, w 1987 roku. Ostatnie dziesięciolecie nie osłabiło aktywności tego przedziwnego animatora światowego ruchu poetyckiego.

Z artykułu (w moskiewskiej prasie, kilka lat temu, kiedy już mógł odwiedzić Mo-

U Jalbzykowskich w Gardlinie zachodnich farmerów przewinęło się na pęczki. Byli zaskoczeni uzyskiwaną przez rolnika jakością mleka.

Ta kochana Unia

rolnik w Polsce, Józef Jalbzykowski, Mistrz Agroligi '97, w niewielkiej, uroczono położonej na wzniesieniu opadającym do strumyka Dąb, wsi Gardlin pod Zambrowem. Od ponad 10 lat prowadzi hodowlę krów mlecznych i produkcję mleka. Posiada stado podstawowe 50 krów o średniej rocznej wydajności 6 tys. l mleka od krowy. W najbliższym czasie zamierza powiększyć stan posiadania.

RIA KACZYŃSKA

Nowe wyzwanie

owscy osiedlili się w Gardlinie w 1981. Józef i Elżbieta byli młodym małżeństwem z czwórną rodziną. Wcześniej mieszkali w Cieciorach, gdzie pan Józef uczył się hodowli krów mlecznych i doradcy z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Za radą doradców poddał stado tzw. ocenie i postanowił wybudować obórę. Rozwój hodowli w Cieciorach okazał się niemożliwy – małe gospodarstwo nie mogło pomieścić nowej obory. Kupili 6 ha ziemi wraz z domem w Gardlinie i rozpoczęli nowe życie.

Th muszeni byli zamieszkać w rozdzielnym domu, budowę domu odłożono. Józef w pierwszej kolejności wybudował obórę i obiekty gospodarskie. Jak na tamte czasy, było to przedsięwzięcie, gdyż miało się kupić 18 krów. Nowi sąsiedzi w oborze – Co ty wyprawiasz, kredyt.

Kredyt siłą napędową

owscy na starcie nie posiadali pieniędzy. Znany dziś za najlepszy w Polsce pracodawca tworzył w ciągu pierwszych lat z kredytów. – Bez kredytu bym nie działał. Dreptałem, jak niekiedy sąsiedzi, dziesiątami latami na jedną maszynę – mówi pan Józef.

iej budynki, wyposażali je, kupowali ziemię na kredyt. Mleczarstwo okazało się na tyle rentowne, że Józef odzyskiwał swoje pieniądze z setkami. W 1990 r. pan Józef miał grozy, gdy odsetki zaczęły się 40 proc. miesięcznie. Jednak z tego, zarobił na ziemniakach całą obciążającą go wówczas zadłużeniami.

roku 1990 okazał się stosunkowo dobry dla mleczarstwa w tym czasie, dzięki dobrze stojącym cenom mleczarskim, które zaczęły się szybko dostosowywać do cen rynkowych. – Już wtedy byłem z większych dostawców mleka w Zambrowie – wspomina Józef. – W Polsce różnie się miało, niektóre spółdzielnie padły i przestały zlikwidować hodowlę. Spółdzielnia zawsze płaciła za mleko i więcej niż w innych miejscach.

r. pan Józef, po otrząśnięciu się z szoku, znów zaryzykował kolejny kredyt i rozbudowę stada krów do 50 sztuk. W nowych oborach zaczął produkować mleko najwyższej jakości; takie, jakiego potrzebowała na rynek zambrowska spółdzielnia. W ub. roku zaciągnął kolejny kredyt, kupił lepszy, większy zbiornik do przechowywania mleka i przystosował go do potrzeb. W ub. roku zaciągnął kolejny kredyt, kupił lepszy, większy zbiornik do przechowywania mleka i przystosował go do potrzeb. W ub. roku zaciągnął kolejny kredyt, kupił lepszy, większy zbiornik do przechowywania mleka i przystosował go do potrzeb.

Od miesiąca w zambrowskiej OSM obowiązuje nowa, zaostrzona norma jakościowa na mleko. Jalbzykowski od dawna już spełnia jej wymogi. Pan Józef twierdzi, że każdy rolnik może to osiągnąć, jeśli przestrzega trzech podstawowych zasad: dba o to, by krowy były zdrowe, prowadzi udój w higienicznych warunkach, a mleko przed odstawieniem do zlewni schładza do temperatury 4 st.

Jalbzykowsky nie zamierza poprzestać na tym, co osiągnął. Im uzyskuje lepsze wyniki, tym więcej możliwości obniżenia kosztów produkcji, w tym nakładu pracy, pokazują im doradcy z ODR. Posiadana przez nich obora, tzw. uwięziowa, wymaga ogromnej pracy, zwłaszcza przy utrzymaniu czystości. Podjęli już decyzję, że wybudują obórę nowej generacji, na miarę XXI wieku. Kilka takich obór powstało już w regionie północno-wschodnim. Ich promocję prowadzi szwedzki koncern Alfa Laval, producent światowej klasy sprzętu mleczarskiego. Są to tzw. obory wolnostanowiskowe (krowy poruszają się w nich swobodnie), w których procesy karmienia i udoju sterowane są komputerowo. Na sfinansowanie tej inwestycji potrzebny będzie kolejny kredyt, największy z dotychczas zaciąganych. Pan Józef cieszy się taką renomą, że nie musi go szukać w bankach. To banki zabiegają o jego względy.

Przed wielką zmianą

W Gardlinie, liczącym ok. 20 gospodarstw, tylko dwóch czy trzech rolników może równać się z Jalbzykowskimi pod względem skali produkcji i wyposażenia warsztatu pracy. Większość prowadzi tradycyjne gospodarstwa, czerpiąc skromne dochody przede wszystkim ze sprzedaży mleka do spółdzielni w Zambrowie.

Dla Jalbzykowskich niestraszna jest bliska perspektywa wejścia Polski do Unii Europejskiej. Jak twierdzi pan Józef, zachodnich farmerów przewinęło się przez jego gospodarstwo na pęczki i wszyscy byli zaskoczeni jakością jego mleka oraz poziomem zorganizowania gospodarstwa, którego zapleczem paszowym jest ok. 80 ha użytków rolnych. – Ta kochana Unia, ja nie boję się jej, czekam na nią już od 5 lat. Ale jak poradzą sobie inni – wzdycha.

Zbliżają się wielkie zmiany, które wywrócą do góry nogami porządek rzeczy na wsi. Pan Józef widzi to ostrzej niż inni. Nachodzą go refleksje, że nie oby się bez tragedii. Bo tak: ktoś, kto się urodził na wsi, chciałby w spokoju dożyć tutaj swoich dni. Czy będzie mu to dane? Czy nie stanie się tak, że ludzie zaczną tracić gospodarstwa? – Politycy nie mówią w oczy, że małe gospodarstwa nie mają szans. Nie stawiają tak sprawy, bo nie bardzo wiedzą, co poradzić ludziom na wsi, co im zaproponować po bankructwie gospodarstw. Ja też nie wiem, jak to będzie i czy jest jakaś recepta dla słabych rolników – wyznaje.

Rodzina Jalbzykowskich żyje już inaczej, lepiej. Bezpowrotnie minął okres harówki od świtu do nocy, teraz mogą już sobie pozwolić na przeplatanie godzin pracy wypoczynkiem. Większość obowiązków w gospodarstwie przejmuje syn Piotr, pretendencja do rodzinnej schedy. Pomaga też młodszy Sylwek. Państwo Jalbzykowscy nie mogą jeszcze sobie pozwolić na wypoczynek na wczasach, ale myślą także o tym.



Jalbzykowsky osiedlili się w Gardlinie w roku 1981



Zachodni farmerzy byli zaskoczeni jakością mleka i poziomem zorganizowania gospodarstwa



Józef Jalbzykowski produkuje mleko najwyższej jakości

FRYZJERKA RADZI

Trwała bez loków

Na temat trwałej ondulacji panują różne opinie. Jedni uważają, że niszczy włosy. Z drugiej strony wiele pań od lat robi trwałą i twierdzi, że zabieg wychodzi włosom na dobre: mniej się przetłuszczają, ładniej układają, powiększają objętość. Trwała to nie tylko „baranek” na głowie, ale także włosy bez loków.

Do niedawna klient miał do wyboru mocny, średni lub słaby skręt włosów. Jednak to co „wychodzi” na głowie zależy od umiejętności fryzjera i właściwego doboru preparatów chemicznych. Jedną z najnowszych nowinek w salonach fryzjerskich w Białymstoku są trwałe ondulacje bez loków. Po zabiegu włosy zwiększają objętość, tak jak przy zwykłej trwałej. Trwała utrzymuje się około 3 miesięcy. Można ją robić tylko na włosach krótkich.

Ciekawostką jest, że zabieg wykonuje się przy pomocy komputera. Włosy klienta są do niego podłączone specjalnymi przewo-



Trwała to nie tylko „baranek” na głowie, ale także włosy bez loków

dami. W nowoczesnych zakładach komputer pomaga fryzjerom nie tylko przy trwałej bez loków, ale także przy zabiegach, gdy włosy mają być skrócone. Dzięki temu wyklucza się możliwość „przepalenia” włosów albo uzyskania zbyt mocnego skrętu, niż sobie tego życzy klient.

Naturalne pH włosów jest zbliżone do pH skóry – od 5,5 do 5,6 – wyjaśnia fryzjerka z Salonu Urody „Gabriel”. – Kwasowość włosów może być zmieniona i przybrać wartość produktów, z którymi wchodzi w kontakt. Przykładem mogą być niektóre szampony zasadowe, barwniki, wybielacze, trwałe ondulacje na zimno itp. By nie dopuścić do zakłócenia normalnego stanu włosów, należy stosować środki o pH zbliżonym do 5,5. Zbyt wysokie pH niszczy włosy.

Przy słabym lub średnim stopniu zasadowości zmienia się skład chemiczny włosów. Stają się one suche, porowate, łamliwe. Przy silnym stopniu całkowicie rozpuszcza się włókno włosa, czyli włosy wypadają. Na tej zasadzie działają środki depilacyjne.

Trzeba też pamiętać, że o trwałą ondulację trzeba umieć dbać. Często zabieg jest wykonany wzorowo, a klientka skarży się, że ma na głowie „szopę”. Trzeba więc stosować właściwe szampony i odżywki polecane przez fryzjera.

Dobrze wykonana trwała nie ma żadnych śladów po wałkach lub gumowych taśmach, uszkodzeń włosów i skóry, suchych i nadmiernie poskręcanych włosów. Z włosów nie powinien się wydzielać niemiły i drażniący zapach amoniaku.

MONIKA

MODA

Ze śniegiem i mrozem

Zima wróciła na dobre. Z mrozem i śniegiem. Nawet jak się komuś zaczynała śnić wiosenna kolekcja, to póki co musi o niej zapomnieć. Większość z nas jednak nie odwiekszała do szafy zimowych ciepłych futer, długich palt, przytulnych swetrów, nie zamieniała zimowych długich butów na wiosenne botki. I okazało się, że słusznie. Miało nie być zimy, a tu i śnieg, i mróz i zimny wiatr...

Warto więc przypomnieć sobie, że w tym sezonie moda sprzyja zdrowiu – modne jest to co ciepłe, przytulne, opatulające ciało i chroniące od chłodu. Wróciły do łask wszelkie futra i futerkowe kołnierze. Nawet naturalne, jeśli ktoś ma je w szafie i ma odrobinę odwagi, by w nim bezkarnie paradować. Ale równie atrakcyjne w propozycjach kreatorów są wszelkie sztuczne futerka, stylizowane na naturalne. Nie należy zapominać o dodatkach futerkowych – kołnierzach, czapkach, obszyciach rękawów...

Nadal obowiązują kontrasty – nosimy bardzo długie płaszcze i suknie albo wręcz przeciwnie – mini i krótkie kurtki. Do mini w ramach kontrastu – długie, sięgające wyżej kolan botki.

W pełnej chwale wrócili również dzianiny i ciepłe swetry. Prawdę mówić nigdy o nich nie zapomnieliśmy, tylko przez pewien okres pozostawały w mniejszym poważaniu. Teraz święcą triumfy nie tylko na wybiegach, gdzie może są mniej eksponowane, ale poza nimi. Bo coś może zastąpić ciepły sweter z miękkiej wełny albo długą owijającą całe ciało dzianinę?

T



DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Miska soczewicy

Izaak gorąco modlił się do Boga, aby zdjął przekleństwo bezpłodności z jego żony Rebeki. Wreszcie, po 20 latach, poczęła bliźnięta. Jeszcze w łonie matki podzieliły się one światami: inteligentniejsze z bliźniąt roztoczyło przed bratem tak wspaniały obraz świata cielesnego, że świat duchowy wydał mu się mało interesujący. Pierwszy ujrzał światło dzienne Ezaw (ten od świata uciech), drugiego, jako że trzymał brata za stopę, nazwano Jakubem.

Ezaw, ulubieniec ojca, wyrósł na potężnego, rudego, kudłatego mężczyznę. Zgodnie z przeznaczeniem, życie prowadził beztroskie, wesołe, wypełnione sławą wielkiego myśliwego. Jakub, ulubieniec matki, mieszkając spokojnie w domu, pilnował stad i studiował Księgi Prawa. Pewnego dnia stał Jakub przy ognisku kuchennym i warzył potrawę z czerwonej soczewicy. Na swoje nieszczęście, głodny i zmęczony Ezaw poczuł smakowity zapach jedzenia, za które oddałby życie. Jakub zgodził się odstąpić mu miskę soczewicy za prawo pierworództwa. Lekkoomyślny brat nie wahał się ani trochę, złożył stosowną przysięgę i w jednej chwili utracił prestiż należny głowie rodu i prawo do Ziemni Obiecanej. Od tego zdarzenia „miska soczewicy” stała się symbolem bezmyślnego postępu, utraty rzeczy naprawdę cennych, w zamian za chwilowe korzyści.

SOCZEWICA, znana już od 4 tysięcy lat, uchodziła w czasach biblijnych za pokarm ubogich. Dziś jest jednym z najbardziej cenionych warzyw strączkowych. Zawiera ponad 50% skrobi, ale także 25% pełnowartościowego białka, sporo błonnika, znaczne ilości ze-

laza, wapnia i fosforu, prowitaminę B. Soczewicy są okrągłe, lekko spłaszczone, średnicy od 3 do 9 mm. Wytworzone mają barwę zieloną; w młodym wybarwienie ciemniejsze, aż do czarnego. Najsmaczniejsze – czerwono-brązowej.

Zamiast miski zwykłej soczewicy proponujemy – nie nie żądając – dwa wspaniałe dania z kuchni Wschodu.

ZUPA Z SOCZEWICY „Ezaw”. Oplukaną soczewicę zalewamy rosołem z kury. Zagotowujemy w spokoju na 20 minut, następnie gotujemy do miękkości mięso z rosołu, pokrojone w kostkę i przecier pomidorowy lub dory z puszek. Dobry ser (około 100 g) przecieramy na drobno łączymy z zupą. Próbujemy, kolendrami, kurkumą i papryką rozartą z miodem.

SALATKA Z SOCZEWICĄ. 200 g soczewicy płuczemy zimną wodą, zagotowujemy w ciemności na 2 godziny. Następnie do miękkości. Odciedzoną soczewicę łączymy z 1/2 kg kurczaka, 2 łyżkami białego wytrawnego i łyżką utartego chrzanu. Doprawiamy smakiem solą i cukrem.



HOROSKOP

WODNIK 21 I-19 II

Dobrze będziesz czuł się wśród różnych ludzi, nawet tych, z którymi łączą Cię trudne interesy. Pochlebcy mogą chcieć być im zaufa, na szczęście nie mają co na to liczyć. Nerwowość może być spowodowana kaprysami osoby spod znaku Byka. Pamiętaj, że w tym układzie Ty też masz coś do powiedzenia. Tygodnie oszczędzania przyniosą zadowalające efekty.

RYBY 20 II-20 III

Możesz osiągnąć naprawdę wiele. Jednak potrzebna będzie duża doza dyplomacji, a to już najmocniejszą Twoją stroną nie jest. Wyczerpuje się cierpliwość dotycząca układów zawodowych. Cóż, jest nadzieja, że niedługo wszystko zacznie zmieniać się na lepsze. Nie obawiaj się zwady z Koziorożcem. Właśnie dzięki temu starciu wyjdiesz na prostą.

BARAN 21 III-20 IV

Najlepiej wyjechać na urlop. Życie osobiste usunie sprawy zawodowe na dalszy plan. Nawet kilka dni w towarzystwie bliskiej osoby, przywróci energię i zapał. Zrezygnuj z właściwej Ci, przesadnej ostrożności. Zainwestuj swój czas w całkiem nowe pomysły.

BYK 21 IV-21 V

Szansa na pełne wykorzystanie umiejętności. Nie tylko nie stracisz, ale zyskasz. Na pozór nieistotny, ale tak naprawdę znaczący kontakt ze Strzelcami i Rybami. Ktoś może budzić Twoją głęboką sympatię, ale uważaj! Obiecujące perspektywy finansowe. Tylko sensownych i roztropnych decyzji.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Jeżeli wrodzona porywczność nie pokrzyżuje Twoich planów, możesz sporo osiągnąć. Nie wykłucz, że zaczynasz zbliżać się do spełnienia marzenia o pełnej samodzielności. Całkiem dobra kondycja fizyczna. Czy podniesiesz poprzeczkę? Usuniesz trudności, stwarzane przez osobę z Twojego dalszego otoczenia.

RAK 23 VI-22 VII

Niezwykle chwile w przyjaźni. Poczujesz, że nigdy nie będziesz sam. Chociaż jesteś z natury oszczędny, tym razem pozwolisz sobie na małe szaleństwo. Wyrażnie Twoje życie zawodowe zaczyna się układać pomyślniej. Zrewanżujesz się Skorpionowi. Sprawi Ci to prawdziwą satysfakcję. Pogodny nastrój i dużo spokoju.

LEW 23 VII-23 VIII

Masz nie tylko pomysł, ale i potrafisz zabrać się do jego realizowania. Poważny wysiłek skierujesz na sprawy zawodowe. Zapowiada się trudny tydzień, co odczuje także Twoja rodzina. Możesz liczyć na uznanie w oczach pewnego Strzelca. To ważne. Dobry okres dla zawierania umów, także dla inwestowania w nieruchomości.

PANNA 24 VIII-23 IX

Jeżeli pracujesz na własny rachunek – bądź przygotowany na małe zawirowania w firmie. Za kilka, kilkanaście dni, większość spraw wróci do normy. Niezle ułożą się układy z Twoimi współpracownikami. Pod koniec tygodnia postarasz się zapomnieć o długim tygodniu i wyjedziesz na weekend.

WAGA 24 IX-23 X

Trzymaj rękę na pulsie we wszystkich swoich sprawach. Nie za wszystkimi Twoimi decyzjami będą kryły się duże sukcesy. Dobiegają końca domowe problemy. Nie ma to jak wspólne rozmowy. Życie nabierze barw, dopisze dobry nastrój. Chyba masz nosa do niezłych interesów.

SKORPION 24 X-22 XI

Nie odkładaj niczego na później, ani obowiązków ani rozrywek. Jak na razie nie wszystkie dni będziesz miał zajęte, ale to już niedługo. W sferze uczuć zaświeci słońce, być może to właśnie jest to prawdziwe uczucie. Więcej szacunku w rozmowach z przełożonymi. Ze zrozumieniem potraktuj pewne słowa.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Trzymaj język za zębami. Dużo więcej osiągniesz, starając się słuchać, a nie mówić. Nie powinienes mieć powodów do skarg na zdrowie, ale nie unikaj kontrolnych badań. Różne wydarzenia potoczą się w szybszym tempie. Lubisz zmiany. W sprawach towarzyskich, spokojnie zaufaj własnej intuicji. Najlepiej zrozumiesz się z Panną.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Informacja, która może zawierać nowe, interesujące perspektywy zawodowe. Przywołaj na pomoc rozsądek i rozsądek. Nie chwal się sukcesami, jeszcze wszystko przed Tobą. Aktywny wypoczynek pomoże rozładować stresujące chwile. Więcej szczerości i otwartości.

ZDROWIE DO KONTROLI

Nie tylko tran

Powojenne pokolenie pamięta dobrze, jak to łyżkami podawano dzieciom tran. Ten nie najsmaczniejszy zabieg był jedynym wówczas sposobem zapobiegania krzywicy.

Tran to płynny tłuszcz, otrzymywany z niektórych gatunków ryb i ssaków morskich – mówi mgr inż. Jolanta Siemańska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Charakterystyczny jest szczególnie wysoka zawartość witaminy A. Ma w swym składzie także witaminy D₂ i D₃ oraz nienasycone kwasy tłuszczowe, czyli tzw. witaminę F oraz nieznaczne ilości jodu. Od dawna stosowany był w leczeniu: przy niedowadze, krzywicy i brakach witaminy A oraz D, a zewnętrznie jako środek do gojenia ran i oparzeń.

NA TALERZU

Na mrozy – golonka

Oj, jaki mróz ścisnął nas tej zimy. Wprawdzie dopiero teraz i może na krótko, ale jednak. Nasze domowe dania, złożone głównie z warzyw i kielków tym razem na pewno nie za bardzo się przydadzą dla „podgrzania” organizmu. Dopóki będzie zimno, trzeba by czasem podać domownikom (myślę o mężczyznach, chociaż wiele pań wprost przepada za męskim jedzeniem) coś konkretnego, co zapewni porcję kalorii, aczkolwiek słabszym żołądkom nie ułatwi trawienia.

W rzeczy samej EWA nie bardzo pamięta, czy przypadkiem nie polecała już tego wyjątkowego dania rodem ze Śląska, jakim jest golonka w piwie. Ale nawet je-

Nie każdy tłuszczy rybi to tran, jednakże każdy jest niezwykle istotnym i wartościowym składnikiem odżywczym. Jego wartość waha się od poniżej jednego proc. w chudych rybach morskich do 27 proc. w mięsie węgorza. Ma właściwości obniżania poziomu cholesterolu i trójglicerydów we krwi, sprzyja utrzymaniu właściwego jej ciśnienia. Zawiera dużą ilość wielonasyconych kwasów tłuszczowych, w tym tzw. rodziny omega 3, które mają duże znaczenie w zapobieganiu niedokrwiennej chorobie serca oraz chorobie krzepawej.

Ze względu na niejednakową ilość tłuszczu różni się wartość kaloryczna poszczególnych gatunków ryb. Np. 100 g dorsza dostarcza tylko 70 kcal., ta sama ilość śledzi świeżych – 162 kcal, łososia wędzonego – 163 kcal, a makreli wędzonej – 223 kcal. Chude ryby są pomocne w stosowa-

niu diety niskotłuszczowej, białej w profilaktyce miażdżycy. Można je podawać każdemu, z wyjątkiem dzieci. Do ryb chudych należą: szczupak (0,3 proc. tłuszczu), dorsz (0,3 proc.), morskusz (2,7 proc.).

Ryby tłuste to: węgorz (27,1 proc.), tuńczyk (10-12 proc.), łosoś (8-12 proc.). Najczęściej chybione śledzie zawierają około 15-20 proc. tłuszczu, ale przyrządzone w odpowiedni sposób mogą być spożywane. Ryby tłuste mogą być spożywane, które nie mają problemów z trawieniem. Nie są one wskazane dla osób z chorobami przewodu pokarmowego, a także dla osób z nadciśnieniem i chorobami serca.

Dzieciom i ludziom starszym lepiej ryby chude gotowane w wodzie. Ryby w oliwie bądź w oleju

marchew, pietruszkę i ćwikłę pokrajaną cebulę, a także kawałek kminku. Wlewamy butelkę piwa i dalej dusimy mięso, dodając trochę dosolić, ale z umiarem. Golonkę podajemy z ziemniakami lub podmażonymi ziemniakami. Danie będzie jeszcze bardziej smaczne, więc może zamiast tych ziemniaków podać kaszę gryczaną lub makaron. A kto ma dość czekania na efekt, może jeszcze chlebem, też jest pyszny. Odrobinkę surówki nie trzeba pominąć.

Bez litości

Nie jesteś naszym wrogiem klasowym tylko dlatego, że byłeś w Eton czy w Oksfordzie. Ale jeśli będziesz to wykorzystywał przeciwko tym, którzy nie mieli takiej szansy, staniesz się dla nas wrogiem natychmiast. Boff (CHUMBAWAWBA)

Szanuję słuchacza, ale nie będę się zniżał do tego, żeby spełniać każdą jego zachciankę. Kazik Staszewski

Nigdy jeszcze nie schudłem nagrywając płytę, a ta kosztowała mnie cztery kilogramy. Keith Richards (THE ROLLING STONES) o najnowszym albumie zespołu

Z jazzem zetknąłem się po raz pierwszy jako dzieciak. Mój starszy brat puszczał nagrania jazzowe w całym domu, co bynajmniej nie wzbudzało mojego entuzjazmu. Odbierałem tę muzykę jako niezrozumiały hałas. Geoff Wilkinson (Us3)

Wszystkie cytaty za „Machinę”

RÓŻNI WYKONAWCY „Underground Boat” vol. 3

Sony Music Polska (2 \$truny)

Pisząc o jednym z poprzednich wydawnictw z tej serii, miałem pewne wątpliwości, czy aby jej zawartość muzyczna i nazwa idą ze sobą w parze. Vol. 3 wcale ich nie rozwiewa, a wręcz przeciwnie. Nie sposób bowiem nazwać undergroundowymi takimi wykonawcami, jak: JAM & SPOON, LEFTFIELD czy APOLLO FOUR FORTY (któś może jeszcze nie słyszał utworu „Ain't Talkin' Bout Dub?”). Kolejna rzecz: jeżeli nawet założymy, że JAM & SPOON, FUTURE FUNK albo DJ TAUCHER grają techno, to i tak takie, jakie słychać na VIVIE, a nie takie, do jakiego przyzwyczajeni są bywalcy techno parties. A umieszczenie w wersji „orgasm in space instrumental” utworu skądinąd sympatycznego artysty kabaretowo-dance'owego BUKARTYKA „Prawo do orgazmu”, jest już po prostu ślepotą. Przed absolutnym zatopieniem tej „łodzi” ratują ją tylko utwory LEFTFIELD i D.R.B.A.S.E. W sumie rzecz dla tych, którzy z poziomu dyskoteki wychodzą, ale dla których techno to nadal ekstrema. DJ BĘBEN

DEEP FOREST „Comparsa”

Sony Music Polska (3 \$truny)

materialach promocyjnych można znaleźć dumną zapowiedź, że DEEP FOREST są tym razem muzyką źródłową Afryki i Ameryki Południowej. Tradycyjnie nie ma to większego znaczenia. W sosie tanecznej komercji tuż obok Eric MOQUET – Michel SANCHEZ identycznie zmieniłby lament ukraińskiej dziewczyny, węgierską przyspiewkę weselną, a nawet hymn Iraku. Zawartość „Comparsy”



doskonale sprawdza się podczas szybkiej jazdy samochodem, kiedy nie zwraca się uwagi na zgrabne, lecz mało urozmaicone dance'owe aranże, do których przyklejono etnozaśpiewy kubańskie, meksykańskie, południowoafrykańskie, a nawet madagaskarskie. Płyta ma jednakowoż swoje smaki. W nagraniu udział wzięli Joe ZAWINUL, klawiszowiec znakomitej grupy jazzowej WEATHER REPORT (solówka w „Deep Weather”), oraz 100-letnia pieśniarka, MADAME SANA, która zmarła dosłownie w trakcie sesji. Otwierający album „Noonday Sun” z jej udziałem oraz „Madazulu”, w którym słychać głosy działwy z Madagaskaru to najciekawsze fragmenty tej dość jednostajnej produkcji. (tola)

FACE DOWN „The Twisted Rule The Wicked”

Nuclear Blast/Morbid Noizz Prod. (3 \$truny)



„The Twisted Rule The Wicked” jest drugim – po szerzej nieznanym w Polsce „Mindfield” – albumem szwedzkiego FACE DOWN. Pochodzenia zespołu można zresztą domyślić się już po pierwszym wysłuchaniu tej płyty. Ma ona bowiem charakterystyczne dla kultowego Sunlight Studio, szwedzkie brzmienie. Oczywiście nie tylko kapele stamtąd nagrywają krzki u Tomasza Skoksborga, ale w tym przypadku jest to strzał w dziesiątkę. Stąd więc skojarzenia z wczesnym ENTOMBED czy DISMEMBER są podczas słuchania „The Twisted...” oczywiste. FACE DOWN łączy jednak death metal w stylu wyżej wymienionych ze starą szkołą thrashową, gdzie głównym wzorcem jest SLAYER. Z drugiej strony pamięta też o tym, że jest końcówka lat 90. Klawiszowo-samplerowe wstawki czy nakładane na wokale efekty nadają muzyce szlif, charakterystyczny dla dokonani tzw. neothrashowców typu np. MACHINE HEAD. Niby nic odkrywczego, ale trzeba przyznać, że płyta aż kipi energią. Jeśli więc ktoś ma ochotę na solidnego muzycznego kopa, to „The Twisted...” w stu procentach spełni jego oczekiwania. DJ BĘBEN

RÓŻNI WYKONAWCY „Speed Garage – Classics vol.1”

Satellite Rec./BMG Poland (3+1/2 \$truny)



Tytuł tej składanki jasno określa styl, prezentowany przez zebranych tu wykonawców. Zawiera ona siedemnaście zmiksowanych utworów klasycznych formacji speed garage, wśród których najczęściej pojawiają się nagrania DOUBLE 99, R.I.P., UNDERGROUND DISTORTION oraz G FLAME & MR G. Ponieważ jednak speed garage jest stosunkowo świeżym stylem nowoczesnej muzyki tanecznej, który dopiero dociera do Polski, dla niektórych nie do końca jeszcze jest wiadome: co to takiego ten speed garage? Generalizując – jest to połączenie house'owych rytmów z wyraźną linią basu oraz dużą ilością powtarzanych, „czarnych” i nie tylko, sampli wokalnych. Nie każdego to przekona, ale tej kompilacji powinni posłuchać – choćby w celach poznawczych – wszyscy fani nowoczesnych stylów udeptywania parkietu. DJ BĘBEN

THE VERVE „Urban Hymns”

Hut/Virgin/Pomaton EMI (3 + 1/2 \$truny)

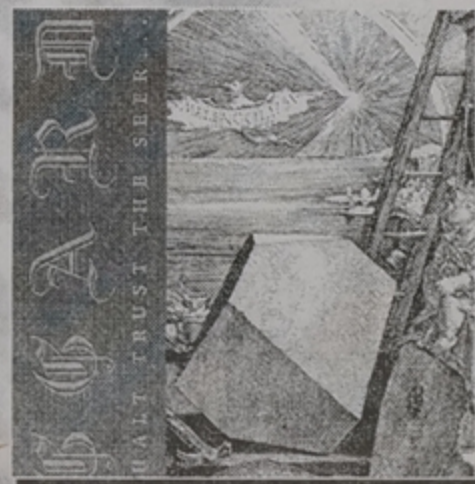


Wbrew tytułowi swojej płyty, brytyjski THE VERVE nie ma nic wspólnego z industrialną albo drum n bassową awangardą: Jest to przyjemny w odbiorze britisop z ukłonem w stronę psychodelicznego wcielenia OASIS. Album rozpoczyna „Bitter Sweet Symphony” – dość popularny kilka miesięcy temu britisopowy numer z gustownym wykorzystaniem sekcji smyczkowej. Po nim jest do bólu popowy i gęsto obecny w repertuarze muzycznych stacji „Sonnet”. „The Rolling People” pozwala przypuszczać, że THE VERVE stać na bardziej niepokorne oblicze i niezły czad, zaś zamykający pierwszą stronę kasetki „Neon Wilderness” to dość udana próba rozmiękczenia tkanki rzeczywistości przy pomocy psychodelii. Prócz oddania honorów braciom GALLAGHER, „Wielkomięskie Hymny” zawierają też aluzje w kierunku takich brytyjskich kapel, jak SUDEDE, REEF i KULA SHAKER. Całość trawi się lekko, łatwo i bardzo przyjemnie, ale szczególnych wzlotów raczej nie należy się spodziewać. (tola)

HAGGARD „And Thou Shalt Trust The Seer...”

Serenades Rec./Morbid Noizz Prod. (2+3/4 \$truny)

Debiutujący albumem „And Thou Shalt Trust The Seer...” niemiecki HAGGARD wyróżnia się z tłumu metalowych nowicjuszy z kilku powodów: począwszy od staroangielskiego tytułu płyty i pisanych po angielsku, niemiecku i łacinie tekstów, przez liczący szesnaście (!) osób skład, a skończywszy na muzyce. Jaką muzykę może grać tylu ludzi w jednej kapeli? Na tyle, na ile pozwala mi moje wykształcenie w tej dziedzinie – odpowiadam: taką, w której przeplatają się muzyka średniowieczna, klasyczna oraz melodyjny death metal. Tą płytą usatysfakcjonowani powinni być za-



tem metalowcy – wielbiciele dość bogato zaaranżowanych utworów, w których pojawiają się czyste śpiewające głosy żeńskie i męskie, chóry, brzmienia fletów, klawiszy, instrumentów smyczkowych, gitar akustycznych itd. Kontrastując z tym fragmenty deathowe z ostrą gitarą i growlingowym wokalem, których jednak nie ma wiele. Z jednej strony to dobrze, bo – nie wspominając już o brzmieniu – są one po prostu słabe. Z drugiej jednak – zupełny brak rozmachu w tworzeniu muzycznych kontrastów sprawił, że płycie zupełnie brak tej dynamiki, jaką ma np. „Theli” THERION i w efekcie zaczyna ona nużyć. Lepiej więc od razu sięgnąć po płytę z nagraniami jednego z mistrzów np. baroku niż po płytę HAGGARDA, któremu jednak ani ambicji, ani ludzi (he, he...) nie brakuje. Co może nie jest złym wyznacznikiem na przyszłość. DJ BĘBEN

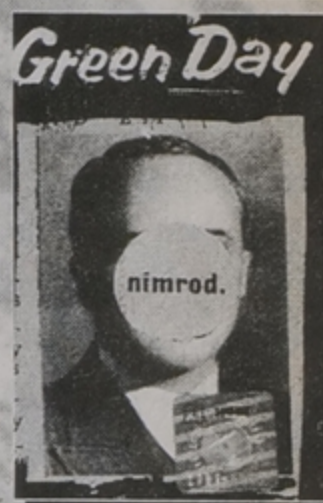
Gdzie ten czad?

W najbliższy piątek „METRO” przy ul. Białowły w Białymstoku zaprasza na koncert zatytułowany „Urodziny Marley'a”. Hold legendzie reggae odda MALEO REGGAE ROCKERS w składzie: Darek Malejonek (gitara) + cały BAK-SZYSZ (bębny, konga, gitara, bas). Po koncercie, który zaczyna się o godz. 20, wystąpią d'je z ROOTS REGGAE SOUND SYSTEM.

PUSTRUNACH

GREEN DAY „Nimrod”

Reprise Rec./Warner Music Poland (3 \$truny)



Wykryty podczas tegorocznego redakcyjnego remanentu, a wydany w ubiegłym roku (komisjynie bijemy się w piersi – red.) album gwiazdy amerykańskiego pop punku GREEN DAY, dowodzi, że ma ona z punk rockiem coraz mniej – choć nigdy wiele nie miała – wspólnego. Oprócz jednego czadu w postaci „Platypus (I Hate You)”, zdecydowana większość kawałków na tej płycie to albo typowe „greendayowce”, albo wprost – rock n rollowe przeboje, które powinny zadowolić fanów nie tylko GREEN DAY. Ponadto pojawiają się tu utwory w klimatach lat 60., balladowych czy nawet country. Do nowości zaliczyć też należy wprowadzenie smyczków, trąbek i harmonijki ustnej, które trudno uznać za punkowe instrumentarium. Choć „Nimrod” nie można odmówić przebojowości i radości, to płyta ta – przede wszystkim ze względu na eklektyzm – pozostawia mieszane wrażenia, a muszę przy tym zaznaczyć, że ortodoksyjnym punkowcem nigdy nie byłem. Ci ostatni na „Nimrod” zapewne nawet nie spojrzą. DJ BĘBEN

CHRIS REA „The Blue Cafe”

Magnet Rec./Warner Music Poland (3 \$truny)



Bez zaskoczenia. Rock n rollowe bujanki i miękkie pościelówki wypełniają nową płytę Chrisa REA. Po doświadczeniach z muzyką artysta wrócił do tego, co wcześniej robił najlepiej, czyli pisania prostych piosenek w relaksującym, gitarowym aranżu. Na „The Blue Cafe” ciąży jednak zarzut braku weny i świeżości. „Square Pig, Round Hole” i „Miss Your Kiss” to rock and roll skundlony przy pomocy perkusyjnego automatu. „Shadows Of The Big Man” zaczyna się jak temat z Bonda, by za chwilę znudzić swoją monotonią. „Since I Found You” nieodparcie kojarzy się ze słynnym „Looking For The Summer” i w tej tonacji zrobiona jest większość numerów na płycie. Na dodatek REA, podpatrujący nieco Marka KNOPFLERA, także jako gitarzysta całkowicie zrezygnował z prób wypracowania oryginalnego stylu. Jedno jest pewne: jego najnowszy album nie zawiera przebojów na miarę „Road To Hell”, „Auberge” i „Josephine” ani kolysanek tak cudownych jak „I'm Goin' Fishin'”. (tola)

SCOOTER „Rough And Tough And Dangerous. The Singles 94/98”

Edel Rec./Warner Music Poland (bez \$trun)

SCOOTER kojarzy się z najbardziej ordynarną odmianą niemieckiego rave'u. W image grupy kryje się jednak nieco głębsza symbolika. Nakładana na muzykę euforia tłumu, rozkazujące wrzaski mistrza ceremonii (taki niegrzeczny blondasek) i ekstatyczny beat odnoszą się do pogańskiej obrzędowości końca wieku, którego bardziej wysublimowaną odmianą są także przeróżne technoparady. Na „Rough And Tough...” zebrano wszystkie „wielkie” przeboje SCOOTERA, podobne zresztą do siebie jak dwie krople wody: „Move Your Ass”, „Friends”, „The Age Of Love”, „Back In The U.K.” itp. Od całości odróżnia się tylko kiczowata balladka „Break It Up”, którą równie dobrze mogłoby mieć w repertuarze THE KELLY FAMILY. Z myślą o miłośnikach kapeli wydawca opublikował też cztery numery koncertowe, w tym dziurawiącą bębenki uszne niczym dobrze zaostrzony cykiel wersję „Rebel Yell” BILLY'ego IDOLA. (tola)



tem metalowcy – wielbiciele dość bogato zaaranżowanych utworów, w których pojawiają się czyste śpiewające głosy żeńskie i męskie, chóry, brzmienia fletów, klawiszy, instrumentów smyczkowych, gitar akustycznych itd. Kontrastując z tym fragmenty deathowe z ostrą gitarą i growlingowym wokalem, których jednak nie ma wiele. Z jednej strony to dobrze, bo – nie wspominając już o brzmieniu – są one po prostu słabe. Z drugiej jednak – zupełny brak rozmachu w tworzeniu muzycznych kontrastów sprawił, że płycie zupełnie brak tej dynamiki, jaką ma np. „Theli” THERION i w efekcie zaczyna ona nużyć. Lepiej więc od razu sięgnąć po płytę z nagraniami jednego z mistrzów np. baroku niż po płytę HAGGARDA, któremu jednak ani ambicji, ani ludzi (he, he...) nie brakuje. Co może nie jest złym wyznacznikiem na przyszłość. DJ BĘBEN

A dziś pytamy o tytuł przeboju THE VERVE z ich ostatniej płyty. Chodzi o:

- „Bohemian Rhapsody”
- „Samba De Janeiro”
- „Bitter Sweet Symphony”

Na odpowiedzi (kartka pocztowa + naklejony talonik) redakcja czeka dwa tygodnie. Sponsorem w naszym konkursie jest SALON AUDIO-VIDEO „BEMOL”, Białystok, ul. Nowy Świat 13 (za kinem „Poko”).





Cześć! Czy zauważyliście, że wszystko co jest przyjemne bardzo szybko się kończy? Tak też jest i z feriami. Trzeba wracać do szkoły i mniej czasu zostanie na zabawy na śniegu. Ale nie martwcie się - do wakacji zostało nie tak wiele dni.

Tymczasem zapraszam do rozwiązywania łamigłówek. Napisaście do mnie ostatnio dużo listów. Bardzo mi miło i dziękuję.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu - tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 226. otrzymują: Gosia Konarzewska z Białegostoku, Radek Marciniak ze Sztabina oraz Grześ i Krzyś Chraboł z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

March



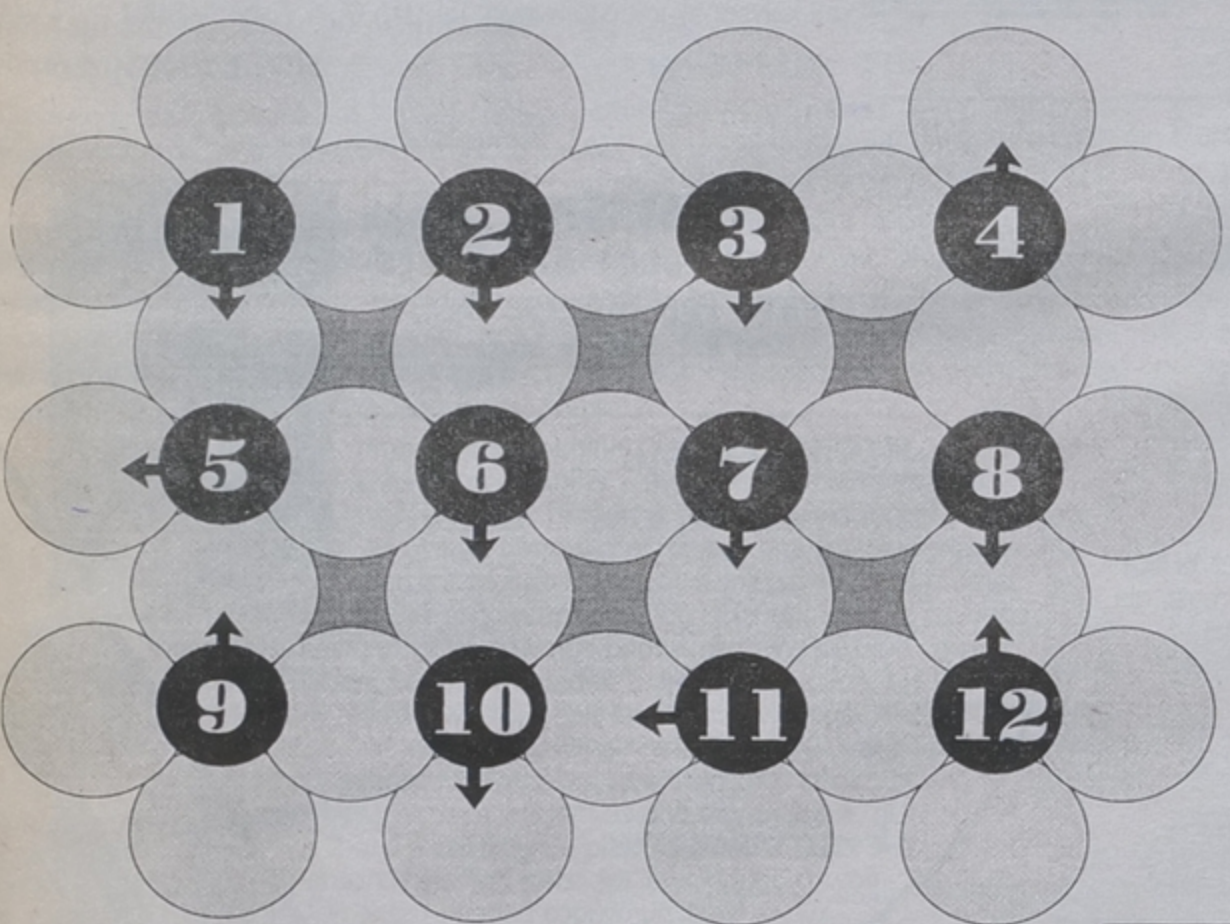
TO I OWO

W krakowskim zoo, na początku grudnia przyszedł na świat potam karłowaty. Małństwo nazywa się Elpunia, a jego rodzice to Romek i Julcia - są z niego niezwykle dumni. W Polsce w ogrodach zoologicznych żyje kilkanaście takich zwierząt, a najmniejszy to tylko 350. Fot PAP-CAF



Cześć Dzieciaki!

Winołka

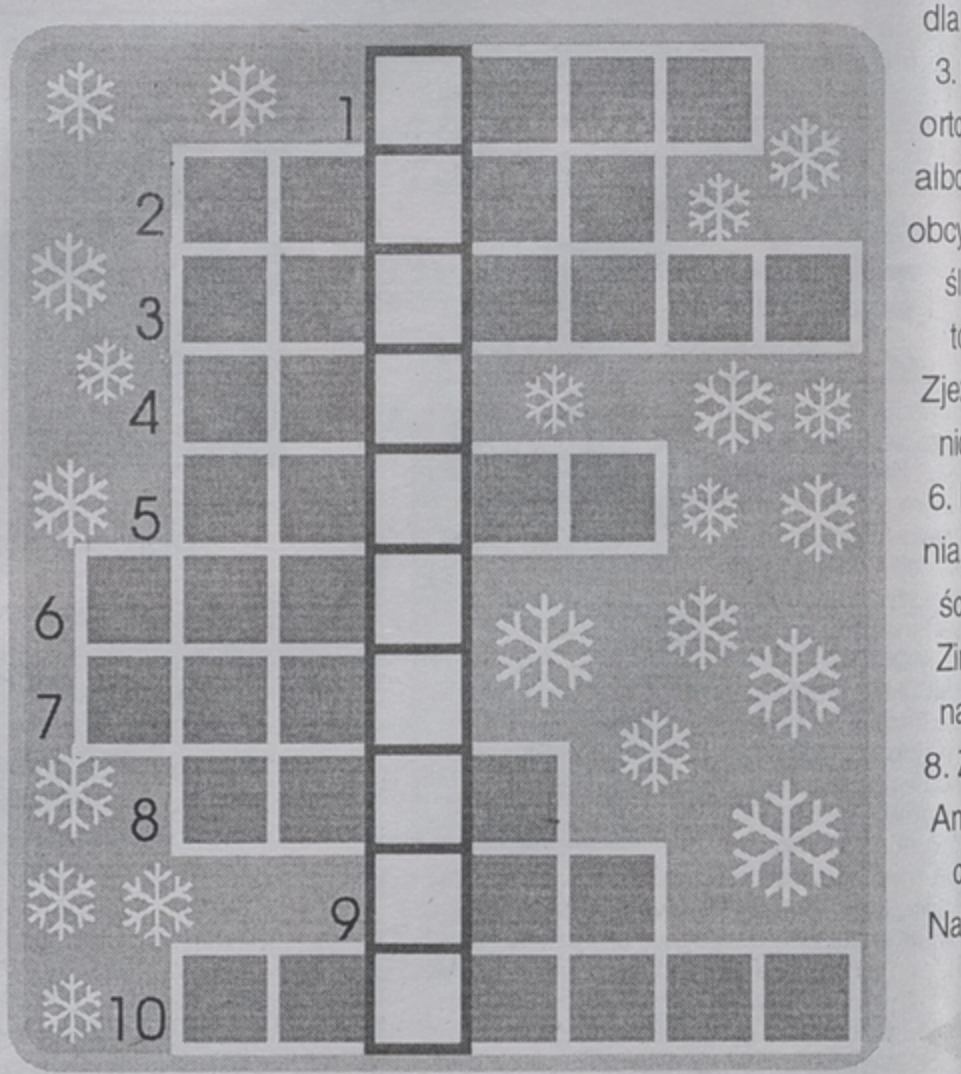


Czteroliterowe wyrazy-rozwiazania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery poszczególnych rozwiązań wpisuj w pole oznaczone strzałką.

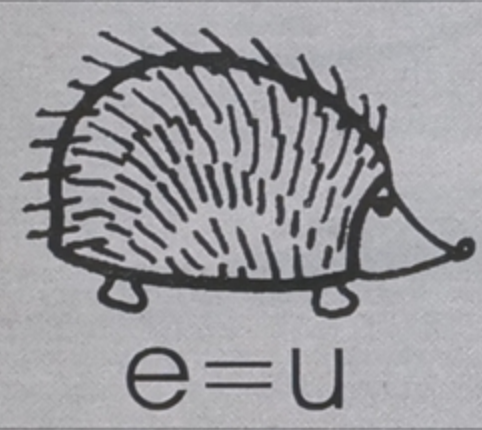
1. Wyświetla się w nim filmy.
2. Zwierzę z bródka.
3. Jedno z rodziców.
4. Wyrzuca ją wulkan.
5. Z parapełtem.
6. Anna dla dobrych znajomych.
7. Zapora rzeczna.
8. Aromatyczny, gorący napój.
9. Np. mucha.
10. Siarkowy albo chlebowy.
11. Mieszanka kilku metali.
12. Zapasowe lub ratunkowe.

TERAZ JA!

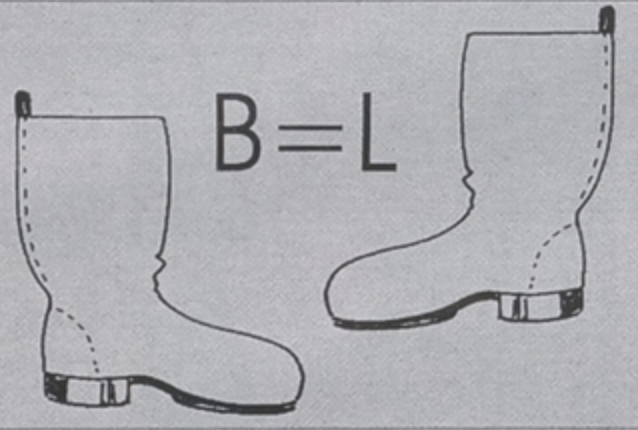
Mieszkam w Suwałkach i chodzę do klasy IV. Przygotuj dla Was logogryf.



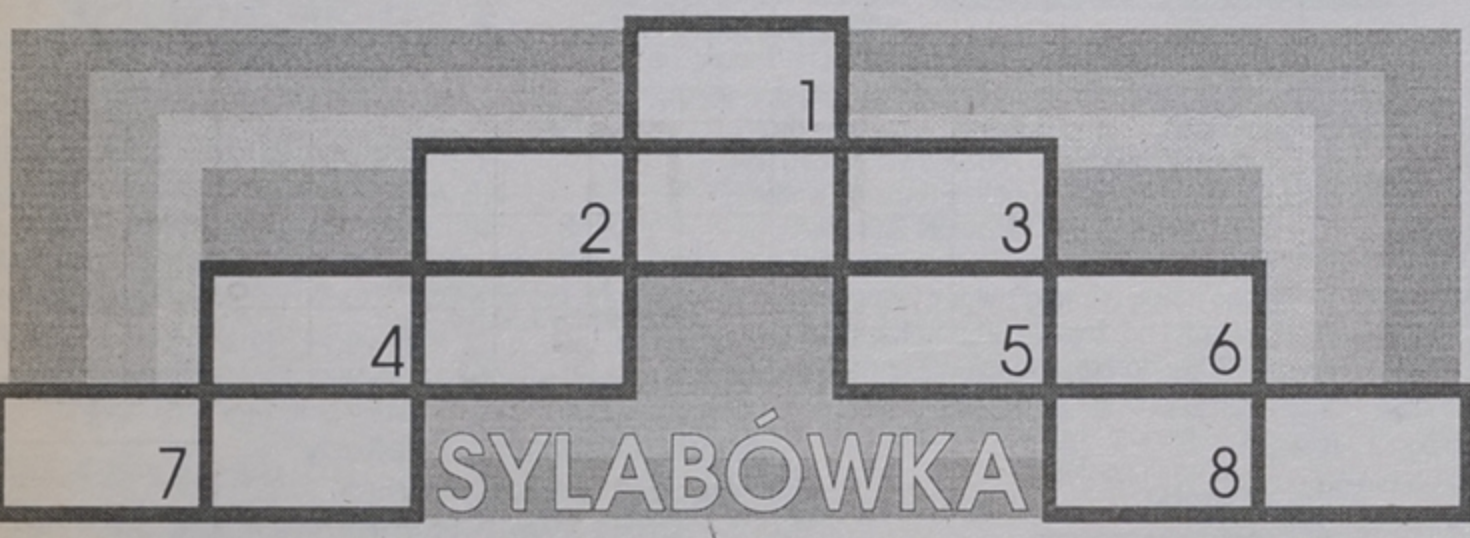
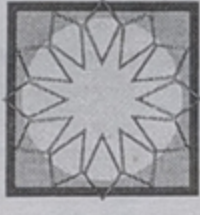
REBUS



e=u



B=L

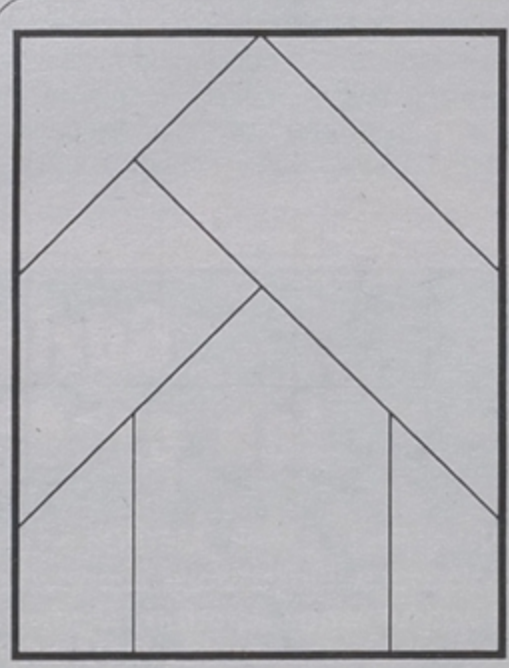


SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. W niej list. 4. Naczynie do podawania zupy. 5. Zapora na rzece. 7. Kończyna dolna. 8. Na niej kel-

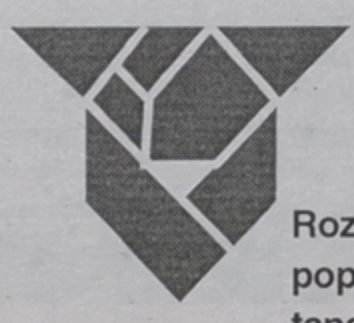
ner roznosi potrawy. PIONOWO: 1. Rapujący piosenkarz. 2. Żeby nie skakała to by nóżki nie złamała. 3. Jedno z rodziców. 4. Na sklepowej ladzie. 6. Walczą na niej judocy.



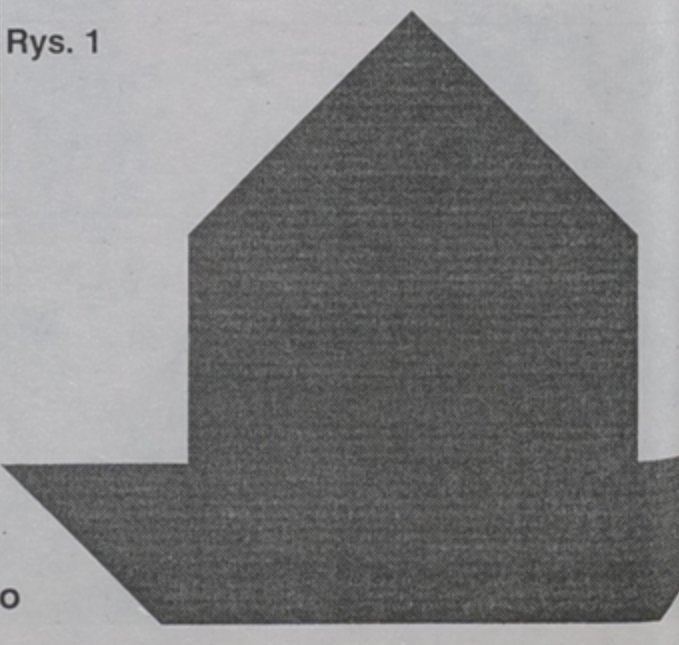
TANGRAM

Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i według oznaczonych linii. Z otrzymanych wałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz ułożyłeś.

Rys. 1



Rozwiązanie poprzedniego tangramu



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

GRZYB LUB GENERAL BRON JAS- KINOWCA	POTWAL TEOLOG FLAMAN- DZKI	BOKO- BRODY	KRZEW NA ŻYWO- PŁOTY	21	PORWAŁ DZIECKO	ZESPÓŁ ZAKŁADÓW PRZEMYS- ŁOWYCH
10	6		BOŻYSZ- CZE			
		DYNASTIA BLASZKA NA STROJU LUDOWYM	2		AUTOR STU AFORYZ- MÓW ERO- TYCZNYCH	GREKO- KATOLIK
14	4		18		BABILON- SKI BÓG PISARZY	11
	17	JEŻELI DOJRZA- ŁOŚCI, TO MATURA		16		
	22		5		SWOJSKA LADY	1
7		DAWNIEJ- SZY ANONS	20	15		9
	12	ARTRE- TYZM		3	SIANA PRZEZ STARE PANNY	19

2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

ry uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie niemieckie

WŁÓCZNIĄ Z HAKIEM KONIK NA GŁOWIE	3	PCHA JED- NOKÓŁKĘ BIEŁKA LUB STRIEŁKA	11	NACZYNIĘ KRWIO- NOŚNE	OWCA HO- DOWANA W KARPA- TACH	13	WIELKA ZABAWA GATUNEK LAMY	18	WĄWÓZ PISARZ WŁOSKI (1785-1873)	8
					NP. SMOK LATAJĄCY PODOBNA DO RYPSU				5	
14			2	CZEŚĆ MIK- ROSKOPU RODZAJ SZANCA	10		22			
						15		STOLICA CHAZARÓW		ZMIERZCH
	24			OKRES RA- JU ZIEM- KIEGO KURURU	7		20	6		
4		DAWNIEJ- SZY PO- CHLEBCA				12		23		
	COŚ Z PIECZYWA		17				9			
16		ŚRODEK DOPIN- GUJĄCY				21		1		

2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

ry uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

SKORZO- NERA NIEWOJS- KOWY	SZCZYT W KARKO- NOSZACH Z RABATEM	EKSTRAKT KAWY LUB HERBATY	ANTONIM STARTU	SOLENI- ZANTKA Z 9 GRUD- NIA	KUTY NA CZTERY NOGI	UKRYTA GRANICA OGRODU
16	5		20	POGŁOS WŚRÓD SKANDO- WCÓW	11	
17				ROLNICZY STAN W USA ESENCJA	15	1
			3	12		7
21				AUSTRA- LUSKIE PLEMIE Z „NARADY”		6
					FRANCUSKI DYKTATOR MODY	8
						19
	JEZIORO W IRLANDII (WSPAK - NIE DZIEN)		14	ODMIANA SZARADY		4
		PRZODEK BYDŁA DOMOWE- GO	13		JEDWAB ROŚLINNY	18

2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

ry uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie angielskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 5, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 5”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 3 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Wanda Wiszowata z Suwałk**.

Nagrody po 25 zł wylosowali: Leon Fiedoruk ze wsi Ryboły, Stefania Liszewska z Góldapi oraz Lucyna Janasz z Białegostoku.

Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.

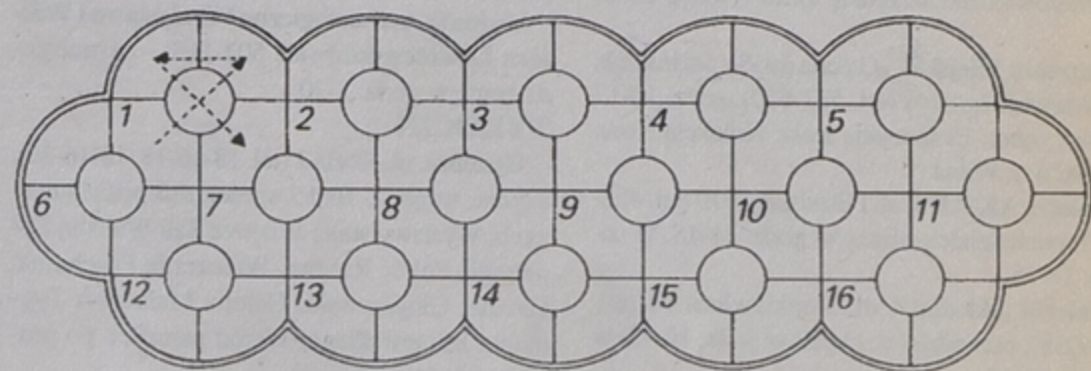
(jn)



4. Krzyżówka pętelkowa

Sposób wpisywania wyrazów podano w pozycji 1.

1) kamień półszlachetny, 2) wielka liczba ludzi, 3) żołnierz ciężkiej jazdy w dawnym wojsku, 4) gorące źródło występujące na terenach wulkanicznych, 5) miesiąc, 6) święty – pomocny przy szukaniu zguby, 7) drobny fragment tekstu, 8) antonim zysku, 9) cofanie się w rozwoju, 10) kompan, kolega, 11) liczba egzemplarzy jednego wydania gazety, 12) małpa z rodziny wąskonosych, 13) taniec, tkanina albo stolica stanu Massachusetts, 14) wiarołomstwo, 15) rzecz zbytkowna, 16) gumowa łódka.

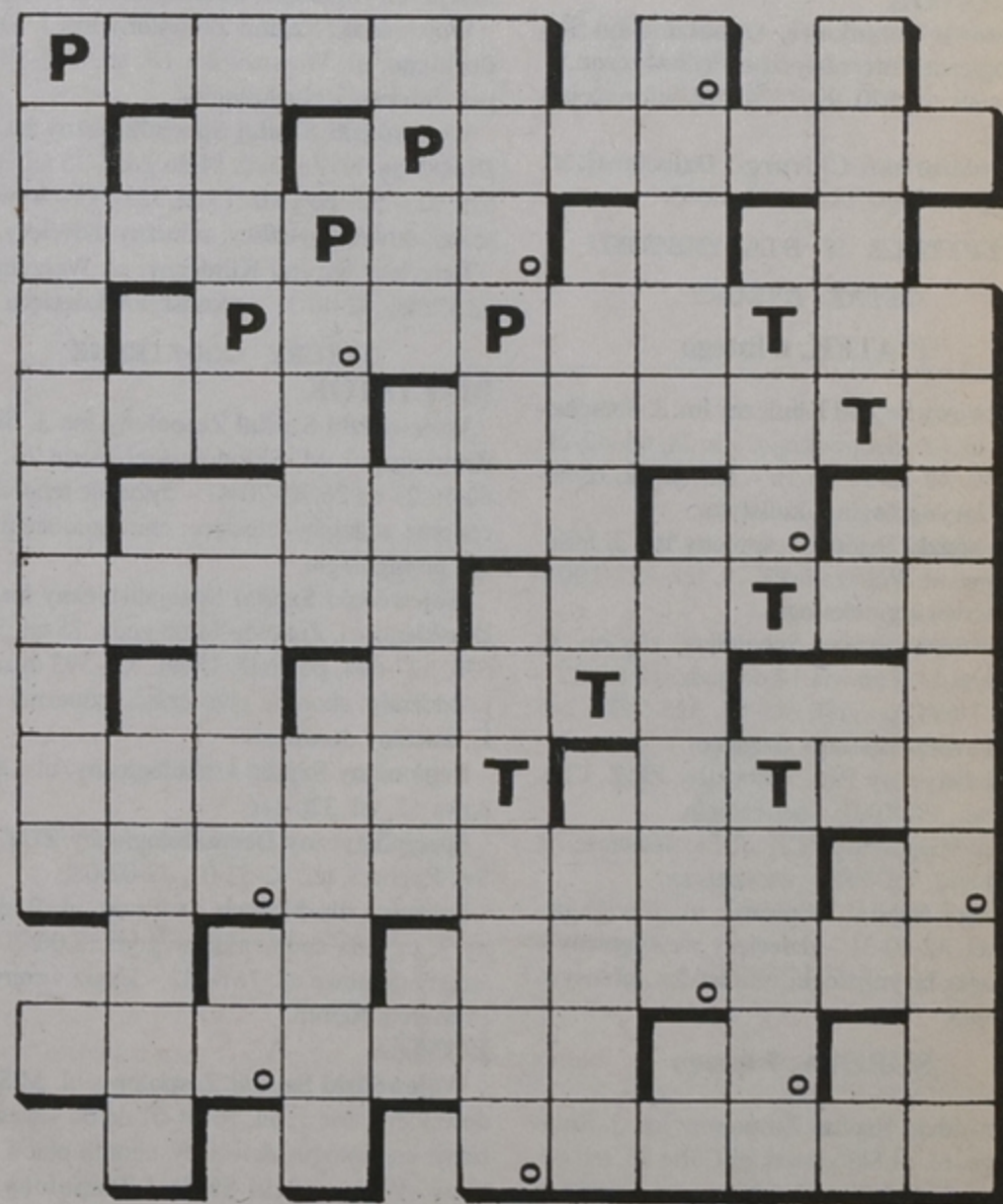


5. Jolka

Znaczenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie litery P, T. Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie zadania.

Ostona zabezpieczająca coś przed uszkodzeniem ● ważny w długopisie ● typ spod ciemnej gwiazdy ● goryl w powiśkach ● zniechęcający starzec ● autor „Pijanego anioła” ● chińska złotówka ● rodzaj oprawy książki ● stolica Angoli ● inaczej ach-
tel ● część regału ● krochmal ● dawna jednostka pojemności ciał sypkich ● delikat-
ność ● lalka rękawiczkowa ● produkt ● nietrwała cząstka elementarna, występująca
w promieniach kosmicznych ● solenizantka z 13 grudnia ● japońska forma poetyc-
ka ● furia ● boczna część przetartej kłody ● nieodmienna część mowy ● korek dro-
gowy ● palma kateszowa ● gaz palny ● sportowy albo muzyczny ● śnieżna zawa-
lidroga ● urząd efora ● antonim pionu ● popularny motyw dekoracyjny ● chlebowy
albo pruski ● kobieta, łódź lub kurtka ● kojarzy się z Kajfaszem ● ponoć mniej
szkodliwa od papierosów.

HELLES



Rozwiązania zadań z numeru 3.

- Wrona sowie nie obrona.
- W prawdzie nie ma oszustwa.
- Czystego złota rdza się nie ima.
- Prawoskrętnie: tępota, oświata, ponurak, półrocze, staliwo, obrzynek, waluta, szale-
niec, zawada, narrator, panika, monetka, makówka, Karczówka.
- Styczeń rok stary z nowym rokiem styka, kto w starym nie robił, ten w nowym utyka.

WÓDZTWA STOCKIM

Aliza „Żubr” – piątek, sobota, niedzie-
la (pol., l. 15), niedziela „Robinson
wyjście” (USA, l. 12).
Z „Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, nie-
dziela „Wielki wirtualni” (USA, b.o.), „Mój
Pate żeni” (USA, l. 15).
Białostocka „Lotos” – niedziela
„Północy” (USA, l. 15).
Kajka – piątek, sobota, niedziela „Pea-
r” (USA, l. 15).
Białostocka „Kormoran” – niedzie-
la „Element” (amer.-franc., l. 15).
Pia „Las” – piątek, sobota, niedziela
„Racenia” (USA, l. 15).
„Sokół” – piątek, sobota „Tajemni-
cy” (USA, l. 15), niedziela „Jas
SA, l. 12).
Kola „Kometa” – piątek, sobota, nie-
dziela „Air – lot sakańców” (USA, l. 15).
NSKIM
„Millenium” – piątek „Ukryty wy-
miar” (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.30, „Gra”
godz. 18.00, 22.30, sobota „Ukry-
ty” (USA, l. 15), godz. 16.00, 18.00, „Gra” (USA,
l. 15), godz. 18.00, 20.30, niedziela „Ukryty wymiar”, godz.
18.00, 20.30.
„Bajka” – piątek, sobota, niedziela „Zaginiony
SA, l. 12, dzieci pod opieką osoby

„Polonez” – piątek, sobota, niedzie-
la (USA, l. 15), „Uwolnić orkę 2”
(USA, l. 15).

SKIM

„Baltyk” – piątek „Obcy – przebu-
dzenie” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela
„Umiera nigdy” (USA, l. 15), sobota,
„Agent specjalnej troski” (USA, l. 15).

„Iskra” – piątek, sobota, niedzie-
la (pol., l. 15), „Części intymne”
(USA, l. 15).

„Onia” – piątek, sobota, niedziela „Gra”
(USA, l. 15), „Królowie życia” (franc., l. 15).
„Sambia” – piątek, sobota, niedzie-
la „Wielki Nowy Jork” (pol., l. 15).

Olecie „Pionier” – piątek, sobota
(USA, l. 15).
„Mazur” – sobota, niedziela „Faceci
(USA, l. 12).

„Tolica” – piątek „Spawn” (USA, l. 15),
niedziela „Air Force One” (USA, l. 15),
niedziela „Herkules” (USA, b. o.).

„Mewa” – piątek, sobota, nie-
dziela „Ukryty wymiar” (USA, l. 15), niedziela
„Renina” (USA, l. 15).

988, 67-49-41, Policja Ekologicz-
na (w razie dużych skażeń), Woje-
nski Inspektorat Ochrony Środowiska –
Białystok (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

Środowiska Energetyczne – 10-84-01, Pogo-
dowe – 10-21-87, Informacja PKP
0, Informacja PKS – 0-33-52, Taxi
0-1, Straż Miejska – 986.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

NOWOŚĆ

CORSA SWING

12V



BOGACTWO WYPOSAŻENIA STANDARDOWEGO:
ABS & poduszka kierowcy & Wspomaganie kierownicy
Podgrzewane fotele & Elektryczne szyby i lusterka
Centralny zamek & Immobilizer i wiele innych

W sprzedaży również inne wersje OPLA CORSEY
w bardzo atrakcyjnych cenach:

od 29.900 zł

Odbiór natychmiastowy. Do każdego auta atrakcyjna niespodzianka.

ZAPRASZAMY

SALON OPEL KWIATKOWSKI sp. z o.o.
AUTO KOMIS
WYPOŻYCZALNIA SAM.

Elk, ul. Kilińskiego 5,
tel. 610 21 02.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

W hip-hopowym rytmie

Białostocki klub „Herkulesy” (ul. Mic-
kiewicza 2 C) zaprasza na sobotnią zaba-
wę w rytmach hip-hopu. Zagrają: Agent
z Australii oraz Roball i Kriz. Imprezie bę-
dą towarzyszyły pokazy slajdów na tele-
bimie. Początek o godz. 20.
Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się
dzisiaj (piątek) o godz. 12 do naszej re-
dakcji (pokój 113) z aktualnym numerem
„GW”, otrzymają pojedyncze wejściów-
ki. (dona)

Horno-Popławski u Karnego

Białostockie Muzeum Rzeźby Alfonsa
Karnego (ul. Świętojańska 17) zaprasza
dzisiaj na otwarcie wystawy zmarłego w
ubiegłym roku rzeźbiarza – Stanisława
Horno-Popławskiego.
Początek wernisażu o godz. 18. (dona)

Rodzinne muzykowanie

Sokółski Ośrodek Kultury zaprasza
dzisiaj na XVI Spotkania Rodzin Muzy-
kujących „Uzdolnione rodziny”. W tego-
rocznej edycji imprezy weźmie udział 20
rodzin z Białostocczyzny.
Początek imprezy o godz. 15. (dona)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Era GSM podpisała umowę roamingową z konsorcjum IRIDIUM – pierwszym na świecie systemem globalnej łączności ruchomej

Era GSM, najbardziej dynamicznie
rozwijający się operator telefonii ru-
chomej w Polsce podpisał umowę
roamingową z konsorcjum IRI-
DIUM, pierwszym systemem glo-
balnej łączności. Pierwsza tego typu
umowa zawarta przez polskiego
operatora telefonii ruchomej została
zawarta na 281 dni przed terminem
uruchomienia systemu IRIDIUM,
planowanym na wrzesień 1998 ro-
ku.

Dzięki umowie, od września br. sieć
Era GSM poszerzy zakres swojej
oferty o usługi roamingowe systemu
IRIDIUM. W praktyce oznaczać to
będzie, że od września 1998 r. Era
GSM pozwoli wszystkim abonen-
tom na kontakt telefoniczny z nie-
mal każdego zakątka świata. Sy-
stem 66 niskoorbitujących sateli-
tów telekomunikacyjnych – IRI-
DIUM pozwoli na automatyczne
wyszukiwanie abonenta w róż-
nych miejscach globu, niezależnie
od tego czy sieć Era GSM posiada
z danym państwem umowę ro-
amingową. Do połączeń potrzebny
będzie jedynie telefon dwusystemo-
wy oferowany wkrótce w sieci Era
GSM.

„Dzięki systemowi IRIDIUM nasi
nowi partnerzy będą mogli zaofero-
wać swoim klientom łączność z do-
wolnego punktu na Ziemi. IRI-

DIUM zapewnia swoim użytkow-
nikom połączenie obu systemów:
korzystając z dotychczasowych
usług sieci GSM będą oni mogli po-
przez system IRIDIUM wykonywać
i odbierać telefony niezależnie od
miejsc aktualnego przebywania
używając tylko jednego telefonu,
jednego numeru i płacąc jeden ra-
chunek telefoniczny” – podsumowu-
je Thomas Loewenthal, dyrektor ge-
neralny Iridium Communications
Germany (ICG).

Obecnie potencjalny rynek użyt-
kowników IRIDIUM szacuje się na
około 42 mln osób.

„Umowa podpisana przez Era
GSM zobowiązuje strony do wzaje-
mnej współpracy w dziedzinie ro-
amingu międzynarodowego, odgry-
wając niezwykle istotną rolę w pro-
gramie uruchomienia systemu.
Współpracując blisko z naszymi no-
wymi partnerami będziemy mogli
przedstawić naszą ofertę w Polsce
w trakcie przygotowań do jego uru-
chomienia, które zaczną się już we
wrześniu br.” – dodaje Thomas
Loewenthal.

Po uruchomieniu, 23 września br.,
system komunikacji satelitarnej IRI-
DIUM będzie pierwszym na świecie
prawdziwym systemem telefonii
beprzewodowej i usług przywo-
ławczych (paging). W skład syste-

mu IRIDIUM wchodzi 66 nisko-
orbitujących satelitów (ang. LEO –
low earth orbit). Sieć ta pokryje
swoim zasięgiem cały obszar kuli
ziemskiej, umożliwiając łączność na
lądzie, morzu i w powietrzu.

Era GSM jest obecnie najwię-
kszym operatorem GSM w Polsce. Z
usług firmy skorzystało już ponad
300.000 abonentów w 450 miastach
i miejscowościach kraju. Obecnie
zasięg sieci Era GSM pokrywa 64%
terytorium kraju i 75% mieszkań-
ców.

IRIDIUM jest przeznaczone dla
osób potrzebujących łączności na
obszarach jej pozbawionych oraz
kompatybilności sprzętu z różnymi
systemami naziemnej łączności ko-
mórkowej, takimi jak GSM (Europa
i Azja) i IS-41 (łączy AMPS,
D-AMPS i CDMA w Ameryce Pół-
nocnej, Afryce i Rosji). Dzięki
swoim satelitom system IRIDIUM
umożliwia także łączność na tych
obszarach danego kraju, gdzie wy-
stępują przerwy w pokryciu siecią
naziemną. IRIDIUM jest systemem
łączności szczególnie niezastąpio-
nym dla osób często podróżujących
służbowo, członków międzynarodo-
wych ekip ratowniczych, dziennika-
rzy, pracowników transportowych i
przewoźnych.

INFORMACJE O KONKURSIE

BIURO GRY

TEL. 085 (42 32 42) w godz. 9⁰⁰ – 16⁰⁰



Konkurs dla prenumeratorów

Prenumeratorów Gazety Współczesnej zapraszamy do wzięcia
udziału w zabawie kulinarnej. Aby bawić się w konkursie nale-
ży przysłać do nas przepis na potrawę wielkanocną. Ciekawe
i oryginalne pomysły będzie można znaleźć w niespodziance,
przygotowujemy prenumeratom Gazety na marzec.
Z tych wybranych recept kulinarnych otrzymają upo-

Nazwa potrawy

Autor(ka)

Wraz z powyższym kuponem należy nadesłać do 25 lu-
tego, pod adresem: Biuro Gry „Gazety Współczesnej”
ul. Białostocka 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Konkurs dla pre-
numeratorów”



KOMFORT

dobre WYKŁADZINY

WYKŁADZINY DYWANOWE

510 WZORÓW

9⁹⁰ zł/m²

JAGUAR - szer. 4 m
Nowoczesny wygląd.

ULICZKI - szer. 2 i 4 m
Wspaniałe wzornictwo
do dziecięcego pokoju.

18⁹⁰ zł/m²

OPTIMIST - szer. 3,66 m
Wysoka wytrzymałość, atesty
- nadaje się nawet do biur.

32⁹⁰ zł/m²

SIENA - szer. 4 i 5 m

Wetna!

34⁹⁰ zł/m²

WYKŁADZINY PCV

280 WZORÓW

6⁹⁰ zł/m²

FE - szer. 2 m
Uniwersalne wzornictwo.

POLO - szer. 2 m
Tania i trwała.

8⁹⁰ zł/m²

DUNAJ - szer. 2 m
Popularna wykładzina
kuchenna i łazienkowa.

16⁹⁰ zł/m²

TOPFLOR - szer. 3 i 4 m
Idealna do wszystkich
pomieszczeń.

22⁹⁰ zł/m²

**Gwarantowana
najniższa cena**

**Jeżeli znajdziesz w innym sklepie
takie same wykładziny lub panele,
lecz tańsze od zakupionych
w Komforcie**

-zwrócimy 200% różnicy.
(regulamin akcji w sklepach)



GRATIS

Zadzwoń:

0-800-56-00-7

PANELE "KOMFORT" LIGHT

5 lat gwarancji
7000 obrotów

W sprzedaży
również w wersjach:
Universal i Project

już od 39⁹⁰ zł/m²

DYWANY

polskie
chińskie
indyjskie

200 WZORÓW

98⁰⁰ zł

KIDDY wym. 120 x 170

186²⁰ zł

STAR wym. 190 x 280

TAPETY

302 WZORY

już od

6⁹⁰ zł za rolkę

ODDAJEMY PIENIĄDZE

200%



BIAŁYSTOK - ul. Bohaterów Monte Cassino 8 (Dworzec PKS)
ŁÓDŹ - Aleja Legionów 58 a

POLONEZ
ESPERO
NEXIA
TICO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA
AUTOSALONY

PROMOCJA NA SAMOCHODY '97 !!

NEXIA - BONIFIKATA 3500 zł
LANOS I TICO - BONIFIKATA 3000 zł
POLONEZ - BONIFIKATA 2000 zł
ESPERO - 1000 zł + AC, OC - GRATIS



PROMOCJA NA SAMOCHODY '98 !!

POLONEZ I TICO - BONIFIKATA 2500 zł za ZŁOMOWANIE
ESPERO - AC, OC - GRATIS

NUBIRA CDX, NUBIRA KOMBI CDX, LEGANZA CDX - 5% BONIFIKATY

- * Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodnie raty
- * Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie
- * Karta stałego Klienta na usługi serwisowe

UWAGA! W trakcie załatwiania zakupu **AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI** (Elk, ul. Bema 2) zamontuje na życzenie klienta: blokadę skrzyni biegów, wybrany autoalarm, i szyberdach, a w przypadku dalszej współpracy zapewni fachowy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
gustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57
giewo "Polmozbyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22
no "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83

DAEWOO - FSO



ZEM



AUTOSALON

EUCAR

Dealer Samochodów dostawczych oferuje:

Avia **LDV Convoy** **Citroen C-15** **Polonez Truck Plus (wszystkie typy)**

lin II - z '97 tańszy o 2000 zł
wolne zabudowy: skrzyniowe, towos, kontener, izoterma, mikrobus

ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81-11, 621 51 12
wałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,
ycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. (087) 28 55 44

Proponujemy montaż nowoczesnych instalacji gazowych TARTARINI do Poloneza Trucka

Kompleksowa obsługa w salonie: raty, leasing, ubezpieczenia

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Suraska 1, tel. 42-51-16
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80

SUPER CEGŁA SUPER CENA

Klinkier żółty kl. 30, cena detal. netto 1,50 zł
Dla odbiorców hurtowych
duży upust - transport gratis

WAREX

Ignatki (085) 632 619 1008916

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
poznasz dzwoniąc:



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

miesięcznie. Regeneracja kas do drukowania gratis. Zbyt gwarantowany. Instrukcje. Znaczek za 4,90,- pisemnie. Agencja Zespołu Przedsiębiorczości "INTER-MARK", ul. 44/2, 63-860 Pogorzela.

STOK - doświadczoną kosmetyczkę, (0-0-22-30 - wieczorem.

PNICTWO. Gwarantowane 2.100 zł miesięcznie. Zapewniony zbyt, zaopatrzenie, urzędowanie, umowy - FHU "Lithium", 87-140 Ła. Jana 6. Dołącz znaczek za 7,40 (przesyłana ciężka).

TKOWA, 3.000,- miesięcznie. (0-0-70-071-70 min.).

CZYNY do tańca (lokal). (0-0-85)30-31-79.

zatrudni wykwalifikowaną osobę do prowadzenia księgowości. (0-0-85)185-130.

WCE (w tym rozładunek i załadunek). Prace BCE. Wiek do 30 lat.

ONE do lokalu. (0-0-85)30-31-79.

Umowa - zleceniodawcy zagraniczni - chłoby - klejenie, malowanie, składanie zabudowania elektroniki, szycie poszewek, itp. (bez kaucji). Informacja. Dołączyć 5,70,-. *55 ADSUR, 67-203 Głogów, 23.

praca chałupnicza na zlecenie. Gwarantowana dostawa materiałów i odbiór gotowego wyrobu. Informacja bezpłatna po przesłaniu znaczka na PPHU "KORTEX", 44-120 Pyskowie, 1.

reklamie 1.050,- miesięcznie. "MIG", Pl. Wolności 11-730 Mikołajki + znaczek za 5,50.

YLANIE reklam, (0-0-89)616-22-47.

DANIE naszyjników (8 zł / szt.). Informacja. Dołącz znaczek 5,70,-. *033 ADSUR, 67-203 Głogów, 23.

WIE prace za granicą, (tylko dla mężczyzn).

OPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą. Kontakt "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr. 1. Dołącz znaczek za 4,70.

UDNIĘ emerytkę do sprzątania. Meble wlo-
dabia 20.

ZATRUDNIĘ solidnego cyklinarza - parkieracza. (0-0-85)755-011.

ZATRUDNIMY do pracy chałupniczej z powierzonym materiału z gwarantowanym zaopatrzeniem i zbytem. Zarobek do 15.000 złotych. Oferta pracy prawdziwa. Materiał po otrzymaniu znaczka za 6,50. "SANTEX" Skrytka 1 73-234 Łasko.

AGENCJE

GLAZURNICY poszukują pracy od zaraz, (0-0-86)71-18-16.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

"BIS", (0-0-85)44-50-82, 42-86-42 - Kupno - Sprzedaż.

"DOMINIUM" - Nieruchomości - Kupno - Sprzedaż - Wynajem, Lipowa 4, 435-185, 416-842.

ŁOMŻA, "Tytan", Polowa 45, (0-0-86)16-62-26.

SUWAŁKI - "TRANSAKCAJA", (0-0-87)66-56-14.

KUPIĘ

50 - 100 ha na Mazurach (okolice Sztynortu, Kanału Mazurskiego), lub wydzierżawie. Oferty Biuro Ogłoszeń "GW" nr 1032336.

CHAŁUPĘ starą drewnianą do przeniesienia, (0-0-89) 535-01-61.

DOM do 200 mkw., stan surowy, Augustów, (trasa na Białystok). (0-0-85)712-57-47.

DZIAŁKĘ, dom, (0-0-85)544-162.

DZIAŁKĘ budowlaną w Suwałkach na Osiedlu Hańcza. (0-0-87)66-73-76.

SIEDLISKO nad jeziorem z możliwością dożywocia. (0-0-22)774-36-52.

SPRZEDAM

2,3 ha lasu, (0-0-85)32-70-10.

40 mkw., Łomża "Tytan", (0-0-86)16-62-26.

54 mkw. własnościowe - Łapy, (0-0-85)15-23-36.

6 hektarów lasu: (0-0-86)160-082.

BLIŹNIAK, cały lub połowa, stan surowy. (0-0-85)50-19-27.

BUDYNEK na działalność handlową w dobrym punkcie Wasilkowa. (0-0-85)186-301, (0-0-85)185-924.

DOM + budynek gospodarczy. Brzozowo Stare 13 koło Łap.

DOM 2 ha nad lasem k. Augustowa, (0-0-87)644-90-72.

DOM centrum Grajewa, (0-0-86)72-35-25.

DOM jednorodzinny - Augustów, (0-0-87)644-71-29.

DOM piętrowy w zabudowie szeregowej - wykończony, (0-0-86)75-31-62.

DOM stan surowy Zambrów, (0-0-86)71-14-82.

DOM wolno stojący: Łomża, Krucza 22 (Kraska).

DOM wolno stojący ze sklepem spożywczym (220.000,-). Elk, Wrzosa 17.

DOM w zabudowie szeregowej: Zambrów, (0-0-86)71-18-16.

DZIAŁKA budowlana 2000 mkw. (0-0-85)536-610.

DZIAŁKĘ, Meksykańska, (0-0-85)426-174.

DZIAŁKI letniskowe, Czarnawieś, rajgrodzkie, (0-0-90)28-51-28.

DZIAŁKI nad jeziorem, (0-0-85)540-482.

DZIAŁKI pod budowę oraz dom w zabudowie szeregowej, podpiwniczony dwupiętrowy z garażami i sauną. Możliwość wykorzystania parteru na działalność gospodarczą. Olecko, ul. Wiśniewa 5, (0-0-116)42-88.

DZIAŁKI rekreacyjne, Mazury, (0-0-86)72-35-25.

GARAŻ, Lawendowa. (0-0-85)616-418.

GARAŻ blaszak. (0-0-85)547-378, po 16.00.

GARAŻ murowany (Sejnerska). Suwałki, (0-0-87)66-48-66.

GOSPODARSTWO rolne, 13,5 ha. Krasieński Dominik, kol. Szymany, k. Grajewa.

JEDNOPOKOJOWE 35 mkw. (0-0-87)67-30-97.

KIOSK PBO sprzedam - wydzierżawie. (0-0-87)65-55-49.

LOKAL w centrum Suwałk. (0-0-87)66-70-18.

M-4, 48 mkw., III piętro, Łapy. 37-12-16.

M-4 nowe lub wynajmę. Elk, 610-18-32, 620-21-20.

M-5, I piętro. Elk, (0-0-87)610-82-19.

M-5, Wysokie Mazowieckie, wiadomość: (0-0-81)886-26-87.

M-5 w centrum Suwałk. (0-0-87)66-49-57.

MIESZKANIE 47,6 mkw. w Wysokim Mazowieckiem. (0-0-86)75-25-24.

MIESZKANIE 60 mkw., II piętro, na raty. Elk, (0-0-86)610-45-48.

MIESZKANIE nowe, (0-0-85)540-482.

MIESZKANIE trzypokojowe z telefonem, 61 mkw., I piętro. Elk, (0-0-87)610-49-62.

MIESZKANIE własnościowe, 75 mkw., garaż, działka. (0-0-87)619-73-09.

PAWILON handlowy wolno stojący (1.000 mkw.) w atrakcyjnym miejscu Łomży. (0-0-602)77-10-64.

PILNIE - TANIO!!! Dom mieszkalny z zabudowaniami. Ostrów Północny 73, gm. Szudziałowo.

PLAC 2 ha, ogrodzony, pod biznes - Suwałki. (0-0-87)65-17-84.

SIEDLISKO z dostępem do jeziora Bolesty. (0-0-87)68-58-22.

SPRZEDAM pilnie mieszkanie czteropokojowe, 72 mkw., blisko jeziora. Cena przystępna. (0-0-116)31-50.

SUWAŁKI - 44 mkw. (0-0-87)67-92-02.

SUWAŁKI - Północ, M-4 (63 mkw.) i garaż. (0-0-87)67-87-23.

TANIO! Garaż, Marcukowska, dom drewniany do rozbiórki, siano. (0-0-85)443-661.

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe na większe. (0-0-85)75-14-85.

POSZUKUJĘ

KAWALERKĘ, (0-0-85)522-582.

LOKALU w centrum Augustowa (30 mkw). (0-0-87)65-58-71.

LOKALU w Suwałkach. (0-0-87)161-077.

POSZUKUJĘ pilnie magazynu do wynajęcia w Łomży lub okolicy o powierzchni 70-80 mkw. tel./fax (086)18-27-29.

ZAMIENIĘ

MIESZKANIE 86 mkw., własnościowe na domek. (0-0-85)536-610.

SUWAŁKI, 2-pokojowe na większe. (0-0-87)67-50-72.

WYNAJMĘ

BAR. Grajewo, (0-0-86)72-35-25.

DO wynajęcia kawalerka: Łomża, 160-982.

DO wynajęcia lokal handlowy - centrum Suwałk (900 mkw). (0-0-87)67-54-18.

DO wynajęcia M-4. Suwałki, (0-0-87)66-36-29.

DWUPOKOJOWE mieszkanie: centrum Białego-stoku - do wynajęcia. (0-0-86)72-55-26.

DWUPOKOJOWE mieszkanie w centrum Białego-stoku. (0-0-86)72-55-26.

DZIEWCZYNOM - samodzielny pokój (Kleosin), (0-0-86)76-02-30.

GARAŻ w Grajewie. (0-0-87)610-23-79.

LOKAL, 32 mkw., centrum Bielska Podlaskiego - do wynajęcia. (0-0-85)30-05-64.

LOKAL 45 mkw., centrum Grajewa. (0-0-86)72-23-99.

POKÓJ. (0-0-85)42-89-06.

POKÓJ do wynajęcia. (0-0-85)431-170, po 16.00.

WYDZIERŻAWIĘ 15 pokoi biurowych. (0-0-87)66-76-20.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". ZALUS, 511-994, Dąbrowskiego 24.

BUDOWY i remonty budynków mieszkalnych, handlowych, przemysłowych. (0-0-85)754-959.

DREWNIANE, jednorodzinne, letniskowe, referencje. (0-0-87)65-52-64.

DRZWI harmonijkowe - tania, (0-0-85)416-707 wew. 303.

HYDRAULIK, VAT, (0-0-85)534-331.

INDECO - szafy z drzwiami suwanymi; lustro - płyta, Marcukowska 6A - Świat Kuchni, (0-0-85)515-201 wew. 14, Legionowa 4, (0-0-85)329-123.

KOMINKI, wkłady od 1.000 zł. Dowóz materiałów. Suwałki, (0-0-87)65-52-64.

MALOWANIE, glazura +VAT, ☎0602/329-964. 1033129

MALOWANIE, szpachlowanie, ☎(0-85)197-699. 1033257

MALOWANIE, ☎(0-85)616-846. 1032856

PCV, aluminium -okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS", Dąbrowskiego 24, ☎511-994. 1030498

POSADZKI przemysłowe (utwardzanie, wygładzanie). ☎090-265-418. 1033325

REMONTY mieszkań, 15% bonifikata, ☎(0-85)443-671. 1032972

SAUNY w technologii fińskiej. Produkcja - montaż. Białystok, ☎(0-85)329-974, ☎413-771, ☎754-535. 1033336

STANY surowe budynków, klinkier, glazura, lastki i inne roboty ogólnobudowlane. ☎(0-85)712-19-11. 1033261

SUCHE tynki. ☎(0-85)610-028. 1033371

SUFITY podwieszane, siding, suchy tynk, szpachlowanie, ☎(0-87)164-107, VAT. 201746

SUFITY podwieszane, ☎(0-85)416-707 wew. 303. 1031402

ŻALUZJE, (100 wzorów), Orzeszkowej 32, ☎(0-85)416-707 wew. 303. 1031404

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72. 1033376

TRANSPORT

3 tony, 25 mszeć., kraj -zagranica, przeprowadzki. ☎(0-85)612-883. 1033279

5 ton, ☎(0-85)322-010, ☎0602/759-356. 1032593

BUS, 1,5 tony. ☎(0-85)75-25-63. 1031629

KRAJ, 6, 24 tony, plandeka. ☎(0-85)753-473, ☎0-90-390-752. 1031745

TRANSPORT, 8-20 ton. ☎(0-85)183-295. 1032820

VOLVO 8-tonowy, 16 palet, 40 mszeć. winda załadownicza, ☎(0-85)425-762. 1032442

INNE

ALARMOWE systemy, telewizja przemysłowa. Drogo, ale dobrze. "KOMBIT", Bema 6, ☎(0-85)455-154. 1032875

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 75-12-18 "ZAMIS". 1032692

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)326-062. 1033433

GARAŻE, kraty, ogrodzenia, ☎(0-85)632-614. 1032911

KRATY, ogrodzenia, spawanie stali nierdzewnej. ☎(0-85)433-825. 1033244

"SENATOR", szafy z drzwiami suwanymi, indywidualne projekty, najbogatsza kolorystyka, raty. "Kupiec", Wyszyńskiego 6A, lok. 17, ☎(0-85)451-586. 1030876

STOLARSTWO. ☎(0-85)444-015. 1033427

ZAPROSZENIA ślubne, EURO-GRAF, ☎(0-85)436-493. 1033246

ZESPÓŁ, ☎090/326-915. 1031666

ZESPÓŁ -Gramy na żywo, ☎(0-85)375-532. 1031443

ZESPÓŁ. ☎(0-85)421-574. 1033416

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUTA do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215. 103000

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)55-26-32. 103003

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)552-632. 103001

AUTA skorodowane powypadkowe: ☎(090)26-72-15. 103002

AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, złomowanych -sprzedaż części używanych. Białystok -Zaścianki, Szosa Baranowicka 60A, ☎(0-85)418-138. Dobryniow Duże, ☎(0-85)197-796. 1031538

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka. ☎(0-87)619-73-84. 1032864

KAMAZA 5511, (od 1985), ☎(0-85)711-29-97. 1033142

ŻUKA skrzyniowego (1987 -1990). ☎(0-85)614-541. 1033363

SPRZEDAM

*****(085)455-284** AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" ZAPRASZA: KREDYTY SAMOCHODOWE W CIĄGU 3 GODZ. DUŻY WYBÓR - ZAWSZE 50 AUT NA PLACU. WSTAWIENIE SAMOCHODU BEZPŁATNIE. PARKING 24h. CENTRUM BIAŁEGOSTOKU- MAZOWIECKA 32. 1032948

*****AUTOKOMIS "VOYAGER"** pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)414-718, 410-517. 1032895

****AUTO-KOMIS, Białystok ul. Pro-wiantowa 19 ☎/fax(085)520-420** 1032896

125P, (1983). ☎(0-86)71-74-36. 1032912

126P (1987). ☎(0-87)65-05-55. 201713

AKUMULATORY DO WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW. HURT-DETAL, BIAŁYSTOK UL. ELEWATORSKA 52, ☎(0-85)518-512 1032849

FIAT			
ATC expert			
Fiat 126p	1996	9.500 zł	zielony
UNO 1.0	1997	23.000 zł	bordo met.
UNO 1.4	1996	21.000 zł	niebieski met.
Fiat Tempra 1.6	1994	22.900 zł	bordo met.
Punto 75 ELX	1996	27.900 zł	niebieski met.
Brava 1.6 SX	1995	33.200 zł	zielony met.
Polonez 1.4 Rover	1994	13.900 zł	szary
Polonez 1.6	1995	13.200 zł	zielony met.
CC 704	1994	11.400 zł	szary met.
CC 704	1991	11.200 zł	seledyn
UNO 1.0	1993	16.500 zł	biały
UNO 1.4	1996	21.000 zł	czerwony
UNO 1.4	1995	19.500 zł	czerwony
CC	1997	17.300 zł	czerwony

ALUMINIOWE, nowe felgi do mercedesa, oryginalne. - tanio. Suwałki, ☎(0-87)65-57-49. 201707

AUDI 80, 1,8, (1988), Mońki, Zuchów 8, ☎(0-85)16-47-07. 1032850

AUDI 80, (1990), stan bdb. Zambrów, ☎(0-86)71-10-84, ☎(0-86)71-274-14. 1033391

AUDI 80 (1981), Żuka do remontu. ☎(086)172-570. 103545

AUDI 80 (1987), stan bdb., raty. ☎(086)190-441, (0602)778-731. 103548

AUTO-KOMIS "WAZ", ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. ☎515-424. 1032882

AUTOKOMIS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty na miejscu. Nowe polonezy, Daewoo -wszystkie marki. 1032718

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna, kupno -zamiany, raty PTS -formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24. Nowe: Polonezy, Daewoo - wszystkie marki. 1032719

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KU-PNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPLATY, BEZ PORĘCZY-CIELI. TEL. (085)511-335, 511-325. 1032915

FIMOT s.c. AUTORYZOWANY DEALER DAEWOO MOTOR POLSKA LUBLIN II 3,5 t i 2,9 t ŻUK, AVIA - wszystkie wersje 1030800

Etłk, ul. Słowackiego 11 tel./fax (0-87) 621 31 03 Suwałki, Woj. Polskiego 2 tel./fax (0-87) 66 32 63

"AUTOKOMIS" róg Branickiego -Orzeszkowej, ☎(0-85) 41-04-65. 1032720

AUTO KOMIS "TOMCAR" ul. Wierzbowa 10 zaprasza. ☎0602645866. 1032721

BLACHY, reflektory, zderzaki, chłodnice, lusterka do zachodnich, japońskich. ☎(0-85)75-33-80. 1032990

BMW 316i (1990) po wypadku. ☎(086)18-20-12. 103578

CINQUECENTO 900, (1994), 21 tys. ☎(0-86)610-57-90. 1033081

CINQUECENTO rozbite, ☎(0-85)541-662, ☎0602/320-554. 1033374

CITROEN AX 1,1i, (1996), ☎(0-85)183-789. 1033098

DUŻA hurtownia opon używanych w Szczecinie sprzedaje opony w atrakcyjnych cenach - już od 20 złotych za sztukę. ☎(0-91)16-02-13. 201602

FIAT 125p (1983) po wypadku. ☎(0-87)66-73-76. 201718

FIAT 126p. Tanio - pilne. ☎ (085) 434-233 103375

FIATA tipo (1995). ☎(0-87)162-025. 201738

FIAT cinquecento 700 (1995), ☎(086)188-356. 103558

FIAT tipo, (1995), stan idealny, 48000 km, kupiony w salonie. ☎(0-85)546-289, ☎090-218-407. 1033385

FIAT uno, 1.0, (1994). ☎(0-85)53-41-22. 1033287

FORD escort 1,6 EFI (1991), 17.400 zł; raty. ☎(086)190-441, (0602)778-731. 103547

FORD escort 1.8D, (rok 1991 -1992), centralny zam. szyberdach. ☎(0-86)71-25-15. 1033393

FORD sierra, (1990), 2,0 DOHC, ☎(0-87)610-17-80. 1032879

FORD sierra, 2,0, (1983), ☎(0-85)711-47-60. 1032838

FSO 1500, (1990). ☎(0-85)75-29-02. 1032876

HONDA civic 1500, 16V, (1993), 28.500 zł, ☎(0-85)521-753. 1033158

HONDE prelude (1988). ☎(086)78-31-81. 103536

JELCZ 317 3W. ☎(0-87)66-72-23. 201712

JELCZ 325, przyczepa D-83, ☎(0-85)71-24-212. 1032665

JELCZ 325 DH (1986), przyczepa 11,5-tonowa. ☎(086)160-210. 103524

JELCZ wywrotka +przyczepa. ☎(0-85)557-823. 1033339

JELCZ z przyczepą, oplandekowany, w ciągłej eksploatacji. Faktura VAT. Do 15.00: ☎(086)16-51-83, po 15.00: (086)16-46-35. 103535

JELCZ z przyczepą -lub zamienię na dostawczy. ☎(086)160-562. 103513

KAMAZ +dźwig Hiab i przyczepa, przyczepa D-83. ☎(0-85)449-367. 1033319

KAMAZ +plandeka -13 palet (1989) +przyczepa 11,5 t plandeka. ☎(086)160-236. 103555

KAMAZ 551, (1984), wywrotka uszkodzona kabina, ☎(0-87)643-10-39 po 18.00. 1033228

LANCIA prisma 1.6IE, (1986), 1050 zł. ☎(0-86)188-362. 1033288

LIAZ, (1987), wywrot +przyczepę D-81, 10 t, wywrot. ☎(0-86)761-757, pilne. 1033259

ŁADA 2104 kombi (1991), 8.800 zł. ☎(0-87)67-73-17. 201721

ŁADA 2107, 1500 (1990). Kolno, ☎(086)78-37-35. 103563

ŁADA 2107, rozbita, ☎(0-85)541-662, ☎0602/365-482. 1033375

MALUCHA (1985), stan bdb. Suwałki, ul. Reja 54a/78. 201727

MAZDA 323 1.6, (1991), "Ks. Jan". ☎(0-85)634-191. 1033405

MAZDA 626, (1994), 60000 km, srebrny metal, automat, pełna elektryka, szyberdach, 35.000 zł. ☎(0-85)50-51-19. 1033252

MAZDA 626, (1995), pełne wyposażenie, ☎(0-87)641-22-00. 1033357

MAZDA 626 2.5 24V, (1997). ☎(0-85)752-838. 1033122

MERCEDES 300D (1990). ☎(0602)759-463. 103539

MERCEDES 410D max, (1992). ☎(0-85)533-736. 1033238

MITSUBISHI lancer 1.6 combi, (1993), uszkodzony. ☎(0-85)54-23-49. 1033315

NACZEPA dwuosiowa, stan dobry. ☎(0-85)7-121-072, ☎7-121-180. 1033303

NISSAN primera, (1994), 1,6SLX, pełna elektryka, ☎(0-85)76-28-59. 1033217

NISSAN sunny 1.7D, (1986). ☎(0-85)632-641. 1033255

NISSAN sunny, 1,7D, (1988), Grajewo, ☎(0-86)72-47-41. 1033258

NIWA 1,6 4x4, (1991), 92.000 km, gaz- Lovato. ☎(0-87)161-202. 201705

OPEL -części -nowe, używane, Krucza 7, ☎(0-85)453-023. 1033008

OPEL kadett 2.0i (1987) sprzedam lub zamienię na większy. ☎(0602)778-646. 103554

PEUGEOT 406 na gwarancji, ☎(0-85)434-161. 1033184

PEUGEOT "Boxer", (1994), przedłużany, podwyższany sprowadzony w całości, ☎(0-87)643-52-85. 1033232

POLONEZ, (1995), po wypadku. ☎(0-87)643-01-82, po 15.00. 1032903

POLONEZA 1.6 SLE (1989/90). ☎(086)16-55-04. 103551

POLONEZY nowe, Daewoo -wszystkie marki. Raty, zamiany, autokomis. Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 5/1, ☎308-823. 1032722

PRZYZCZEPA samochodowa i chłodnia "Star". ☎(0-85)326-216. 1033296

PRZYZCZEPĘ trzyosiową, plandeka. ☎(0-85)552-009. 1032890

RENAULT 5, (1988), stan dobry, tanio. ☎(0-85)755-437, (18.00 -20.00). 1033147

SAMOCCHÓD ciężarowy Renault, (1984), GRH-235, turbo, ładowność 16 t, trzyosiowy, skrzynia ładunkowa aluminium 8,5 m, 38.000 zł. ☎(0-86)71-76-88. 1033331

SAMOCCHÓD Mercedes 190 E, (1991), 29.000,-. ☎(0-85)30-97-82. 1033381

SKODA felicia (1996). Po 15.00 ☎(0-87)642-31-41, do 15.00 ☎(0-87)642-36-46, ☎(0-87)642-36-17. 201741

SPRZEDAM przyczepę 11,5 tony, (rok 1989), ☎(0-86)72-74-18. 1033260

STAR 200 (1989), przyczepa D-50, D-55. ☎(0-87)68-58-24, ☎0602-666-373. 201732

STAR 28. ☎(0-85)557-234. 1032888

SUZUKI "Vitara", pełne wyposażenie, (1995), ☎(0-87)641-22-00. 1033356

TATRE 148S3, ☎(0-87)641-40-05. 1033352

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎614-787. 1033372

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL ASTRA CARAWAN 1,4 16V (1996), 40000 ZŁ, ☎616-802, ☎614-787. 1033418

TOYOTA previa (1991), stan bdb. Suwałki ☎(0-87)66-49-57. 201745

TOYOTA starlet, 1,3, (1994 VII), 26.000 km, ☎(0-85)42-48-53. 1033350

UBEZPIECZENIA komunikacyjne całodobowo -tanie, ul. Botaniczna 3, ☎(085)44-55-48. 1032824

UNO 1,0 (1997), okazynie (22.500). ☎(0-87)68-80-96 wieczorem. 201736

VOLVO 440, (1989). ☎(0-85)510-863, ☎(0-85)515-215. 1033141

ZDROWIE

INNE SCHORZENIA. "BICOM, MRT". Zmiany, trwałe odczulanie, terapie se-
noidalne, wiele chorób. Gabinet
Bioroznosowej "PRO MEDIC". Białystok
szawska 81. Zapisy, informacja: 322-142,
12.00-18.00.

Bezbolesne testy i leczenie. Centrum
Holistycznej w Białymstoku wykonuje te-
500 alergenów oraz odczulanie (metoda
urządzeniach najnowszej generacji. Rzy-
43/28. Zapisy telefoniczne: (0-85)45-
00-18.00.

Sluchowe. Stołeczna 25 (wejście od
lewej) 44-44-19

Włosów 44-44-19.

PRACY leczenie kamicy żółciowej, ner-
wostaty, hemoroidów, bielactwa 44-44-

GIA plastyczna "Dent-Plast", Radzyń-
(0-85)524-526, prof. dr hab. Józef Jethon.

PLAST", Klinika Implantologiczno- Sto-
czna dr n. med. Grażyna Szpak, Radzy-
(0-85)524-526. Implanty (wszczepy ko-
nurgica szczękowa, leczenie w narkozie,
szcapanowe, licówki, wybielanie zębów.

Czesław Drozd choroby reumatyczne,
pa, wewnętrzne, również leczenie anty-
syntyczne (homeopatyczne). Skłodowskiej
5)323-182, 632-770. Także wizyty do-

(0-85)54-65-85.

onkologiczny dr n. med. Ewa Pilecka,
łki, wtorki, środy 16-18. Białystok ul. War-
72, lok 010, 32-42-00, 54-26-59.

OLOGICZNY Gabinet. Mickiewicza 27,
23-047. USG, Endoskopia, Leczenie, L-4.

LOG -leczenie nadzerek laserem -USG.
Arciszewski, Zamenhofa 1, (0-85)32-
00-18.00).

LOG dr med. ANDRZEJ RUDZIŃSKI, Wy-
go 19/73, VIII piętro. Wtorek, piątek,
8.30), sobota 10.00-12.00, (0-85)42-41-

LOG Mirosław Kolada, Wąska 4, (od Ja-
pn. -śr. (16.00-17.30), dom. wieczorem,
761-828.

E rehabilitacyjne. Solarium "Majorca" ul.
38, (0-85)63-53-44.

WIKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny
ujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyń-
(0-85)44-44-19.

LECZNICTWO. Lekarz, leczenie
ami. Wtorek -środa -czwartek
0-18.00). Białystok, Lipowa 16,
(0-85)54-70-54.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ zapisy na kurki sześciotygodniowe,
15 IV 1998. (0-85)183-377.

WEMY żyto, pszenicę powyżej 20t. (0-
8-67, (0-87)68-55-50.

KE do mleka. (0-87)611-15-28.

PRZEDAM

warancja. (0-85)554-571.

WAL 400 I, Zero 550 I, jednofazowa. (0-
894.

na mleko. (0-87)64-12-186.

(1987), rozrząsacz obornika, Ferguson
ugi 5. (0-86)74-51-65.

(32.000 zł). (0-86)167-465 po 20.00;
8-168.

40 ton. (0-87)629-86-25.

(1978). (0-87)218-620.

(1986). (0-85)557-234.

K-C-360. Barwki 2, Radziłów, woj. łomżyń-

NIKI, prasy, siewniki, kombajny,
w cenie producenta sprzedaje
Hurtownia "AN-DY" Elk, Suwał-

Sprzedaż, serwis, naprawa. (0-
0-82-83, tel./fax (0-87)610-72-29.

KI: C-360, C-360-3P, C-385A, U-912,
222, 1224. Kombajny: Z-056 sztuk 10. Plug
yczepy różne. Toczyłowo 6, 3 km od Gra-

KI w dobrym stanie: MTZ 90 KM- duża ka-
899). MTZ 80 KM- przedni napęd, duża ka-
sus C-362 60 KM- czterocylindrowy. Su-
(0-87)66-72-03, (0-87)68-71-25.

K MTZ-82, (1987), (0-85)197-887.

Współczesna TYDZIEŃ, 6 lutego 1998

CYKLOP, rozrząsacz obornika, ciągnik 3512.
(0-86)19-09-83.

DT-75, bizon ZO-56, (0-87)642-41-40.

ELK, SUWAŁSKA 64,
(0-87)620-13-21. **KOMBAJNY**
ZBOŻOWE, ZIEMIACZANE, PRASY,
CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI.

GOSPODARSTWO, bardzo dobre, 50 ha, pilnie.
(0-87)629-82-80.

GOSPODARSTWO rolne, (0-85)188-105.

JAŁÓWKI hodowlane 50-96 HF, wysokocielne lub
do zacielenia. Dostawa. Łomża, (0-86)18-34-05,
(090)547-649.

KOMBAJN Bizon Z56 (1989), przyczepa HL 8-to-
nowa. Kalinowo 15A gm. Piątnica.

KOMBAJN claas merkator 70, matador gigant,
zbiorniki chłodzące na mleko, (0-85)375-678.

KOMBAJN Class, niedrogo. (0-85)37-13-19.

KOMBAJNY: Claas, John Deere, inne.
(0-87)23-11-26, (0-90)536-437.

KOMBAJNY zbożowe niemieckie, prasa. Mścichy
81 k/Radziłowa. (0-86)72-24-54, (090)261-887.

KOMBAJN ZO-56, prasę Z-224, (0-85)436-798.

KOMBAJN zbożowy. (0-85)7-125-408.

KOMBAJN zbożowy clas z prasą heder 2 m. (0-
87)68-56-13.

KOMBAJN ziemniaczano-buraczany Bolko. Zdro-
dowski, Szymbory gm. Szepietowo. (0-86)761-
211.

KOMBAJN ZO-56 +szarpacz, (1986). Kardel 16-
426 Pawłowska, Smieciuchówka 15.

KOMIS MASZYN ROLNICZYCH
NOWYCH I UŻYWANYCH.
BIAŁYSTOK UL. ELEWATORSKA 52
518-512.

KULTYWATOR 18. (0-87)68-70-72.

LAS, (0-85)515-408, 533-878.

LOSZKI hodowlane PBZ, F1, knury PBZ, Hamp-
shire xPietrain, Duroc xPietrain, Duroc xHampshire,
miesność 58-64. Dostawa. Łomża, (0-86)18-34-
05, (090)547-649.

ŁAPY, BRAŃSKA 1, (0-85)15-49-19.
SCHŁADZARKI -WSZYSTKIE
RODZAJE, DOJARKI PRZEWODOWE,
WYPOSAŻENIE BUDYNKÓW
INWENTARSKICH, SPRZEDAŻ,
DORADZTWO, SERWIS.

MASZYNY, ciągniki, kombajny zbożowe krajowe i
zagraniczne na zamówienie, (0-85)109-053.

PHU "ZOOTECHNIKA" prowadzi sprzedaż jałówek
hodowlanych: Czarnocin 75, gm. Piątnica,
(0-86)192-714; 191-338.

PRASĘ do słomy. (0-85)7-125-747.

PRASY, kombajny sprowadzam z Niemiec: Łomża,
Nowogrodzka 234, (0-86)16-45-17.

PRZYCZEPĘ (do żywca). (0-86)172-570.

PRZYCZEPĘ zbierającą wieloczynnościową, T0-
55, (1994), (0-87)644-93-59.

PRZYCZEPY rolnicze 4 t do 20 lutego -
6.200 zł. Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wi-
gury 63, 30-44-08.

SCHŁADZARKI do mleka 500, 600 litrowe- nie-
mieckie. (0-87)65-17-79.

SCHŁADZARKĘ szwedzką 300l, 800l, dojarę
przewodową w rozliczeniu: gotówka lub krowy, Ko-
walewo k/Kolna, 169.

SIANO (bele i luzem) 30 ton. Nowogród,
(0-86)17-58-88.

SIECZKARNIA Z-350 +przyrządy. (0-85)554-
571.

SIECZKARNIĘ Z-320 +3 przyrządy (27.000 zł) lub
zamienię na C-360. (0602)756-578.

SPRZEDAM Bizon Z 056, (1988 rok). (0-86)77-
53-14, (0-22)78-76-991.

SPRZEDAM kombajn buraczany "Stoll" i kombajny
zbożowe, (0-85)501-163.

SPRZEDAM przyczepę samobieżną, ładowacz
cyklop, dmuchawę. Świdzki Ryszard, 19-335
Prostki, ul. Marii Konopnickiej 4.

SZAMBOWÓZ, zamiana osobowy. (0-85)554-
313 wew. 174.

T-25A, (1995). (0-87)65-04-40.

TANIO sprzedam 3 ha lasu sosnowego w Lipsku.
Jacowłany 16, gm. Sidra.

U-912, (1986) oraz do remontu C-360, działka nad
jeziorem. Aleszczyk Mieczysław, Lepaki Małe, gm.
Elk.

WÓZKI widłowe 3,5 "Bulgar", korowarka do drow-
na, ciągnik ursus 1012, ciągnik gąsienicowy DT-75,
(0-85)328-687, 194-161, 189-111, po 20.00
(0-436-009.

ZBIORNIK na mleko, 650 litrów kwadratowych.
Stan idealny, 4.200 zł. Dojarka koniowa -niemie-
cka, 1.300 zł. (0-86)755-633.

ZBOŻA, kukurydzą, sruć sojową, rzepakową. Ry-
boły. Możliwość dowozu. (0-85)188-118.

ZETOR 7045 75 KM- przedni napęd, czterocylin-
drowy. Zetor 6748 60 KM- przedni napęd, cze-
rocylindrowy. Zetor 6718 60 KM. Suwałki, (0-
87)66-72-03, (0-87)68-71-25.

ZWOLNICĘ do ciągnika kompletną. (0-85)632-
641.

ZWIERZĘTA

ALASKANY malamuty, (0-85)53-57-07.

BOKSERA 3-miesięcznego sprzedam. Suwałki,
(0-87)66-66-51.

DOGI de Bordeaux, piękne szczeniata po wybit-
nych rodzicach. (0-86)78-23-76.

KUCYKI szetlandzkie, (klacze żrebne) tanio sprze-
dam. (0-87)67-54-18.

KUPIĘ króliki belgijskie: Łomża, (0-86)16-94-58,
po 18.00.

SPRZEDAM szczeniata owczarki niemieckie, pe-
kińczyki, klacz 3-letnią angloarabską hodowli S.K.
Walewice. (0-86)17-75-78, po 20.00.

SPRZEDAM szczeniata owczarki niemieckie.
(0-86)18-63-80, po 16.00.

RÓŻNE

KUPIĘ

GRUBOŚCIÓWKĘ, szlifierkę taśmową. (0-86)18-
25-37.

PAPIER ścierny. (0-85)755-011.

SILNIK elektryczny od 14-18 KW. (0-87)67-68-
27.

STARE, ciekawe przedmioty. (0-86)16-54-51
w.109 lub (0-86)16-05-34.

WIDLAKA 2-3 tony, sprężarkę 6 atmosfer. (0-
85)197-796, 090-273-004.

SPRZEDAM

BARAKOWÓZ bezpodwoziowy. Elk, Wrzosowa
17.

BLACHĘ aluminium płaską 0,8 mm, mozaikę brzo-
zową 50 mkw. -taniej! (0-86)172-116.

BRYCZKĘ Wiktorii, Kowalewo k/Kolna, 169.

CIĄGNIK Farmer do zrywki leśnej, tatra z
dźwigiem, jelec z przyczepą, widlak "Lwówek, wie-
łopila. (0-85)37-35-95.

DESKI 20 mm. (0-85)632-641.

DREWNO OPAŁOWE,
(0-86)16-64-69, 19-80-01, po 18.00.

DRUKARKA Adast Romayor 314, (1992). (0-
87)610-42-74.

DT-75, T-130, T-170, T-150, K-701, MTZ-82, T-25,
ładowarkę, koparkę K-606, K-611, K-612, Kamaz
Maz, plugi hydrauliczne, rosyjski sprzęt na zamó-
wienie, nowy- używany. (0-87)66-40-01, (0-
87)66-43-04, 090501448.

DZIURAWKA Lewkowo K-3, 1,20 PLN, U, 1,45
PLN, (0-85)194-113.

Współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub
9 słów (ogł. za 3 zł), łącznie z adresem (telefonem):

1. Kupon przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000 PBG S.A. Grupa PEKAO S.A. O/Białystok można również przesać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
4. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA

- ☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne

- ☐ PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy
☐ NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę

- ☐ AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne
☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

- ☐ ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci
☐ ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

Cheesz dać reklamę?!

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy
odwiedzi Ciebie

Białystok, tel. 42-05-21

Łomża, tel. 16-56-97

Suwałki, tel. 66-57-26

Współczesna



Poruszeni do głębi tragiczną śmiercią
PANA

JERZEGO ŻOCHOWSKIEGO

składamy

wyrazy szczerego współczucia Rodzinie -

- właściciele i pracownicy

Multi Trade Company s.c.

1008947

Ilość publikacji

☐ x 2 zł ☐ x 3 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

podpis:

Jarosław Mroczko (trener Piotra Sawickiego – sportowca nr 1 1997 roku na Białostocczyźnie)

W sporcie jak w kalejdoskopie

– Trener judo został trenerem karate?
– Krótko. Chciałbym się dochować w judo takiego zawodnika, jakim jest karateka Piotr Sawicki. Sportowca, który poważnie podchodzi do swoich obowiązków, wie czego chce i co chce osiągnąć. Jestem zawsze otwarty na pomoc sportowcom, czy to byłby piłkarz lub bokser. Zawsze służę swoimi radami.

– Na pewno trochę jednak żal, że dzisiaj nie ma z nami ubiegłorocznej triumfatorki naszego plebiscytu Małgorzaty Roszkowskiej, której występy w minionym roku zostały pokrzyżowane przez kontuzję.

– Sport ma to do siebie, że sława przemija dość szybko. Dzisiaj jesteśmy na podium, a jutro już nie. Dziś uhonorowany jest Piotr Sawicki – mistrz świata i mistrz Europy. Dobrze, że doceniono jego wysiłek, w końcu w naszym mieście nie ma takich wielu championów świata czy Starego Kontynentu.

Jednak to już jest historia. Dziś Piotrek stoi na podium, jego trud i wysiłek został uhonorowany. Teraz trzeba się jednak wziąć do pracy, by utrzymać się na nim jak najdłużej. Taki to już jest ten sport. Tu wszystko szybko się zmienia, jak w kalejdoskopie.

– Judo jednak nie zniknęło z plebiscytowego podium.

– Zdobyć tytułu mistrzyni Europy juniorek jest wielkim sukcesem Ingi Gołaszewskiej. Jednak nie jest łatwo potwierdzić swoje sukcesy odniesione w wieku juniorki w rywalizacji z seniorami. Tak dzieje się i w innych dyscyplinach. Trzeba 4–5 lat wytrwałej pracy, by osiągnąć wynik wśród seniorów. Są oczywiście wy-

jatki, ale są to jednostki.

– Trener powiedział, iż w Białymstoku nie ma wielu mistrzów świata. Są jednak tacy ludzie, którzy uważają, że karate to pobożne sportu.

– Wszystkim tym ludziom odpowiem tak. 5–6 lat temu dużo pisano o lekkiej atletyce, piłce nożnej – były to tzw. dyscypliny na świeczniku. Ostatnie Igrzyskach Olimpijskich potwierdziły, iż w sportach walki, w judo jesteśmy światową potęgą. Wygrywamy nawet z Japończykami. Natomiast w dawnych sportach, gdzie byliśmy w światowej czołówce, o Polakach jest teraz cicho. Innym to się nie podoba.

– Wiele osób zarzuca Tobie, że jesteś przyszywanym trenerem Sawickiego...

– Przykro mi jest, iż np. pan Orzeszko mówi, iż ja nie jestem trenerem Sawickiego. Może ktoś zapyta samego zawodnika, kto jest jego szkoleniowcem. Nie szukam tu taniej sensacji, bo to do niczego nie jest potrzebne. Trzy razy byłem trenerem Roszkowskiej, kiedy Małgosia wygrywała plebiscyt. Dostałem raz saszetkę za 20



starych złotych i to był taki sukces. I to o czymś świadczy. Boli mnie, że jest tu fajnie, pięknie. Tylko, że to spotkanie ze sportowcami przeszkadza w ogólnym bał. Ale czy może być inaczej, jak osoby, które organizują bal piastują funkcję w białostockim sporcie od ponad 40 lat. Trudno więc, by te osoby raptownie zmieniły swoją mentalność.

– Czyli ludzie ci zostali w blokach...

– Można zmienić ustrój, można zburzyć mury, jednak nie można zmienić sposobu myślenia ludzi, którzy zostali wychowani w latach 50-tych, 60-tych. Dla nich rzeczy,

które są nowe, są trudne do zrozumienia. Jednak kto tego nie potrafi zrobić, po prostu się cofa.

– O której zamierzasz opuścić bal?

– Bawię się do końca.

Fot. A. Zgiet

Szewińska członkiem MKOl

Była polska lekkoatletka Irena Szewińska została wybrana na członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Wyboru dokonano na sesji MKOl, która obradowała w Nagano.

Irena Szewińska, uczestniczka pięciu letnich olimpiad (w latach 1964–1980) – trzykrotna złota, dwukrotna srebrna i dwukrotna brązowa medalistka igrzysk olimpijskich jest 12 kobietą, która zasiadać będzie w MKOl.

Irena Szewińska jest wiceprezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego i prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Irena Szewińska, 7-krotna medalistka olimpijska i 10-krotna medalistka mistrzostw Europy, po zakończeniu kariery sportowej włączyła się do sportowej działalności społecznej. Pracuje aktywnie w różnych organizacjach, nie tylko krajowych. Od wielu lat jest członkinią Komitetu Kobięcego Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF). W 1996 roku została wybrana w skład Komitetu

Wykonawczego Rady Europejskiego Stowarzyszenia Lekkiej Atletyki (EAA).

Jest prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. W Polskim Komitecie Olimpijskim pełni funkcję wiceprezesa ds. kontaktów z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim. Udziela się również w Towarzystwie Olimpijczyków Polskich. W Światowym Stowarzyszeniu Olimpijczyków, które powstało w listopadzie 1996 roku, powierzono jej funkcję wiceprezesa.

Jest także prezesem Polskiego Stowarzyszenia Sportu Kobiet, organizacji założonej m.in. z jej inicjatywy. (PAP)

KARTKA
Z KALENDARZA

6 lutego



KRAJ

6.02.1931 Polska reprezentacja w hokeju, będąc czołową drużyną, przegrała z Kanadą 0:3. Mimo porażki ten został uznany za sukces. Zdecydowana większość czołowych drużyn świata grywała z niedoścignionym rywalem dwucyfrowym.

REGION

6.02.1983 Judoczka Gwardia Małgorzata Szamreta zdobyła mistrzostwo w wadze do 52 kg, na mistrzostwach Polski w Słupsku.

ŚWIAT

6.02.1958 Samolotowa katastrofa w Monachium kosztowała życie 28 osób. Wśród ofiar był mistrz świata i Matt Busby, który dowodził potem potęgą „Czerwonych Diabłów”.

Ekstraklasa kobiet

Ostatnie nadzieje

Białostockie włókiarki, które w minionym tygodniu wygrały z Perłopolą przedłużyły nadzieje na utrzymanie się w I lidze, w kolejnym meczu walczyć będą z Color Cap Rybnik. Przegrana definitywnie rozwieje już i tak iluzoryczne szanse naszych dziewcząt na uniknięcie degradacji. Mecz odbędzie się na Śląsku.

Nie próżnowały drużyny uczestniczące w grupie silniejszej, które w środę rozegrały 22. kolejną spotkani.

Grupa I

Fota Porta Gdynia – Polifarb CW Ślęza Wrocław 83:67 (45:29). Punkty: dla Foty – Pantelejewa – 30, Szwichenberg – 19; dla Ślęzy – Wieliszajewa – 17, Kriksciukaite – 10, Łapka – 10.

ŁKS Żywiec Łódź – MTK Prospan Pabianice 84:68 (46:28). Punkty: dla ŁKS – Trześniewska – 31, Jaroszewicz – 19, Jodeikaite – 14; dla MTK – Piestrzyńska – 19, Grabowska – 13.

Stilon Gobit Gorzów Wielkopolski – Wisła Cristal Kraków 56:65 (32:40). Punkty: dla Stilonu – Lewandowska – 18, Gonciarz – 11, Szott – 11; dla Wisły – Szymańska – 17, Nikonowa – 11, Downar – Zapolska – 11.

1. Fota	22	40	1681:1368
2. ŁKS	22	40	1697:1422
3. Star Foods	22	38	1797:1452
4. Polifarb	22	36	1591:1424
5. Wisła	22	33	1524:1525
6. Stilon	22	30	1478:1671

W środę rozegrano również awans mecz w lidze koszykarzy. Zepter Śląsk

W Jasionowie koło Suwałk

Narciarskie zawody

Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Suwałkach organizuje w sobotę, 7 lutego, w Jasionowie koło Suwałk narciarskie zawody. Start pierwszych zawodników nastąpi o godz. 10.

Biegi odbędą się na dystansach 2000, 3000, 5000 i 10000 m – w kategoriach dziewcząt i chłopców. Technika biegów dowolna. Imienne zgłoszenia przyjmuje WZ LZS w Suwałkach, ul. Kościuszki 82, tel. i fax – 66-39-15, w terminie do 6 bm. (m)

RELAKS

NA SPORTOWO

I liga koszykówki mężczyzn – Unia Tarnów (niedziela, godz. 17 w hali przy ul. Akademickiej 60 w Białymstoku).

Turniej dla dzieci i młodzieży w tenisie stołowym (sobota, godz. 9.30 w sali Domu Studenckiego przy ul. Akademickiej 3 w Białymstoku).

Turniej z cyklu Grand Prix w tenisie stołowym (niedziela, godz. 10 w sali Domu Studenckiego przy ul. Akademickiej 3 w Białymstoku).

Puchar Ferii w biegach narciarskich dla dzieci i młodzieży (sobota, godz. 10 – zapisy – w SP w Suprasku Pilsudskiego 1).

Na wyjazdach: I liga koszykówki – Color Cap Rybnik – Włocławek, II liga siatkówki kobiet – Słupsk – AZS Białystok (sobota) oraz I liga bokserska – Suwałki – Nowy Sącz – Hetman Białystok.

Zostań ratownikiem

Zarząd wojewódzki WOPR organizuje kurs na stopień młodszego ratownika (warunek ukończenia 14 lat, dobro dobra umiejętność pływania, ratownika wodnego).

Kurs odbędzie się 11 lutego w budynku MOSiR przy ul. Kościuszki 4. Bliższe informacje pod numerem 327-983.

DUŻY LOTK

2, 23, 37, 38, 42

Walentynkowe życzenia Kochanej Osobie na łamach Gazety Współczesnej

ZA DARMO!!!



Kupon wypełnij wyślij lub przynieś do redakcji gazety: w Białymstoku, ul. Suraska 1, w Łomży, al. Legionów 7 w Suwałkach, ul. Kościuszki 32

Imię i nazwisko
adres zamieszkania

GAZETA
współczesna

Bezpłatne życzenia przyjmujemy do 11 lutego br.
Życzenia ukażą się w dodatku GW 13.02.1998 r.

Zimowe Igrzyska Olimpijskie – Nagano '98

Ostatnie meldunki sprzed godziny zero

o godz. 3.00 w nocy (czasu go) nastąpi ceremonia otwarcia zimowych Igrzysk Olimpijskich. Ostatnie informacje z Nagano.

z pierwszej selekcji

ynarodowy Komitet Olimpijski zrezygnował z pierwszej tury akcji przy wyborze gospodarza Igrzysk Olimpijskich w 2006

wo organizacji ubiega się sześć europejskich: Zakopane, Poprad (Słowacja), Helsinki (Finlandia), Sion (Szwajcaria), Włochy i Klagenfurt (Austria).

szesć europejskich miast, nie ma przeprowadzać pierwszej selekcji, wyłoniłaby dwa lub trzy z nich dział Gilbert Felli – przedstawiciel

ator ZIO 2006 zostanie wyznaczony w czerwcu 1999 roku w Seulu – po czwartek Międzynarodowy Komitet Olimpijski podczas swej 107. sesji, która od kilku dni w Nagano.

na komisja MKOI, której jeszcze nie ogłoszono, będzie odwiedzać wszystkie miasta od października do grudnia 1999 roku i złożyć raport z wizytami w lutym 1999 roku.

liopterem do szpitala

arce kontuzjowani podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Nagano będą transportowani do szpitali, czemu maksymalnie skróci oczekiwanie na pomoc medyczną informowali organizatorzy.

W glorii niepokonanych

Rosyjska para taneczna Pasza Griszczuk i Jewgienij Platow będzie miała wkrót-

Szef medyczny w komitecie organizacyjnym Igrzysk, Shigeaki Kobayashi zapewnił, że helikoptery będą stacjonować u stóp góry Karamatsu w pobliżu Hakuby, na stoku której zostaną rozegrane konkurencje szybkościowe w narciarstwie alpejskim – zjazd i supergigant. W Hakubie o medale rywalizować będą również skoczkowie, biegacze i specjaliści od kombinacji norweskiej.

W pogotowiu pozostaną także helikoptery w Shiga Kogen, gdzie odbędą się alpejskie konkurencje techniczne – slalom i slalom gigant. Obydwa miasta są oddalone o ponad 50 km od Nagano. Przewiezienie poszkodowanych do szpitala zajęłoby przeciętnie 15 minut. Helikoptery pokonają ten dystans w 10-15 minut.

Ponieważ tylko w Nagano są odpowiednio wyposażone punkty medyczne, w pozostałych miejscowościach czuwać będą specjalne samochody z aparaturą rentgenowską w celu szybkiego diagnozowania mniej groźnych urazów. Personel dziesięciu szpitali w Nagano został już przeszkolony, jak ma traktować pacjentów z innych kręgów kulturowych. Jedną z klinik została przeznaczona na miejsce kwatery, gdyby w wiosce olimpijskiej wybuchła epidemia jakiejś choroby zakaźnej.

Jak przyznał Kobayashi, organizatorzy najbardziej obawiają się wypadków sportowców, a ewentualnych zaskarżeń często starszych wiekiem oficjeli i kibiców.

W glorii niepokonanych

Rosyjska para taneczna Pasza Griszczuk i Jewgienij Platow będzie miała wkrót-

ce okazję dokonać tego, czego nie udało się jeszcze nikomu w konkurencji tańców na lodzie – obronienie tytułu mistrzów olimpijskich. Rosjanie uważani są za głównych faworytów do najwyższego miejsca na podium w Nagano.

Oboje zapowiedzieli już dawno, że po tym sezonie zakończą starty, ale na sportową emeryturę chcą odejść w glorii niepokonanych. Tak więc program dowolny do utworu „Memorial Requiem” Michaela Nymana, którym zdobyli mistrzostwo Europy, jest ostatnim w ich karierze. I mimo że niewiele ma wspólnego z tańcem towarzyskim, a więcej z baletem, jest z pewnością wyrazem ich wielkiego kunsztu artystycznego i talentu. Wprawdzie nie pozostanie tak długo w pamięci, jak słynne „Bolero”, wykonywane przed kilku laty przez Brytyjczyków Jayne Torvill i Christophera Deana, jednak najwyższe oceny sędziów słusznie odzwierciedlają niemal perfekcyjne wykonanie.

Największymi rywalami duetu Griszczuk-Platow są ich rodacy Andżelika Kryłowa i Oleg Owsiannikow. Choć duża wrażliwość robią występy par amerykańskich, kanadyjskich i francuskich, to tak naprawdę tylko oni mogą zdetronizować mistrzów olimpijskich. Zadanie to dotychczas przewyższało ich możliwości. Wprawdzie trybuna milnęła, gdy na lodzie wjeżdża Kryłowa – wysoka, zgrabna, pełna gracji, dumy i pewności siebie, zasługująca w pełni na miano księżniczki na lodzie, jednak choreograficzne układy obrońców olimpijskiego złota są zdecydowanie trudniejsze, bardziej efektowne i, co dla nich najważniejsze, wyżej oceniane przez sędziów. Mistrzostwa Europy w Mediolanie pokazały jednak, że walka między

dzy tymi dwoma duetami staje się coraz bardziej wyrównana. Obie rywalki nie przepadają za sobą. Zgodnie mówią o sobie, że są najlepsze na świecie. To jednak Kryłowej najczęściej przypada rola tej, która na konferencjach prasowych delikatnie odgraża się. Obie toczą jednak sportowy bój i z pewnością dziełem przypadku było to, że w Mediolanie podczas jednego z treningów Kryłowa skaleczyła łyżwą Griszczuk w rękę, co ostatecznie wyeliminowało partnerki Platowa z rywalizacji.

Dawna Oksana Griszczuk jest od kilku lat największą indywidualnością łyżwiarstwa figurowego. Przy spokojnym i opartym na Jewgieniju jest nieco zmanierowana i coraz bardziej ekstrawagancka. Zmieniła imię na Pasza (z francuskim akcentem na ostatnie „a”) i coraz śmielej wypowiada się na temat swojej przyszłej hollywoodzkiej kariery. W planach ma nawet filmowego Oscara, a z powodu Igrzysk w Nagano zrezygnowała podobno z kreacji zdjęć wspólnie z Robertem de Niro. Coraz bardziej także próbuje upodobnić się do swoich dwóch idolek – najpierw była wielbicielek Marilyn Monroe, a ostatnio Madonny.

(opr. paw)



ski! Nie chcieliście pomagać, to przynajmniej nie przeszkadzajcie. Wasze argumenty mogą trafić wyłącznie do Waszych głów i są wielce nieobiektywne. Szybko zapomniacie, co sami robiliście. Pan Kiernowski został Prezesem, choć nie składał żadnej deklaracji członkowskiej, a członkostwo klubu otrzymał na Walnym Zebraniu na wniosek Waszego człowieka – Karalusa. Kwestionujecie członkostwo Pana Sobolewskiego. My je przyjmujemy jednogłośnie na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu, choć wcześniej mogli to zrobić Szalecki i Kulesza. Kwestionujecie działalność komisji rewizyjnej, którą celowo porzucił Dąbrowski, a Kozłowski stał się jej figurantem – niezainteresowanym i niezainicjowanym. Nie macie Panowie wstydu i honoru. Nie umiecie odejść w sportowy niebyt, co jest kolejnym dowodem, że było Wam tu wyjątkowo dobrze. Ale to się już skończyło i nigdy w „Jagiellonii” nie powtórzy.

Z nowym Zarządem wiążemy nowe nadzieje. Prosimy wszystkich sympatyków i ludzi dobrej woli o pomoc organizacyjną i finansową, umożliwiającą klubowi wyjście z kryzysu i powrót do grona czołowych klubów piłkarskich w Polsce.

Ze sportowym pozdrowieniem:

Ryszard Ostrowski (kapitan), Tomasz Kisieliński, Dariusz Prokop, Tomasz Kaziemierowicz, Mirosław Dymek, Paweł Surynowicz, Jacek Markiewicz, Marcin Pachowicz, Artur Sacharczuk, Adam Struchowski, Daniel Michaluk, Marcin Lubczyński, Samuel Tomar, Ryszard Czarniecki (masażysta).

(paw)

NA RYBY

Dziurawe paragrafy

Jednym z najbardziej odwiedzanych jezior przez wędkarzy z Białegostoku, tak zimą jak i latem jest, obok Kompleksu Rajgrodzkiego, jezioro Dreństwo, z którego ryby mają swobodny przepływ do Biebrzy.

Ceny licencji na Dreństwie na 1998 rok utrzymują się na ubiegłorocznym poziomie i wynoszą (w złotych):

140,00 (roczna – 50,00, 1 miesiąc – 40,00, 14 dni – 25,00, 7 dni – 15,00 oraz 6,00 – 1 dzień).

W sprawach szczegółowych zasad i regulaminu wędkowania oraz miejsc sprzedaży licencji na jezioro Dreństwo można kontaktować się z dzierżawcą jeziora – Eugeniuszem Bobran, tel. 087 6425620.

Właściwie wkroczyliśmy w drugi miesiąc obowiązywania regulaminu połowu ryb Polskiego Związku Wędkarskiego.

Został on znowelizowany i częściowo, tylko częściowo, dostosowany do norm Unii Europejskiej i paragrafów ustalonych przez Sejm poprzedniej koalicji.

Dlaczego o tym piszę?

Pewna grupa dzierżawców akwenów w ustalaniu zasad wędkowania na dzierżawionych akwenach powołuje się na regulamin PZW i jednocześnie ustawę o rybactwie słodkowodnym.

Zasadnicza rozbieżność między wspomnianymi dokumentami przy połowach z lodu polega na tym, że przepis krajowy nie ogranicza liczby wędek zimą do 1 (słownie jednej) natomiast regulamin PZW – tak. Ogranicza do sztuk 1.

Wyjątek odnotowałem w zasadach regulaminowych ustalonych przez Gospodarstwo Rybackie w Elku. Na wodach tego gospodarstwa dopuszcza się łowienie na lodzie na dwie wędkę.

Wiele cierpkich słów usłyszałem pod adresem autorów nieudacznego regulaminu PZW, który nosi cechy zbliżone do zasad w Niemczech, ale jest to zbiór... bzdur, zwłaszcza lodowych.

Umieszczanie zapisu o dopuszczalnej średnicy 20 cm otworu w lodzie, to kardynalna bzdura! Obserwując łowców zimowych zaobserwowałem, że około 35% wędkarzy kuje otwory pieszniją. Wykucie otworu w 30-centymetrowej pokrywie lodowej o dopuszczalnej regulaminem średnicy powoduje automatyczne naruszenie regulaminu. Nasuwa się pytanie: czy średnicę należy mierzyć na górnej powierzchni skorupy lodowej, czy w dolnej? Otwór mierzony na górnej powierzchni będzie podstawą dla straży, zaś w dolnej dla wędkarza. Kruczek na wędkarza? Paranoja?

Naruszenie regulaminu jest podstawą do ukarania za bezsensowne bzdury regulaminowe. W lepszej sytuacji są wędkarze nie zrzeszeni, gdyż nie muszą znać wszystkich paragrafów regulaminu i inaczej wobec nich formułowane są sankcje, które mogą zastosować organa upoważnione do kontroli. A to już kwalifikuje się do humoru z zeszytów szkolnych.

Czy, przy budowaniu znowelizowanego regulaminu połowu ryb PZW, w oparciu o który można ukarać swego członka, kierowano się zasadami pragmatycznymi? Śmiałbym wątpić.

REMIESZ



Piłkarze Jagiellonii przerwali milczenie

Pseudosponsorzy i pseudodziałacze

artek otrzymaliśmy od piłkarzy list dotyczący oceny sytuacji w klubie z ostatnich lat. Zawodnicy wierszowali postawą byłego Zarządcy osobą Waldemara Dąbrowskiego – niegdyś sponsora zespołu.

Poruszają też sprawę zakwestionowania Walnego Zebrania przez Dąbrowskiego i Waldemara Dąbrowskiego. Panowie ci znaleźli podobno w statucie i skierowali do sądu o unieważnienie Walnego Zebrania.

treść pisma piłkarzy:

W związku do licznych artykułów w „Gazecie Współczesnej” na temat „Jagiellonii”, my, niżej podpisani zawodnicy tego klubu, a jedyni delegaci na Walne Zebranie, o następującej treści:

W 1993 r. zostaliśmy namówieni przez Dąbrowskiego do głosowania na jego kandydaturę do Zarządu Klubu w osobnym głosowaniu i Szeląga. Głównie głosami Prezesem Klubu został Dąbrowski, a Dyrektorem Klubu Szeląg.

W 1994 r. zostaliśmy namówieni przez Dąbrowskiego do głosowania na jego kandydaturę do Zarządu Klubu w osobnym głosowaniu i Szeląga. Głównie głosami Prezesem Klubu został Dąbrowski, a Dyrektorem Klubu Szeląg.

W 1995 r. zostaliśmy namówieni przez Dąbrowskiego do głosowania na jego kandydaturę do Zarządu Klubu w osobnym głosowaniu i Szeląga. Głównie głosami Prezesem Klubu został Dąbrowski, a Dyrektorem Klubu Szeląg.

W 1996 r. zostaliśmy namówieni przez Dąbrowskiego do głosowania na jego kandydaturę do Zarządu Klubu w osobnym głosowaniu i Szeląga. Głównie głosami Prezesem Klubu został Dąbrowski, a Dyrektorem Klubu Szeląg.

W 1997 r. zostaliśmy namówieni przez Dąbrowskiego do głosowania na jego kandydaturę do Zarządu Klubu w osobnym głosowaniu i Szeląga. Głównie głosami Prezesem Klubu został Dąbrowski, a Dyrektorem Klubu Szeląg.

nia. Pozbawiono tym samym klub możliwości dochodów w kwocie kilkunastu miliardów złotych, powodując 10-krotny wzrost zadłużenia klubu. Dochody z transferów czerpał sponsor, a klub, dzięki celowym działaniom jego ludzi, chylił się z każdym miesiącem coraz bardziej i szybciej ku upadkowi.

Pozbycie się takiego sponsora i jego ludzi było najważniejszym warunkiem ratowania klubu. Do takiego wniosku doszliśmy po kilku latach obserwacji działań Pana Dąbrowskiego i Szeląga oraz stanu organizacyjno-finansowego klubu. Dla tych panów dobro klubu było sprawą drugorzędną, a ich celem był jak największy prywatny zysk, który w przypadku transferu Frankowskiego wyniósł 100 %, a w przypadku Citki i Chańki 70 %. Oprócz w/w sprzedano Kowalskiego, Głębockiego, Dąbrowskiego, Szugę, Giedrojcza, Matysa i Danielewicza, a pozyskano jedynie Flego i dwóch Litwinów. Podejmowano, na szczęście nieudane, próby sprzedania Pachowicza, Maciejczuka i Sobolewskiego, choć transfer tego ostatniego jest przesądzony i jest jedynym powodem walki o przedłużenie kadencji starego zarządu, prowadzonej przez Dąbrowskiego i Szeląga.

Możemy przypuszczać, że chodzi tu o kolejne miliardy wytransferowane z klubu do prywatnej kieszeni. Dowodem na to mogą być ujawnione ostatnio kulisy i dokumenty transferu Matysa do PSV Eindhoven.

ven. Klub z zadłużeniem 17 miliardów złotych zrezygnował z bezpośredniego transferu tego zawodnika i sprzedał go Dąbrowskiemu za 1 miliard złotych, że jest on wart wielokrotnie więcej i zyski te przejmie pseudosponsor.

Uważamy decyzję w tej sprawie za działanie szkodliwe i przestępcze. Swoich przedstawicieli w zarządzie i komisji rewizyjnej zobowiązujemy do zgłoszenia wniosków o pozbawienie członkostwa klubu wszystkich winnych tej niezwykle niegospodarności, lekceważenia interesów klubu. Osobami tymi są Dąbrowski, Szeląg i Szalecki. Czas najwyższy przerwać milczenie i podjąć walkę ze swymi rzeczywistymi wrogami.

Sprawcy nieszczęść klubu i naszych muszą odejść gdzie jest ich miejsce. W klubie naszego poparcia już nie uzyskają. Z zadoleniem przyjęliśmy zmianę Zarządu i wybór trenera na stanowisko Prezesa Klubu. Inna jest dzisiaj atmosfera i motywacja do treningów. Deklarujemy wolę walki o II ligę do ostatniej sekundy i reszty tchu. Pomożemy trenerowi we wszystkich sprawach z nadzieją na szybką odbudowę autorytetu i pozycji klubu. Ludzi skompromitowanych nie dopuścimy do władz klubu, a nawet do członkostwa w nim.

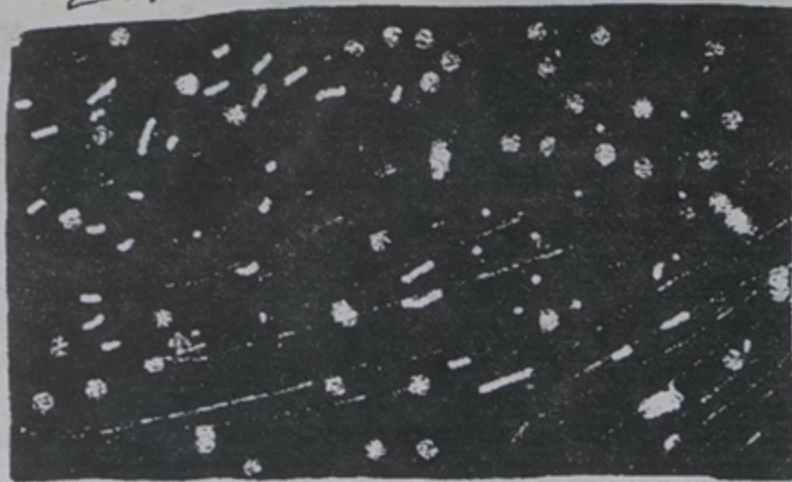
W nawiązaniu do pozwu o unieważnienie Walnego Zebrania apelujemy o jego wycofanie. Panowie Dąbrowski i Kozłowski

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: web@wspolczesna.com.pl.
Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kozłowski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszeński, zastępca sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejskiego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Artukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupka, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Małgorzata 10-85-05; Giszyn, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogoń”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumerata na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty na I kwartał 1998 wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega się od dokonania skrótów i zmiany tytułów.

Współczesna Tydzień, 6 lutego 1998

Redaktorzy wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI
MIROSLAW PIONTKOWSKI

ZIMA WRÓCIŁA



CIEŻKI SPRZĘT RUSZYŁ DO WALKI



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: !!! Ciekawy 3000/mc
– Ale czy naprawdę ciekawy?

Mówią politycy

I ostatecznie to my, ludzie Unii Pracy, tak chętnie publicznie szkalowani przez część kleru, byliśmy czynnymi współautorami kompromisu konstytucyjnego. Czy kiedyś zarzuty przeciw nam zostaną odwołane, czy usłyszymy słowa przeprosin i podziękowania za szukanie kompromisowych rozwiązań? Wątpię. Kler polski wierzy tylko we własną nieskazitelność. Bóg nas rozsądzi – **Aleksander Małachowski**, poseł UP.

Na politycznego przeciwnika nie patrzy się jak na rywala, ale jak na wroga. W imię racji stanu powinniśmy się wyzbyć nienawiści – **Henryk Gorzyszewski**, przewodniczący sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

Widać, że SLD troszczy się, żebyśmy nie rządili zbyt długo – **Jacek Rybnicki**, wiceprzewodniczący AWS.

Podstawowym zagrożeniem dla państwa jest istnienie imperium postkomunistycznego, które posiada wpływy w gospodarce, w mediach, w służbach specjalnych – **Mariusz Kamiński**, poseł AWS, przewodniczący Ligi Republikańskiej.

W gazetach piszą

Taka historia: w knajpie w Kłodawie gość zabrał się do tłuczenia szkła. Wtedy właściciel lokalu przespacerował się na parking i metalowym prętem wytlukł szyby w samochodzie awanturnika. Ten zjawił się po jakimś czasie z siekierą. Porąbał szynkwas, zdemolował ekspres do kawy. Fak na to zareagował restaurator? Tego nie wiemy. Wiele wskazuje jednak, że nie użył w rewanżu atomówki – „**Polityka**”.

Otóż premier Buzek oświadczył, ni mniej ni więcej, że rządowi trzeba dobrze płacić, żeby mu fachowcy nie uciekli do prywatnych firm, gdzie dostaną pięć razy więcej. Boże złoty! Kto kupi ministra Rydzarda Czameckiego za pięciokrotnie większą gażę, niż ma obecnie?! Chciałabym zobaczyć takiego człowieka interesu – **Ewa Berberysz**, „Rzeczpospolita”.

Artyści dywagują

W Polsce co jakiś czas pojawia się postać, o której mówi się – charyzmatyczna. Jedną takacze w stoczni przez plot i wydaje się jej, że zmienia bieg historii. Druga tak budzi upióry w Radiu Maryja, że ludzie coraz częściej widują Matkę Boską w brudnej szybie. Trzecia znów chce być wodzem, bo jest po prostu piękna – **Olga Lipińska**, reżyser.

Chora sprawa

Z konta w kont

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?
– W koncu mamy zimke, niech to licho.
– No nie, no! panie Czesławie złościutki, chyba nikt już panu nigdy nie dogodzi. Nie ma zimy – źle, jest – też licho, no to jak...
– Kto tak mówił?
– Jak to?

– Dla mnie taka zimka nadzwyczaj pasuje, ja jo tysonc razy wole od pluchi, a że trochu na poczontku lichnoł, to sie u mnie bierze z przywycki. Żep coś najlepszego nawet było, ja zawsze lichuje, bo inaczej nie umiem. Rozumie?

– Rozumiem... to znaczy nie bardzo.
– Taka u mnie już swinska natura, że ja dziury w całym zawsze szukam... tylko wie co? Zawsze jo przeważnie znajduje.

– Jak się mocno pragnie, to można.

– Ło ło, nu ale nie tylko. Znaczy ja i tam ich widze, te dziury, dzie by wcale nie chciał, żep oni byli, jak w moscie dopusmy. Sam w je moge wlecieć, nu to na co oni dla mnie so potrzebne, pytam?

– Chyba trochę pan kluczy... właściwie, o co panu dzisiaj chodzi? Co pan ma na widelcu, pozwolę sobie zapytać?

– Powiem prawdę, bo tu nie ma co ukrywać. Chodzi dla mnie o reforme planowane wojewódce, z której nie ja wogle nie rozumiem obsolutnie.

– Przecież to bardzo proste, panie Czesławie, chodzi głównie o to, żeby władza była bliżej ludzi, a wówczas...

– Prapagande może uprawiać dzie indziej, dla mnie niech w kankrecie powie, co ja z tego bende miał asabiscie.

– Proszę bardzo, już mówię. Dotąd różne rzeczy musiał pan załatwiać w różnych miejscach... to znaczy mniej może pan, a więcej mieszkaniec jakiejś gminy. W każdym razie było... jest tak dotąd pomieszczenie z popłataniem, trudno się polapać, co leży w gestii władz wojewódzkich, co w rejonowych, co w gminnych, a później, to znaczy po kompleksowej reorganizacji...

– Nu to wszystko prawda jest faktyczna, tyle, że dla jego teraz powiem o ciekawej sprawie, jaka leguralnie sie u mnie od czasu do czasu odbywa w chalupie. Moja baba, znaczy sie Lilka, raz na pare lata w szal popada raorge... regao... nu w każdym nie bońć razie niza-cyjny: – Dawaj Czesek mebli poprzestawiamy w chalupie – tak do mnie mówi. – A głównie w kuchni, bo niczego znaleźć nie moge i co dzie stoi sie dla mnie myli. – Dobra – ja na to, bo jak ona coś dla siebie sobie ubzdura, wtenczas nikt już dla jej do rozumu nie przemówi. I

zaczynam z konta w kont przesuwać mebli, przepychać, dzie stała szafa komode ładuje, dzie komoda lodówke, dzie lodówka półsafek czy tam co druge. Potem, znaczy po przepychlu, chata całkowicie zmienia wyglond, robi sie druga, nawet ciekawsza, bo nie opatrzona ze wszystkim.

– No i widzi pan.

– Widzieć widze, tyle że wylazi potem na wierzch całkowity brak tak zwanych korzysci praktycznych. Baba dalej wszystkiego omackiem szuka, moja Liluchna, dalej nie wie, dzie co stoi, dalej jo szukanie wkurza. A ja wtenczas tak o pytam: – Nie lepiej szafy było z miejsca nie ruszać, ani kredensa, ani wszystko, co tam druge, tylko porzondny porzondek zrobić na półkach? Talerzyki w jednym miejscu poustawiać, szklanki przy ich, kieliszki...

– Wiem, do czego pan zmierza, ale jeśli nowe województwa to te pańskie szafy, no to wraz z ich przesuwaniami zrobi się również porządek na półkach.

– Taki tego pewny asabiscie? Bo ja myśle, że jak człowiek cienkie szafy z miejsca na miejsce przepycha, wtenczas tyle w to wkłada wysiłku, że już nie da rady sie półkami zajmować. Zreszto, po co ich przepychać, tych szaf oczewiscie, na co ten wy-

silek jak porzondek tylko stał wszystko tam postawić, dzie no? Czy to o to głównie chodzi bote jakieś było widać?

– No, wie pan!

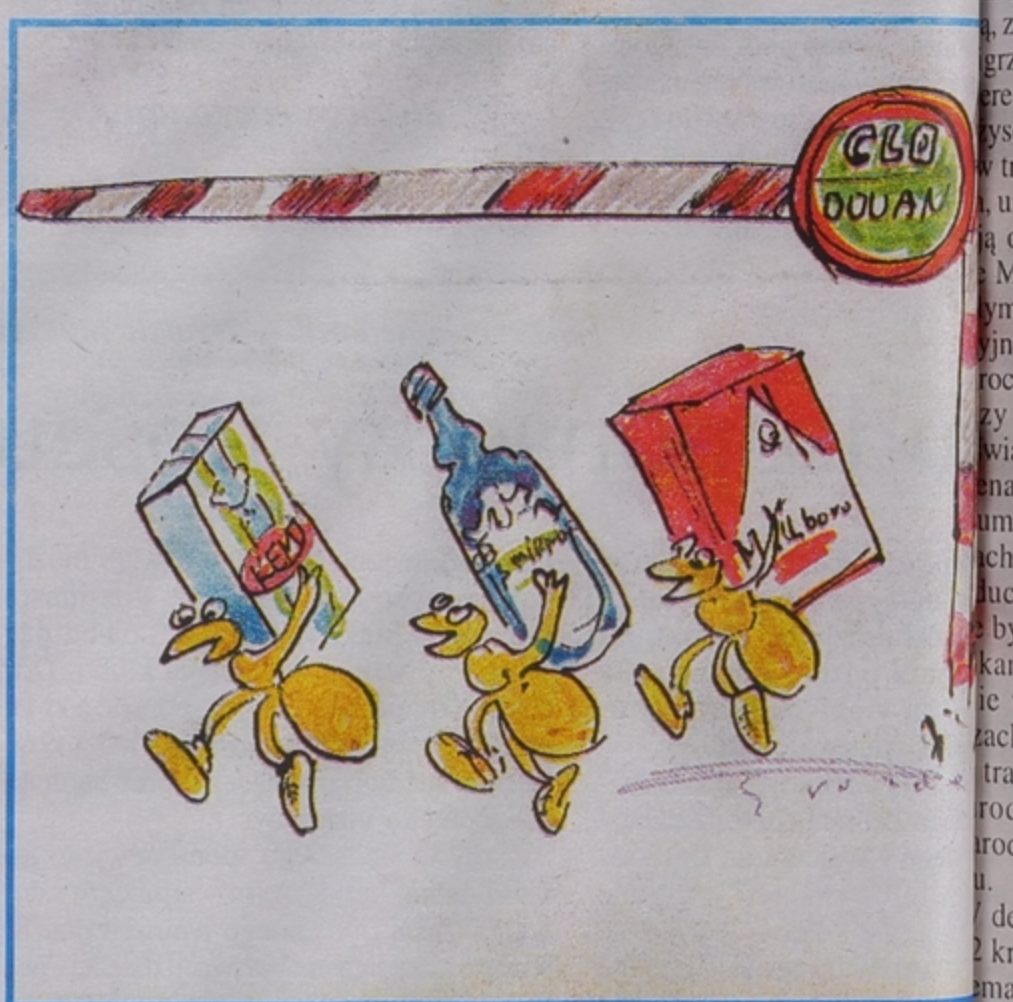
– Dobra, cofam, co powiedziałem, jednak zapytuje, czy ktoś w kont powie, ile ma kosztować taka porzondka wojewódka?

– Wcale nie tak dużo.

– Nu chyba żartuje. Weźnie pieczontki i szyldy, co muszę miany. Wie, ile sie ich w każdym urzennie znajduje, w każdym rze? Tylko na to jedne ogromne pójdą, a te kosztą kto pokryje?

– Oczywiście państwo.

– Oczewiscie my, bo pańskich podatków żyje. Nu i tem, że mnie ktoś przekonał, stko dla mojego dobra, a nie nowych urzenników. Tereż konuje, a co gorsze nawet, mówio różne tak zwane fachy, że sie zmniejszy armia urzennge, że wrenc naprzeciwnie. Prawda, że sie zapytam? Dla robi, dla ludzi, czy może nowe stolki dla swoich kumy. Chce ja tylko wiedzieć, jaka da abjektywna, nu i chyba takiego coś.



Jeden dzień z życia mrówek

Klasyczna szkoła obyczaju

Między nami aktorami

Teatr „Kacperka” w Rzeszowie liczył dwunastu aktorów. Nie za dużo. Ale teraz liczy mniej, bo Dziadek zatkł młotkiem Tatusia. Akurat dawali wybitne przedstawienie zatytułowane „Pstryk”. Za długo tego „Pstryka” nie grali. No bo jak grać bez Tatusia. A aktor grający Tatusia już na tamtym świecie.

Krwawe, niczym z jakiegoś „Hamleta” czy innego „Makbeta”, sceny rozegrały się, jak Państwo zapewne się już domyśliłi, w teatrze lalkowym. W takim, co to występują zwykle Stonie Trąbalskie i inne kukiełeczki. Widocznie kukiełeczkami też targają namiętności.

W lokalnej telewizji mieli nadawać program dla dzieci „Teofil i przyjaciele”. Nic z tego nie wyszło, bo Teofil K., który grał Tatusia w przedstawieniu „Pstryk” dostał młotkiem w czaszkę od Jerzego M. – Dziadka. Tatus już się nie podniósł. To spowodowało znaczne zubożenie sezonu teatralnego w Rzeszowie.

Było dwóch aktorów i zarazem dwóch przyjaciół. I ona jedna – aktorka Basia. Kochanka Teofila. Czyli powstała najgorsza z możliwych figur geometrycznych – wybuchowy trójkąt. Ale na razie układało się sielankowo. Wszędzie razem – na scenie i poza nią.

Do czasu. Aż wystawili przedstawienie o zwierzątkach. Teofil grał Krokodylka. Z tym, że Krokodyłek często zataczał się na scenie. Bo okazało się, że Teofil pije na tyle często, żeby Basia uznała go za alkoholika. I nakazała leczenie. Ale spróbujcie wyleczyć alkoholika. Nie ma zbyt wielkich szans. Krokodyłek więc coraz częściej zataczał się na scenie.

Basia pijany Krokodyłek nie bardzo się podobał, więc Teofila zastawiła. Teofil ubzdurał sobie, że dla Jerzego. Chociaż Jerzy był mały, starawy i garbaty. W sam raz, żeby grać Kaczorka. Na scenie Krokodyłek gryzł Kaczorka w kuperek. Któregoś razu Jerzy poczuł, że Krokodyłek gryzie go coraz boleśniej. Aż raz Krokodyłek tak mocno ukąsił Kaczorka w d... że ten nie wytrzymał i przysflekował mu z nożki w pysk. Dzieciom ten aktorski eksperyment bardzo się spodobał. Wyszły zachwycone.

Od tego czasu Teofil wypowiedział Jerzemu wojnę. Zresztą nie tylko jemu. Parodiował i przedrzeźniał wszystkich aktorów. Nie można było po prostu z nim wytrzymać. Akurat odbywały się próby do „Pstryka”. Aktorzy udali się więc do dyrektora z postulatami. Albo Teofil będzie ich szanował, albo z „Pstryka” będą nici. Teofil

obiecał poprawę. Na próbach zachowywał się w miarę. Może tylko Tatus w jego wykonaniu chęć na boki, ale jak już zostało stwierdzone, Tatus nie wylewał.

Za to po próbach wyzywał się na Basia i Jędruska. Od Basia usiłował dowiedzieć się, czy robi z kartem”. A kartowi groził nożem sprytnie.

Cała trójka mieszkała w Domu Aktora. W kuchni. Jerzy zainstalował u siebie w pokoju elektryczną. Żeby nie spotkać w kuchni Tatus już musiał iść do kuchni, to ze strachu białego młotek.

Wreszcie odbyła się premiera „Pstryka”. Jerzy grał Dziadka, a Teofil Tatusia. Po premierze Tatus wystąpił Dziadkowi krótki, ale treściwy „Już nie żyjesz”. Potem poprzebijał opony w domu.

Po kolejnych występach w „Pstryku” Tatus zszedł z młotkiem do wspólnej kuchni. Nie wiadomo, jakim celu. Spotkał tam Tatusia. Tatus przyszedł z nożem.

Basia usłyszała, że się nawalają. Jak pisał Tatus już leżał na podłodze i krwawił z głowy. Tatus, że wyłączyła mu się świadomość i nie mógł w żaden sposób pozbawić Teofila żywota, a Teofil straty finansowe spowodowane przerwą w repertuarze.

Jak widać, nawet w teatrze lalkowym mogą rozgrywać się niebezpieczne sytuacje.